Dziś rozpoczynamy nową powieść „Dwie pokusy" Drewnowskiej.

Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 41. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 19 lutego 1933 r. | Rok XXVII.

Sprawa obrony granic nie znosi niedomówień.

W całej prasie polskiej toczy się ożywiona dyskusja na temat oświadczenia, złożonego w komisji spraw zagranicznych Sejmu przez min. Becka. Zdania są oczywiście — jak to zwykle w takich wypadkach bywa — mocno podzielone. Podczas kiedy prasa sanacyjna wyraża zachwyt i stwierdza, że polski minister spraw zagranicznych rzucił na stosunki międzynarodowe snop światła i nie pozostawił żadnych wątpliwości co do tego, w jakim kierunku pójdzie polska polityka zagraniczna — prasa opozycyjna uważa oświadczenie p. min. Becka za **blade i pełne niedomówień.**

Co uderza w przemówieniu naszego ministra spraw zagranicznych — to zwięzła forma ujęcia poszczególnych zagadnień. Telegraficzny skrót nie pozwolił ministrowi na rozprowadzenie poszczególnych tematów, co istotnie otwiera na oścież bramę różnym domysłom i różnej interpretacji.

Nas tu na Pomorzu oczywiście interesuje najbardziej to, co powiedział minister o stosunkach polsko-niemieckich i niemieckich hasłach rewizjonistycznych. I przyznać musimy, że to, co mówił minister, **nikogo uspokoić nie może.** Jeżeli się bowiem twierdzi, że „nikt jeszcze słowami statutu terytorjalnego Europy nie zmienił" — to jest to wyraźna aluzja do tego, że o przynależności Pomorza do Polski czy Niemiec, rozstrzygać będzie ostatecznie **miecz.** Ale, kto tak mówi, zapoznaje zupełnie **znaczenie propagandy.** Nie jest i nie może być rzeczą obojętną, jakie stanowisko zajmą wobec rozprawy dwóch przeciwników o teren według Niemców sporny inne narody. Propaganda niemiecka, kłamliwa i podstępna, chce świat przekonać, że istnienie „korytarza" jest niesprawiedliwością, którą dla zabezpieczenia pokoju należy usunąć. Oczywiście Niemcy nie wierzą w to, aby im Pomorze oddano dobrowolnie. Dobrze oni o tem wiedzą, że cała ludność polska raczej legnie na zagrożonej ziemi, ale nie odda jej bez walki. Jeżeli więc Niemcy mimo tej świadomości, że Pomorze będą mogli zabrać tylko po zwycięskiej z nami wojnie, robią w całym świecie ożywioną propagandę, sięgającą do domu każdego Anglika, Francuza itd., to dlatego tylko, aby zdobyć **życzliwość opinji publicznej krajów,** stojących pod naciskiem niemieckiej propagandy, i co za tem idzie, zapewnić sobie na chwilę niemiecko-polskiej rozprawy **neutralność tych,** którzy podpisem, złożonym pod traktat wersalski, zagwarantowali statut Europy a więc i nasze granice.

Dla nas nie może być rzeczą obojętną, po czyjej stronie stać będą przy rozprawie sympatje świata. I dlatego też zlekceważenie wrogiej propagandy jest conajmniej **lekkomyślnością.**

W naprężonych stosunkach międzynarodowych oświadczenie każdego ministra spraw zagranicznych budzi w całym świecie znacznie większe zainteresowanie, niż w stosunkach normalnych i spokojnych. Z tem się p. min. Beck był powinien liczyć i, skoro już propaganda niemiecka zrobiła w opinji świata poważne spustoszenia — wyzyskać sposobność, aby w obronie Pomorza **wytknąć niemieckie łgarstwa,** podkreślić polskość prowincji, łączącej Polskę z morzem i światem i udowodnić, że **na odcięciu Polski od morza straciłaby nietylko Polska, ale i świat cały.** Wcale nie byłoby zaszkodziło, gdyby wypowie-

(Ciąg dalszy na str. 2).

Obcy kapitał eksploatuje Polskę

jak kolonję afrykańską.

Poseł Cardini (Ch. D.) ujawnia sensacyjne szczegóły o wyzysku polskiego robotnika.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 17. 2.

Dziś uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu **scaleniową ustawę ubezpieczeniową.** Socjaliści, ludowcy i NPR demonstracyjnie opuścili salę obrad. Chrześcijańska Demokracja łącznie z Klubem Narodowym głosowały **przeciw ustawie.** Nawet żydzi wypowiedzieli się przeciw.

Ustawa została uchwalona

wyłącznie głosami BB. **Głosowali za nią również sanacyjni posłowie z tzw. grupy pracowniczej, stojącej pod wpływami p. Moraczewskiego.** W dyskusji, w której zabierali głos: pos. Gdula (BB) Bilak (Kl. Ukr.), Reger (PPS), Ptasiński (BB), Kozubski (NPR), Malinowski (BB). nie była pozbawiona **momentów politycznych.** I tak np. poseł Gdula (BB) rzucił pod adresem PPS następujące słowo: „Otrzymaliście **emeryturę polityczną,** która polega na tem, że przez długie lata możecie zasłaniać się tem, że gdybyście wy rządzili, ubezpieczenia wyglądałyby inaczej. Ale klasa robotnicza potrafi to ocenić".

Sanatorowi odpowiedział poseł Reger (PPS). Mówił on: „wszelkie ubezpieczenia, a zwłaszcza społeczne polegają na wzajemności i zaufaniu. Przymus nic nie pomoże. Zaufanie musi być oparte na samorządzie ubezpieczonych.

Te wszystkie wasze sztuczki w ograniczaniu tego samorządu nie przydadzą się na nic. Tak samo jak straszenie nas hitleryzmem. Przecież wy jesteście Hitlerami polskimi, wy jesteście sanacyjnymi bolszewikami!"...

Mówca wylicza, że w ustawie aż 165 razy powtarza się zwrot o tem, że pewne rzeczy pozostawia się do załatwienia ministrowi, bądź radzie ministrów i dlatego cały klub, który to robi, będzie się nazywał „klubem 165".

Nie wywołać wilka z lasu!

Pos. Malinowski (BB) zwraca się do ław opozycyjnych ze słowami: odbierzecie nam władzę tylko przez rewolucję. A gdzie są ci rewolucjoniści? Ja wiem, że na tych ławach zasiadają rewolucjoniści Sławek, Prystor — a u was tych rewolucjonistów niema. Więc będziemy trzymali władzę, póki nam się będzie podobało, póki Polski nie zmontujemy tak, jak chcemy. Za słaba była wasza opozycja, poco panowie się męczycie?

Komunistce Ignasiakównie po dwukrotnem upomnieniu marszałek odebrał głos.

Ustawa o ubezpieczeniach

zaspakaja żądanie kapitału.

Z wielkiem zainteresowaniem słuchała izba, a nawet i sanatorzy przemówienia **posła z Chrześcijańskiej Demokracji** Cardiniego, które w znacznem streszczeniu podajemy poniżej:

Ustawa wywołała **ogromne zainteresowanie** w społeczeństwie. Projekt ministra Jurkiewicza w r. 1929 został wycofany w celu dokonania w nim zmian z powodu zagadnień, które od tego czasu nabrały większego znaczenia. Jakież to były zagadnienia? Prasa, będąca na usługach sfer gospodarczych, rozpisywała się o poglądach i postulatach tych sfer, a rząd podzielił te zapatrywania. Sejm nie doczekał się zapowiedzianych do projektu p. Jurkiewicza zmian, natomiast rozwiązano sejm i sprawę wciągnięto na wiece wyborcze dla pozyskania głosów robotniczych. Gdyby posługiwać się sposobem mówienia p. Sanojcy, możnaby powiedzieć, że **niedola masy robotniczej została wyzyskana dla celów politycznych.**

Przemysłowcy wysunęli zarzuty, że ubezpieczenia w Polsce są zbyt **rozbudowane, że zbyt obciążają produkcję, podrażają towar i uniemożliwiają konkurencję z zagranicą.** Bardzo wyraźnie postulaty przemysłowców są sformułowane w broszurze „Świadczenia socjalne w hutnictwie żelaznem", która ukazała się na parę tygodni przed obecnemi obradami Sejmu. Te **dążenia przemysłowców zaczyna się w Polsce realizować,** o czem świadczy obecny projekt ustawy.

Ubezpieczenia w Polsce w porównaniu z innemi krajami wcale **nie są zbyt rozbudowane** i Polska bynajmniej **nie przoduje na tym odcinku. Że pogląd o nadmiernem obciążeniu produkcji** przez ubezpieczenia socjalne **nie wytrzymuje krytyki,** to jasno wykazują zarówno badania komisji ankietowej, jak niemniej opinja delegata rządu polskiego na międzynarodową konferencję w Genewie p. Horowitza, jak również studjum, wydane przez ministerstwo opieki pt. „Obciążenie produkcji na rzecz ubezpieczeń społecznych" i wiele innych autorytetów.

Nieszczęściem narodu polskiego jest, że w Polsce **lwia część zakładów przemysłowych** znajduje się **w ręku obcych** nam Polakom duchem żydów, Niemców, Belgów, Czechów, Francuzów, Szwedów. Ci panowie traktują Polskę, **jak kolonję w Afryce.** Silny rząd sanacyjny, zamiast ukrócić te orgje, daje tym panom swobodę, daje im **miljonowe podarunki z kieszeni nędzarzy.** Ta ustawa przerzuca na robotników ciężar kosztów ubezpieczeń społecznych i zmierza do zmniejszenia zarobków, które i tak dziś już należą do najniższych w Europie.

Polski robotnik najpracowitszy, a najgorzej opłacany.

Przemysłowcy twierdzą, że robotnicy polscy źle pracują, że się lenią. Mogę tu przytoczyć dane oficjalne międzynarodowego biura pracy. Według tej statystyki w przemyśle węglowym **przeciętne wydobycie węgla** na jednego robotnika pod ziemią wynosiło dziennie w r. 1927 w krajach zachodniej Europy 737—1.040 kg, w Niemczech na Górnym Śląsku, gdzie pracuje robotnik polski 1821 kg, **na polskim Górnym Śląsku 1951 kg, w Zagłębiu Dąbrowskiem 1849 kg,** natomiast w Belgji 737 kg, we Francji 484, w Saksonji 902, w Anglji 1397. Od tego czasu stosunki się **nie zmieniły na niekorzyść Polski, mimo pewnych przesunięć, świętówek i obniżenia zarobków.** Jeżeli porównamy teraz zarobki, to w Anglji i Belgji wynoszą 12 fr. 39 ct., We Francji 12,9, w Zagłębiu Saary 11,64, w Holandji 11, w Zagłębiu Ruhry 9,17, w Saksonji 8,49, na niemieckim Górnym Śląsku 5,76, w Czechach 7, **w Polsce w Zagłębiu Dąbrowskiem 4,55, na polskim Górnym Śląsku 3,93 fr.** (pos. Reger: Słuchajcie!) **Koszta robocizny w Polsce są 4 razy niższe niż w Anglji, Belgji i Francji, 3 razy niż w**

(Ciąg dalszy na stronie 16-ej.)

Który z nich miał zginąć?

PREZYDENT ROOSEVELT

BURMISTRZ CZERMAK

Z telegramów znany jest czytelnikom naszym zamach na prezydenta Roosevelta, którego ofiarą padł atoli towarzyszący mu burmistrz Chicago Czermak, Czech z pochodzenia. Stan tego ostatniego jest podobno zadawalający.

Sprawa obrony granic nie znosi niedomówień.

(Ciąg dalszy).

dzenie p. min. Becka, że „stosunek Polski do Niemiec będzie akurat taki, jak Niemiec do Polski" było **bardziej wyraźne**, mianowicie, gdyby z ust urzędowych polskich dowiedział się świat, pragnący przecież pokoju, że **„zabór Pomorza — to wojna i to wojna krwawa, bezlitosna, do ostatniego tchu każdego Polaka, wojna, o której się wie, na jakim odcinku się zacznie, ale o której nigdy nie wiadomo, gdzie i jak się skończy".**

Niewiele będzie ludzi w świecie (poza Niemcami), którymby się perspektywa wojny na jakimkolwiek odcinku świata w dzisiejszych ciężkich warunkach gospodarczych uśmiechała. A i w stosunku do Niemców takie oświadczenie urzędowe odegrałoby rolę przysłowiowego **„kubła zimnej wody"**, przywracającego Niemcom świadomość, że marsz na Pomorze nie będzie przechadzką — jakby to nacjonaliści niemieccy chcieli wmówić naiwnym masom niemieckim.

Nie wątpimy, że dyskusja nad oświadczeniem ministra Becka, która odbędzie się dziś w posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu, **wypełni luki**, zauważone w przemówieniu ministra spraw zagranicznych i nie pozostawi już żadnych wątpliwości nietylko co do tego, że **naród polski z całego serca pragnie pokoju, ale mimo tej pokojowości nie cofnie się przed wojną, jeżeli pójdzie o obronę granic swego państwa — o obronę Pomorza.** E. B.

—::—

Podejrzane odraczanie.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wyznaczona na dziś dyskusja nad exposé ministra MSZ. p. Becka nie odbędzie się, gdyż już o godz. 10-ej rano rozpoczną się plenarne obrady Sejmu.

Rzemiosło otrzyma nowe kredyty.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). Przedstawiciele rzemiosła odbyli naradę w Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie kredytów dla rzemiosła.

W toku posiedzenia stwierdzono, że rzemiosło dotychczas dobrze wywiązało się z zobowiązań kredytowych. Wyłonił się projekt powołania do podziału nowych kredytów specjalnej komisji z udziałem przedstawicieli rzemiosła.

Wysokość ogólną nowych kredytów dla rzemiosła ustali następna konferencja, która odbędzie się w najbliższych dniach.

Hitler kokietuje

wszystkie warstwy ludności i umacnia swą władzę.

Hugenberg pod kontrolą.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 18. 2. Hitler rozbudowuje swą władzę obsadzając administrację oddanymi sobie ludźmi. **Tłumi odruchy opozycji przy pomocy kagańcowej ustawy prasowej i kokietuje wszystkie warstwy ludności. Jest to klasyczna polityka dyktatury obliczona nietylko na manewr przedwyborczy ale pomyślana jednocześnie jako środek do mocnego usadowienia się w siodle.**

Na najbliższem posiedzeniu gabinetu Rzeszy rozważane będą nowe środki **dla poprawienia położenia rolnictwa.** Zaprowadzone zostaną nowe utrudnienia przywozowe oraz uchwalone będą środki w celu podniesienia cen wewnętrznych przyczem opieka rządu nie ogranicza się obecnie do pszenicy i żyta ale rozciąga się na owies. Oprócz tego zostaną zaprowadzone świadectwa wywozowe na mąkę pszenną i żytnią.

Mieszczaństwo otrzyma prezent w postaci stałego podsekretarza stanu dla spraw stanu średniego, którym zostanie Hitlerowiec Hoppe, będzie on jednocześnie miał misję nadzorowania działalności Hugenberga.

Rentierzy otrzymają również prezent. Podniesiona zostanie minimalna granica świadczeń do 50-ciu marek miesięcznie.

Sieroty będą pobierały rentę nie do 15-go lecz do 16-go roku życia.

Razem wydatki z tych tytułów obciążą budżet w wysokości 24 miljonów marek rocznie.

Dla robotników rząd przygotował prezent pod postacią zniesienia 50-ciu fenigowej opłaty przy pobieraniu z kasy chorych karty do lekarzy.

Rząd Hitlera powstał z dwóch źródeł, jako protest przeciwko rządom parlamentarnym z ich zasadą dogadzania wszystkim klasom ludności oraz **jako objaw niezadowolenia zubożałych mas drobno mieszczańskich, które zazdrośnie patrzyły na powojenne zdobycze socjalne klasy robotniczej.**

Hitler pragnie sobie pozyskać wszystkie warstwy ludności a także i robotników. **Po 14-tu latach rządów marksistowskich w Rzeszy jak je określa propaganda narodowa socjalistyczna, Niemcy wkraczają w 15-ty rok i niczem się od poprzednich nie różnią.**

Wszystkie europejskie dyktatury uprawiały tę samą politykę schlebiania ludności, tylko że umacniały swą władzę w czasie dobrej konjunktury. Hitler jest pod tym względem w sytuacji o wiele trudniejszej. St. Ro.

Ostra nota do Austrji.

Włochy oburzone i „obrażone".

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 18. 2. Donoszą z Rzymu, że oficjalny organ „Giornale di Italia" ogłosiła **treść noty, jaką Francja i Anglja wystosowały do Austrji w sprawie reparacji broni w fabryce amunicji Hirtenberg. Nota utrzymana jest w tonie bardzo ostrym, żąda od Austrji aby broń odesłano z powrotem do Włoch, albo zniszczono. Czasokres do wykonania tej noty oznaczono na dwa tygodnie.**

„Giornale d'Italia" nazywa notę niesłychaną i widzi w niej chęć poniżenia Austrji. Jednocześnie dziennik uważa, że treścią noty zostały obrażone Włochy.

Niewątpliwie wiadomość powyższa posłuży Mussoliniemu do rozpętania agitacji wewnętrznej w celu wykazania ludności, że **Włochy zagrożone są przez Małą Ententę i obrażone przez Francję i Anglję.** St. Ro.

Komunikaty z pola walki.

Bombardowanie twierdz. — Nocne ataki.

Paryż, 18. 2. (PAT). Poselstwo Peru w Paryżu komunikuje, że ponieważ rząd kolumbijski uważa za zakończoną akcję medjatorską w konflikcie peruwiańsko-kolumbijskim gen. Cobo, szef wojsk kolumbijskich skierował do załogi twierdzy Tarapaca żądanie poddania się, które jednak peruwiańczycy odrzucili, **gen. Cobo pomimo, że znajdował się na wodach brazylijskich, rozpoczął bombardowanie twierdzy. Peruwiańczycy zmuszeni byli odpowiedzieć bombardowaniem wojsk i statków, któremi dowodził gen. Cobo.**

Paryż, 18. 2. (PAT). Generał Mora, dowódca brazylijskich wojsk granicznych zawiadomił swój rząd, że **wszystkie przejścia na górnej Amazonce zostały zamknięte dla wojsk kolumbijskich i peruwiańskich.** Prezwiduje się, że akcja gen. Mory sparaliżuje działalność wojsk kolumbijskich, udających się Amazonką na terytorjum wojny, ponieważ po zamknięciu tych przejść pozostaje im jedynie droga powietrzna. Z drugiej strony Peru pozbawione zostałoby komunikacji z Atlantykiem przez ujście Amazonki.

Paryż, 18. 2. (PAT). Według komunikatu peruwiańskiego ministerstwa wojny, **boliwijczycy przypuścili w nocy atak na całym froncie odcinka Nanawy, zostali jednak odparci pozostawiając 167 zabitych. Straty peruwiańczyków wynoszą dwóch zabitych i 5 rannych. W ręce wojsk peruwiańskich wpadł znaczny materjał wojenny. Komunikat sygnalizuje jednocześnie wielką aktywność nieprzyjaciela na odcinku Saavedra.**

Zangara przed trybunałem karnym.

Stan zdrowia Czermaka polepszył się.

Miami, 18. 2. (PAT). Według oświadczenia lekarzy, **stan zdrowia burmistrza Czermaka jest bardzo zadowalający. Ubiegłej nocy ranny mniej cierpiał, zasypiając od czasu do czasu.**

Sprawca zamachu Zangara stanął przed trybunałem karnym, który zbadał oskarżonego. Obrońcą Zangary będzie jeden z najlepszych adwokatów miejscowych.

Szef policji tajnej w Waszyngtonie zna Zangarę jako anarchistę, którego prototypem jest Leon Czegoszcz, zabójca prezydenta Mackinleya w r. 1901.

Prezydent Roosevelt otrzymuje wciąż depesze z wyrazami sympatji i zadowolenia z powodu uniknięcia zamachu. M. in. od króla angielskiego i Mac Donalda nadeszły serdeczne depesze. **Prezydent nie zamierza zmienić programu swych podróży i wystąpień publicznych. Wyraził nawet zdziwienie, gdy mu zaproponowano skrócenie uroczystości, związanych z objęciem władzy w dniu 4 marca.**

*

Miami, 18. 2. (PAT). Zangara został umieszczony w celi, znajdującej się na 21-piętrze drapacza nieba, w którym mieści się więzienie. Grozi mu kara 20 lat więzienia za napaść z bronią w ręku w zamiarze popełnienia zabójstwa. Jeżeli umrze którakolwiek z ofiar zamachu, Zangarze będzie groziła kara śmierci.

—::—

Oświadczenie premjera Japonji.

Dżehol wewnętrzną sprawą Mandżuko.

Tokio, 18. 2. (PAT). Premjer Areki oświadczył w wywiadzie prasowym, iż **rząd nie powziął jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie wystąpienia Japonji z Ligi Narodów. W kwestji prowincji Dżehol premjer zaznaczył, iż zagadnienie to jest wewnętrzną sprawą państwa Mandżuko, wobec czego jest poza sferą wpływów Ligi Narodów lub kogokolwiek innego.**

W końcu Areki dał do zrozumienia, że operacje wojenne rozpoczną się prawdopodobnie wkrótce.

Z innych źródeł, zasługujących na zaufanie, donoszą, że gabinet rozpoczyna w dniu dzisiejszym obrady nad sprawą wystąpienia z Ligi Narodów i że ostateczne postanowienie rządu w tej kwestji podane będzie niebawem do wiadomości publicznej.

Były ks. Rupprecht prezydentem Bawarji.

Dalszy krok na drodze do przywrócenia monarchji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 18. 2. Z Monachjum donoszą, że od pewnego czasu kursują pogłoski o zasadniczej decyzji na terenie wewnętrzno-politycznym. **Nawet w kołach** rządu Rzeszy liczą się poważnie, że **Bawarja chce urzeczywistnić oddawna wysuwany projekt posiadania swego własnego prezydenta państwa.**

W tym kierunku zdąża bawarska partja ludowa, która specjalnie z niezadowoleniem przyjęła wiadomość o zmianach, poczynionych w Prusach przez rząd Rzeszy. Do tej pory brak było większości dla przeprowadzenia tego planu. Obecnie jednak także partja socjal-demokratyczna daje się nakłonić, a z drugiej strony monarchiści przyciągnięci są do tego projektu obietnicą, że **pierwszym prezydentem Bawarji zostanie książę Rupprecht.**

Tak więc należy się liczyć jednocześnie ze wzrostem separatyzmu bawarskiego i pierwszym krokiem na drodze restytuowania monarchji. St. Ro.

„F. P. 1 nie odpowiada".

Fantazja filmowa urzeczywistniona.

Berlin, 18. 2. Kina berlińskie wyświetlają film Ufy „F. P. 1. nie odpowiada". Równocześnie nadchodzi wiadomość, że Lufthansa wykończyła statek 50-cio tonowy „Westfalen", który posiada platformy i stanowi port dla statków napowietrznych. Po próbach tego nowoczesnego urządzenia fantazja filmowa zostanie urzeczywistniona i statki napowietrzne transoceaniczne będą mogły się zatrzymywać na tej sztucznej wyspie. W pierwszym rzędzie stacja ta będzie służyć do zaopatrzenia linij Gambia—Pernambuko, czyli Afryka Południowa—Ameryka.

Również zepeliny udające się do Buenos Aires będą się mogły tam zatrzymywać. Z wiosną więc statki atlantyckie będą miały na oceanie dogodny punkt zaopatrzenia. St. Ro.

* * *

Okręt lotnisko wyposażony jest we wszystkie urządzenia techniczne, niezbędne do lądowania i startowania samolotów. „Westfalen" ulokowany będzie na południowym Atlantyku pomiędzy Hiszpanją a Ameryką Południową.

Dyrektor Lufthansy zapowiedział, że w następnym roku zorganizowana będzie **stała lotnicza komunikacja wojskowa pomiędzy Niemcami a Ameryką Południową, przyczem przesyłki pocztowe do miejsca przeznaczenia dochodzić będą w ciągu 5 dni.**

Trzęsienie ziemi na G. Śląsku.

Panika ludności.

Bytom, 18. 2. (PAT). Wczoraj o godz. 2,30 w nocy dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, trwające około 3 sekund. Ludność zbudzona ze snu w panice wyległa na ulice. Dotychczas nie sygnalizowano poważniejszych szkód. Tak silnego wstrząsu nie notowano dotąd na G. Śląsku. Trzęsienie ziemi miało charakter tektoniczny.

List z Berlina.

S.O.S.! — S.O.S.!

Ratujcie nasze dusze — wołają ku nam bracia z poza kordonu niemieckiego.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Berlin, 16 luty.

Niema tak czarnych barw, któremiby można było dobrze odmalować położenie naszej mniejszości w Niemczech. Steroryzowana, często pozbawiona chleba, a prawie zawsze polskiej strawy duchowej, **roztapia się w morzu niemieckiem.** Te wspaniałe wysiłki, ta cudowna niemal odporność starszego pokolenia należą do przeszłości. Powojenne charaktery są z miększego materjału. **Nie ostoją się wobec ataków niemczyzny, która zdwaja swe uderzenia bez przerwy.**

Nadchodzące wybory rysują położenie w jaskrawem świetle. W wyborach do Reichstagu nasza mniejszość nie weźmie udziału. Drugiego lutego ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeszy, postanawiające w art. 1, **że do zgłoszenia prawomocnej listy wyborczej potrzeba 60 tysięcy podpisów,** t. j. akurat tyle, ile jest niezbędnych głosów dla przeprowadzenia jednego kandydata. W praktyce dla mniejszości w Niemczech równa się to **zniesieniu wyborów tajnych,** przewidzianych w art. 22 konstytucji wejmarskiej i **ustanowieniu na ich miejsce wyborów jawnych.**

Związek Narodowych Mniejszości w Niemczech pismem z dnia 10 bm. zwrócił się do Prezydenta Hindenburga z protestem, wskazując między innemi, że posiadanie przedstawicielstwa w ciałach ustawodawczych jest **kardynalnem żądaniem mniejszości narodowych, podnoszonym specjalnie przez niemieckie mniejszości w krajach europejskich.**

Ponieważ protest ten pozostanie tylko protestem, wymieniony Związek wezwał obecnie wszystkie mniejszości w Niemczech, aby **się wstrzymały od udziału w wyborach do Reichstagu.** Postanowiono natomiast walczyć dalej na terenie Prus. Tu pozostały stare przepisy, przewidujące tylko 500 podpisów przy zgłoszeniu listy.

Na liście mniejszości figuruje na pierwszem miejscu dr. Kaczmarek, generalny sekretarz Związku Mniejszości i Związku Polaków, następnie ks. patron Domański. Potem zkolei idą przedstawiciel Duńczyków, Serbów-Łużyczan, Litwinów i Fryzów. **Niestety lista ta niema szans!!!**

Przyczyny tego stanu rzeczy można podzielić na polityczne, gospodarcze i wewnętrzno - strukturalne. Ponieważ Polacy stanowią 90% mniejszości w Niemczech, zjawiska zachodzące wśród nich mają jedynie znaczenie dla całego ruchu mniejszościowego i one tylko mogą interesować nas.

Natężenie niemieckich wewnętrznych walk politycznych **odbiło się fatalnie na stanie posiadania małych partyj.** Proces ten musiał oddziałać również na ustosunkowanie się mniejszości. „Z Hitlerem, czy przeciw“ — to ważniejsze pytania niż kwestja wyboru jednego przedstawiciela mniejszościowego. To też **Polacy przeważnie rzucali swe głosy na centrum, względnie na socjalistów.**

Kryzys gospodarczy pozbawił polskie społeczeństwo w Niemczech wielu członków. **Kto jest bezrobotny — ten zostaje komunistą.** Takie niepisane prawo respektują Niemcy, jako coś zupełnie naturalnego. Trudno się więc dziwić, jeśli polscy robotnicy **zrozpaczeni nędzą, dają posłuch czerwonej propagandzie.** W kołach mieszczańskich ogromne spustoszenie wywarły nadzory sądowe, jakim musiały się poddać niektóre z naszych banków ludowych. Ujawnione przy tej sposobności wkłady posłużyły władzom niemieckim do nakładania wysokich kar dla tych płatników, którzy przy zeznaniach podatkowych zataili części swego majątku. I znów jak w wielu innych wypadkach winną się okazała... polskość. **Setki słabszych dusz dostały się znów w sieci niemieckie.**

Bombardowanie pancernika „Zeven Provincien“

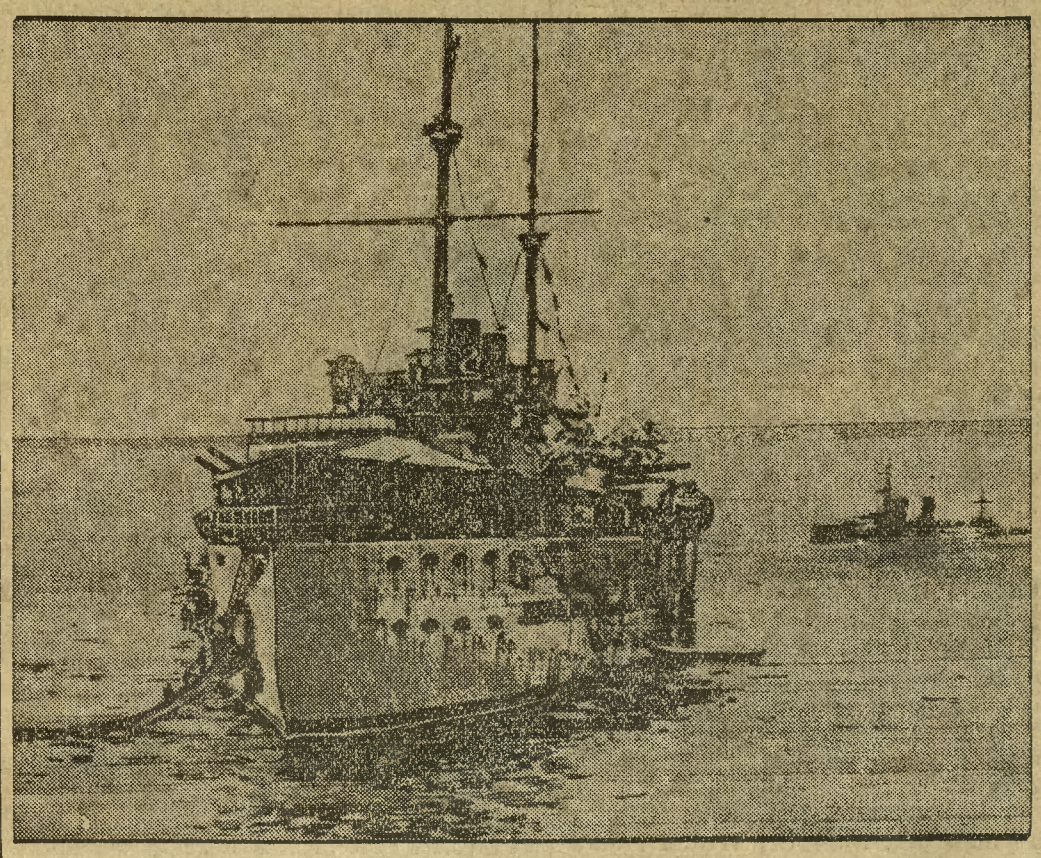

Jak doniosły telegramy, zbuntowany pancernik holenderski „Zeven Provincien“ został przez wysłane za nim w pościg okręty i hydroplany zbombardowany. Pierwszy zaraz pocisk zmiótł z pokładu mostek kapitański wraz ze znajdującą się na nim starszyzną, poczem pancernik wywiesił białą flagę na znak bezwarunkowej kapitulacji.

Walka krążownika z torpedowcem (na drugim planie) została pochwyconą na płytę fotograficzną, a zdjęcie przesłane zostało do Europy w drodze iskrowej. W drodze zwykłej zdjęcie do doszłoby nas dopiero z końcem marca, a za pomocą komunikacji samolotowej około 5 marca.

Przy złej pogodzie...

CHROŃCIE SWĄ CERĘ!

Tylko przez regularną pielęgnację cery można ją uchronić od wpływów ostrego powietrza.

KREM ELIDA CO GODZINĘ

2675

W łonie samego społeczeństwa polskiego następują niebezpieczne przesunięcia. Wszyscy inteligenci przeważnie są straceni na rzecz niemczyzny. To samo tyczy się młodzieży. Tę zabiera **niemiecka szkoła, niemiecki sport i niemiecka propaganda polityczna.** Tak np. niemal wszyscy **młodzi Serbo-Łużyczanie należą do... Hitlera!**

To są przyczyny ogólne. Dołączają się do nich klęski wyborcze. W zeszłym roku uderzały kolejno coraz silniej i coraz większe wywoływały zniechęcenie. **5 marca będzie dalszem ogniwem w tym łańcuchu.**

Patrzeć się z założonemi rękoma na ten stan rzeczy **byłoby prawdziwą narodową zbrodnią.** Nie na to żeśmy rzucili na szalę tyle męki serdecznej i trudu znojnego, aby dziś po 15 bezmała latach wolności patrzeć z obojętnością, **jak kona nasz duch narodowy na najbardziej ważkiej placówce!**

Trzeba walczyć i trzeba pracować. Nie wolno się oglądać na rząd. **Całe społeczeństwo musi zakasać rękawy i nadewszystko społeczeństwo Ziem Zachodnich, ogorzałe w bojach o swą kryształowej czystości polskość.** Trzebo wspierać starych i trzeba ratować młodych. Akcja kolonij letnich, organizowanych przez ZOKZ musi przyjąć jak najszersze rozmiary. Ale **trzeba się również zaopiekować podrastającem pokoleniem.** Jeżeli nasi inteligenci za kordonem mają być dla polskości straceni, to trzeba ich ściągnąć do kraju. W Niemczech młody człowiek, kończący studja, jest bez widoków na pracę. U nas mógłby znaleźć zajęcie i przez zachowanie kontaktu ze swą rodziną ratować polskie dusze przed hańbą wynarodowienia.

Takie, czy inne metody akcji są do przedyskutowania. Dziś trzeba tylko zawołać na całą Polskę:

Mniejszość polska w Niemczech ginie! Ratujmy jej dusze!

St. Równicki.

Anastazja Drewnowska. (1

Dwie pokusy

Rozdział I.

— Jadą prosto na nas.

— Danka obejrzała się przez ramię. W dalekiej perspektywie lipowej alei widać było dwie sylwetki kłusujących jeźdźców. Jechali jeden za drugim, wysoką, wąską ścieżką dla pieszych, chociaż powinni byli skręcić w bok do Piorunowa.

Marysia przyspieszyła kroku.

— Chodźmy prędzej. Gotowi pomyśleć, że się na nich oglądamy.

Ale jeźdźcy widząc to, zjechali po trawiastem zboczu na środek piaszczystej drogi, podobnej do wąwozu, i zrównali się z pannami.

— Panie z Zakliczyna? — zapytał jeden z nich, przystojny szatyn o ogorzałej twarzy, unosząc cyklistówki.

— Cha! Cha! Cha! — nie wytrzymała Marysia. — To pan nie wie? — Zabłądził nieborak w obcym kraju — zwróciła się głośno do Danki. — Nikogo tu nie zna i musi pytać o drogę. Ojoj, bo umrę!

I śmiała się dalej tak serdecznie i wesoło, że trochę skonsternowani jeźdźcy zawtórowali jej jednogłośnie. Zato Danka cofnęła się z zakłopotaniem pod drzewa.

Młodzi ludzie zeskoczyli z koni. (Drugi, jasny blondyn, był w mundurze kapitana piechoty). Trzymając wierzchowce za cugle, weszli na ścieżkę i zaczęli się witać.

— Znamy się, czy nie znamy? O, chytra kawalerjo! — chichotała Marysia. — Ja bo wiem z kim mam do czynienia. Moja przyjaciółka także wie. Prawda, Danka? Zlustrowałyśmy panów w ostatnią niedzielę na sumie. Udzieliłam jej wszelkich informacyj...

— Ależ, Marysiu — zaprotestowała Danka.

— My także byłyśmy pod obserwacją — ciągnęła z humorem Marysia. — Widziałam to. Chowałam się za książkę do nabożeństwa, żeby nie było zgorszenia.

— Było, bo ja patrzyłem tylko na panią — roześmiał się oficer. — Aż mi proboszcz groził palcem.

— Pani pozwoli, że się przedstawię — zwrócił się szatyn do Danki. — Jestem Krzysztof Szarzyński.

— Jednem słowem nie obejdzie się bez ceremonji! — zawołała Marysia. — Niech i tak będzie. Ja dopełnię reszty. To jest moja przyjaciółka, panna Danuta Miedawska, warszawianka, ale z tego solidnego gatunku. Ja jestem Marja Borkówna, progromczyni młodego pokolenia z Zakliczyna i okolicy. Danko, a tobie powtórzę głośno to, co już słyszałaś ode mnie pocichu. Pan Krzysztof Szarzyński — wskazała palcem — właściciel Piorunowa, Chmurowa, Gradowa i t. d. i t. d., słynny koniarz, kobieciarz i gospodarz...

— Panno Marysiu — zaprotestował Szarzyński — niechże mnie pani nie kompromituje. Panna Danuta gotowa nabrać o mnie z miejsca fatalnego wyobrażenia.

— Właśnie o to idzie. Niech wie, to nie da sobie zawrócić w głowie — trzepała wesoło dziewczyna. — A to jest pan kapitan Jan Zgrzyt, kuzyn pana Krzysztofa, na wywczasach w Piorunowie, również okropny bałamut...

— Co mam robić, jak mnie bałamucą? — śmiał się oficer, nie odrywając oczu od rozbawionej Marysi.

— Trzymać się ostro — odrzuciła Marysia — tak jak ja.

Krzysztof znów zwrócił się do Danki, która powoli się rozkrochmaliła. Była to ładna dziewczyna o ciemno-kasztanowatych włosach, regularnych rysach i zgrabnej budowie, może tylko zbyt szczupła i blada, w tej chwili jednak lekko zarumieniona.

Zato Marysia nie była ładna. Mówiono o niej poprostu „miła warjatka“, lecz brak ten nie przeszkadzał jej czarować mężczyzn wdziękiem i humorem. Była wysoka, ciemnowłosa i ciemnooka, miała uderzająco nieregularne rysy twarzy i wogóle ani jednego naprawdę ładnego szczegółu. Tyle tylko, że biło od niej zdrowiem i radością życia.

Wesoły flirt we czwórkę trwał już dłuższą chwilę, gdy Marysia spojrzała na zegarek i zawołała:

— O, do licha! Miałam być u proboszcza i spóźniłam się już dziesięć minut. Co sobie o mnie pomyśli? Pa, moi panowie, muszę uciekać.

Skoczyła jak sarna między drzewa i za chwilę jej biała sukienka migała szybko wśród żyta.

— Hola, panno Marysiu, tak bez pożegnania? — zawołał Zgrzyt i, niewiele myśląc, puścił się za nią w pościg. Dogonił w chwili, gdy skręcała na drugie pole i pochwycił za ramię.

— Panno Marysiu, należy mi się od pani jeden całus. Było nie było, jesteśmy na wojnie!...

Przeliczył się. Dziewczyna wyślizgnęła mu się z rąk jak piskorz i uderzyła z całej siły w twarz. Jej wesoła buzia zalała się w jednej chwili gniewem i oburzeniem. Przez sekundę miał wrażenie, że skoczy mu do oczu jak rozłoszczona kotka i zasłonił się odruchowo ramieniem.

— Psiakrew, koza! — syknął przez zęby.

— Psiakrew, amator zielonych winogron! — zawtórowała niespodziewanie Marysia i wybuchnęła śmiechem.

Zdetonowany wyjąkał:

— Doprawdy, bardzo panią przepraszam. Nie chciałem obrazić...

— Ja wcale się nie obraziłam — odparła swobodnie. — Dałam panu nauczkę i wszystko w porządku. Przyda się panu na przyszłość.

I odfrunęła ścieżką. A on stał na miejscu, trochę zły, trochę rozśmieszony i już ...oczarowany.

— Janek, hop! ho! — usłyszał głos Krzysztofa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wszyscy do pochodu, wszyscy na wiec!!

W niedzielę o godzinie 12.30 na placu przed dworcem kolejowym **w Gdyni** demonstracja przeciwko prowokacjom Hitlera.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych sławna arcywesoła komedja osnuta na tle satyry p. t. „Dzielny wojak Szwejk". Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dziś i dni następnych sensacyjny dramat wschodni na tle walki białego człowieka z szejkiem o najpiękniejszą kobietę p. t. „Miłość w pustyni". W roli głównej Oliver Mordan i E. Beery. Bogaty nadprogram.

WIĘKSZY ŁADUNEK KAWY BRAZYLIJSKIEJ

Do portu gdyńskiego zawinął brazylijski statek „Uba", przywożąc 60.000 worków (3.600 ton) kawy brazylijskiej z Santos. Jest to pierwszy bezpośredni ładunek kawy brazylijskiej, który w większej ilości nadszedł z Ameryki Południowej do Gdyni.

MANIFESTACJA PRZECIWKO ZAPOWIEDZIANEJ KRZYŻACKIEJ GRABIEŻY.

Z inicjatywy Rady Miejskiej zwołał zarząd Z. O. K. Z. delegatów wszystkich stowarzyszeń i organizacyj narodowych, celem ustalenia programu wielkiej manifestacji protestacyjnej, którą całe społeczeństwo gdyńskie urządzi w odpowiedzi na bezczelnie cyniczną zapowiedź kanclerza niemieckiego Hitlera, zagrabienia naszej odwiecznej ziemi pomorskiej.

O godz. 11,30 w niedzielę dnia 19 bm. zbiorą się wszystkie organizacje gdyńskie w liczbie około 130 na placu Dworcowym i przyległej ulicy w kierunku portu, skąd udadzą się pochodem z Radą Miejską na czele nad morze koło Morskiego Oka, na wiec, gdzie uchwaloną zostanie rezolucja wspólna, potępiająca niemiecką bezczelność, oraz złożone zostanie ślubowanie bronienia tej piędzi ziemi do ostatniej kropli krwi, przeciw dzikim najeźdźcom teutońskim.

Mamy nadzieję, że nie będzie ani jednego prawego Polaka w Gdyni, któryby w manifestacji tej nie wziął żywego udziału. **Wszyscy stanąć muszą do manifestacyjnego pochodu!**

OBYWATELE, LOKATORZY!

Wobec zapowiedzianej manifestacji narodowej odwołujemy zapowiedziany na dzień **19 bm. o godz. 12,15** do Hali Emigracyjnej **wiec lokatorski,** gdyż uważamy za święty nasz obowiązek przyłączyć się solidarnie do silnego zamanifestowania naszej niezłomnej woli bronienia każdej piędzi tej drogiej nam ziemi Pomorskiej.

Wzywamy Was przeto wszystkich do jak najliczniejszego udziału w tej żywiołowej manifestacji narodowej i wobec tego nasz **wiec lokatorski** odkładamy do następnej **niedzieli dnia 26 lutego,** o tej samej godzinie, t. j. 12,15 i w tem samem miejscu.

GENERALNA ZBIÓRKA ZWIĄZKU REZERWISTÓW NA GRABÓWKU.

Onegdaj przybył oddział Grabówek w sile dwóch plutonów na zbiórkę generalną w świetlicy P. W. W. F. na Grabówku. Raport przyjął komendant oddziału Bronisław Jasiński. Następnie oddział wyruszył na nocne ćwiczenia. Po powrocie z ćwiczeń odśpiewano modlitwę, poczem padła komenda „rozejść się".

AUKCJE RYBACKIE.

Na molo Rybackiem odbywają się od kilku dni co wieczór wielkie aukcje na sproty z polskich połowów, jak również na śledzie. Aukcje te odbywają się w wielkiej hali rybackiej i cieszą się znaczną frekwencją nietylko kupców krajowych, lecz i zagranicznych.

Jest to pierwsza tego rodzaju impreza handlowa, która niewątpliwie da impuls do perjodycznego urządzania tych aukcyj, przez co znacznie ożywić się może i podnieść nasze rodzime rybołówstwo morskie.

Aukcja ta, o ile nam wiadomo, zainicjonowaną została przez tutejszy Urząd Rybacki, za co należą mu się szczere słowa uznania, albowiem położenie obecne naszego rybactwa jest niezmiernie ciężkie wobec niebywałego spadku cen o 50—75% w stosunku do r. 1930.

AWANSE W MARYNARCE HANDLOWEJ.

Dnia 15 bm. odbyło się w Urzędzie Morskim pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego p. inż. Łęgowskiego posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej do orzekania w sprawie dyplomów oficerskich w polskiej marynarce handlowej. Komisja przyznała następujące dyplomy:

Dyplomy **kapitana żeglugi wielkiej** otrzymali pp.: Nabrocki Witold i Stankiewicz Jan.

Dyplomy **kapitana żeglugi małej** otrzymali pp.: Gubała Edward, Mieszkowski Jerzy, Mistat Leopold.

Dyplom **porucznika żeglugi wielkiej** otrzymał p. Żurawski Jan.

Dyplomy **porucznika żeglugi małej** otrzymali pp.: Bartoszewicz-Stachowski Aleksander i Sawicz-Korsak Witold

Dyplom **szypra I klasy** otrzymał p. Suleja Zygmunt.

Dyplomy **mechanika I klasy** otrzymali pp.: Chojnacki Henryk, Dąbkowski Tadeusz, Nagórski Jerzy, Stępniewski Kazimierz i Zioło Władysław.

Dyplomy **mechanika II klasy** otrzymali pp.: Sioma Stanisław, Stępień Jan i Szperalski Alfred.

Dyplomy **mechanika III klasy** otrzymali pp.: Glibowski Czesław i Gwiazda Stanisław.

Dopuszczeni do egzaminów: na **szypra I klasy** pp.: Kołaciński Michał, Połomski Alfons; na **szypra II klasy** pp.: Brzeziewicz Janusz, Gątkiewicz Bolesław i Sroka Bolesław; na **maszynistę I** klasy p. Birkholz Jan.

Lokatorzy gdyńscy!

Zbliża się dzień wyborów do rady miejskiej. Różne szumowiny i kabotyni narzucają się wam na obrońców waszych interesów i starają się różnemi nikczemnemi oszczerstwami a nawet zwykłemi oszustwami wprowadzić was w błąd i podkopać powagę waszej jedynej legalnej organizacji, jaką jest

ZWIĄZEK LOKATORÓW W GDYNI,

któremu już mimo niedługiego okresu działalności obecnego zarządu i mimo warcholstwa kilku wyrzuconych z zarządu i ze związku wichrzycieli **zawdzięcza kilkudziesięciu członków uratowanie ich od eksmisyj i różnych szykan** niesumiennych właścicieli nieruchomości.

Naszą odpowiedzią na nikczemne kalumnje i oszczerstwa rozsiewane za pomocą kolportowanego w Gdyni plugawego piśmidła łódzkiego żydostwa, jest pogarda tak dla autora anonimowego (tchórz boi się podpisać swoich elokubracyj) jak i dla jego inspiratorów, zaś waszą odpowiedzią obywatele-lokatorzy będzie oddanie waszych głosów przy wyborach na listę

Nr. 13.

na której znajdziecie nazwiska dobrze wam znane z uczciwej pracy społecznej i obywatelskiej, a to:

1. **Mieczysław Mistat,** emer. starosta i redaktor „Dziennika Bydgoskiego", jedynego pisma, broniącego interesów lokatorów;
2. **Zygmunt Skoczkowski,** rzemieślnik, doświadczony pracownik społeczny i w przedstawicielstwach komunalnych;
3. **Janusz Minta,** kupiec, dziecko ziemi kaszubskiej;
4. **Konstanty Durajski,** murarz, działacz społeczny i ławnik sądu przemysłowego;
5. **Jan Karwasz,** znany z uczciwości kupiec ze znanej chlubnie na Pomorzu rodziny;
6. **inż. Eugenjusz Meyer,** b. zastępca kierownika budowy portu gdyńskiego, wybitny fachowiec techniczny;
7. **Antoni Wesserling,** rybak, dzielny bojownik o polskość Ziemi Kaszubskiej za czasów zaboru niemieckiego;
8. **Franciszek Kociniewski,** podurzędnik pocztowy, dziecko Pomorza;
9. **Franciszek Roppel,** woźny urzędu morskiego, jedna z najpopularniejszych i poważanych postaci wybrzeża kaszubskiego;
10. **Stefan Pawlikowski,** kupiec rynkowy, znany bojownik w obronie interesów kupiectwa rynkowego;
11. **Alojzy Rakowski,** fryzjer, współtwórca miejscowej organizacji fryzjerskiej;
12. **Stefan Burzyński,** znany ze swej rzutkości i przedsiębiorczości kupiec z ul. Portowej;
13. **Józef Woźniak,** mechanik, działacz społeczno-zawodowy;
14. **Stanisław Ruszkiewicz,** mistrz malarski;
15. **Józef Winnicki,** kupiec.

Obywatele-lokatorzy, porównajcie nazwiska wyżej przytoczone z nazwiskami rozbijaczy solidarności lokatorskiej, a niewątpliwie nie trudny będzie wam wybór, na którą listę macie głosować.

Waszą listą, godną waszego zaufania, może być tylko

Lista Nr. 13.

GDYNIA MIASTEM ZJAZDÓW.

Jako pierwszą jaskółkę, zapowiadającą na tegoroczny sezon letni cały szereg zjazdów, uważać należy odbyte w środę, dnia 15 bm. zebranie organizacyjne w sprawie ogólnopolskiego **zjazdu gazowników i wodociągowców** z udziałem zagranicznych delegatów, który odbyć się ma w dniach od 30 czerwca do 2 lipca włącznie.

Zebranie to odbyło się pod przewodnictwem wicekomisarza rządu inż. Szaniawskiego, a uczestniczył w nim jako delegat i łącznik Komitetu Główn. Związku Gazowników p. Myszkowski z Warszawy.

Celem tego zebrania był przedewszystkiem wybór komitetu organizacyjnego, który zajmie się na miejscu wszystkiemi pracami przygotowawczemi oraz gospodarczemi.

Do komitetu tego powołano: wicekomisarza rządu inż. Szaniawskiego na przewodniczącego, dyrektora wodociągów i kanalizacji w Gdyni inż. Michalskiego zast. przewodniczącego oraz inż. Staszkiewicza, sekretarzem został p. Orgelbrand, a skarbnikiem p. inż. Sulimirski. Sekcję imprez i wycieczek powierzono p. Golędzinowskiemu, kierownikowi referatu turystycznego Komisarjatu Rządu.

Szczegółowy program zjazdu opracuje komitet organizacyjny.

Uchwalono również uprosić wybitniejsze osobistości do komitetu honorowego, zaś p. Prezydenta Rzplitej o przyjęcie protektoratu nad zjazdem.

Jugosławja chce wydalić OO. Jezuitów.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 18. 2. Donoszą z Jugosławji, że 54 posłów bloku rządowego postawiło wniosek o usunięcie z kraju Jezuitów jako podlegających rozkazom generała Jezuitów w Rzymie, a tem samem uprawiających politykę włoską. St. Ro.

Wybryki studentów niemieckich w Gdańsku.

Zrywanie tablic polskich korporacyj.

Z Gdańska pisze nam jeden z czytelników:

Polskie korporacje w Gdańsku nieodstraszone wypadkiem Korporacji Z. A. G. **„Wisła"**, której „niewyśledzeni" sprawcy skradli z hallu politechniki wmurowany w filar herb, postanowiły dać wyraz swej polskości przez wywieszenie nowych herbów.

Po długich staraniach, motywowanych równouprawnieniem Polaków na terenie uczelni, władze tejże zgodziły się na żądanie korporacyj polskich.

Zaznaczyć należy, że w tymże hallu wisi około **30 herbów korporacyj niemieckich.**

Dla „ochrony" władze politechniki poleciły zawiesić herby **w szafkach za szkłem.** Jak było do przewidzenia już na drugi dzień szafki zostały uszkodzone i znalazły się na nich napisy „Danzig bleibt deutsch" (Gdańsk pozostanie niemieckim).

Fakt ten przyjęły liczne rzesze bursów niemieckich z niekłamaną radością.

Wobec powyższego, **władze politechniki poleciły zdjąć** herby i oświadczyły, że po ponownem zawieszeniu tychże **nie biorą żadnej odpowiedzialności za ich całość.** Niezrażona tem Korporacja Z. A. G. „Wisła", wywieszająca już po raz czwarty herb, wznowiła starania i ostatecznie herb, już bez ochrony został **wmurowany** dnia 13 lutego br.

Wieść o ponownem wywieszeniu herbu polskiej korporacji ściągała przez całe przedpołudnie dnia następnego **masy hitlerowskiej studenterji,** wyrażającej niedwuznacznie swe niezadowolenie. I rzeczywiście, między godziną 14 a 14,30, a więc w biały dzień, herb został **przemocą wyrwany z muru razem z hakami (!) i skradziony.** Na jego miejscu złoczyńcy dali wyraz swej „kultury teutońskiej" zawieszając napis: „Es war einmal..." (było sobie pewnego razu...)

Spodziewamy się, że ktoś nareszcie zajmie się tą sprawą.

Wiadomości z kraju.

Sprawcy napadu na dom handlowy stanęli przed sądem.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.) Nieznani złoczyńcy dokonali napadu i rabunku na dom handlowy Klepczyńskiego, znajdujący się przed dworcem głównym. Aby steroryzować publiczność, rzucili petardę, która z głośnym hukiem wybuchła, nie czyniąc nikomu nic złego. Policji warszawskiej udało się w błyskawicznem wprost tempie ująć sprawców napadu. Organizatorem był znany rzezimieszek Garncarz, zwany przez kolegów „lufą". Dobrał on sobie do pomocy niej. Domańskiego i razem postanowili zrabować znajdujące się na wystawie w domu bankiera Klepczyńskiego banknoty.

Obecnie sprawcy stanęli przed sądem. W wyniku rozprawy Domański otrzymał 2 lata, Garncarz półtora roku więzienia.

Projekt nowej ustawy notarjalnej.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). Jak donosi prasa warszawska komisja kodyfikacyjna opracowała nowy projekt ustawy notarjalnej, która ma obowiązywać na terenie całego państwa. Podobno projekt ten jest wzorowany na obowiązującym dotychczas ustroju notarjalnym w Małopolsce. Powstać mają autonomiczne Izby notarjalne, a wstąpienie do notarjatu ma być uwarunkowane odbyciem aplikacji notarjalnej.

Ministerstwo Sprawiedliwości ma rozpatrywać ten projekt w kwietniu br.

Kronika Niedzielna

w której autor uroczyście i raz na zawsze zrywa z polityką — i udowadnia, że kryzys dotyka tylko głupich ludzi — że wszelka opozycja przeciw rządowi jest niemoralną — i że to nie tak łatwo zasłużyć na zaufanie Sanacji — do czego jednak „Katechizm małego Bebe“ każdemu łatwo pomóc może.

Bydgoszcz, 18 luty.

Postanowiłem sobie, że już więcej nie będę pisał o polityce. Krytykuję rząd — to gniewa się pan cenzor. Chwalę rząd — to gniewają się czytelnicy. Tak źle tak niedobrze. W rezultacie czuję się między młotem o kowadłem. Naturalnie młotem jest w tym wypadku rząd, a kowadłem opinja publiczna.

Jest tylko jedna w tem różnica. Pan cenzor ma na mnie moc paragrafów, a czytelnicy niemają nic. Każdy jeden z tych paragrafów pana cenzora jest władny mnie unieszkodliwić, a wszystkie razem mogłyby uśmiercić stu takich, jak ja. Z tem trzeba się liczyć.

Ostatecznie czemu ja nie mam stać po stronie rządu. Co ten rząd takiego zbroił? Kryzys? Kryzys dotyka tylko ludzi nieprzedsiębiorczych, nieporadnych. Czemu panowie sanatorzy osobiście kryzysu nie odczuwają? Bo są to ludzie mądrzy, zapobiegliwi. Oni umieją z kryzysem walczyć. Kryzys niema do nich dostępu. Obwarowali się przeciw niemu w różnych twierdzach jakoto w bankach, w monopolach, różnych koncernach i radach nadzorczych, i stawiają mu czoło. Walczą za siebie, jak lwy. A trudno, aby walczyli także i za drugich. Tak dobrze niema w Polsce. Każdy powinien pracować dla siebie i za siebie. Ładne byłyby to stosunki, gdyby Sanacja szuftowała a opozycja pasożytowała na niej.

Wogóle skąd się bierze opozycja? Opozycja to jest tylko „Brodneid“. Chciałaby także jeść, a właściwie tuczyć się. Tymczasem w Polsce niema tyle klusek, aby dla wszystkich starczyło. Te parę banków państwowych i parę monopoli i kilkadziesiąt różnych prezesur. Przecie nie można dwóch posadzić w Banku Polskim do pilnowania waluty. Chybaby jeden uważał na banknoty a drugi na bilon. Tak jak jest z wiceministrami skarbu. Ten ma to, a tamten ma owo, a wszyscy razem mają deficyt.

Powie ktoś: Jest na to łatwa rada; przejdźmy wszyscy do Sanacji!

Ba, gdyby to tak można było. Służba w Sanacji to nie terminowanie u szewca. To jest kunszt, to jest gimnastyka duchowa. Dużo byłoby o tem mówić. A boję się, aby mnie pan cenzor źle nie zrozumiał. Bo niech ja Sanację miodem smaruję, to i tak się nazywa, że ją zgrzebłem drapię.

Będę musiał długo, dużo i namiętnie pisać, nim zasłużę na zaufanie tego obozu. Stary grzesznik a młody neofita nie tak łatwo otrzymuje rozgrzeszenie. Zresztą ja sam czuję, że modlę się pod figurą a mam djabła za skórą, którego muszę dopiero wypędzić.

Właściwie przed mojem nawróceniem się wypadało mi chodzić na polityczne egzorty pana Sławka i pana Prystora. Co to za mówcy, co to za kaznodzieje! Czarne wybielą, białe poczernią a z czerwonego zrobią ultrafjoletowe.

Na ten przykład weźmy budżet. Jest tam przeszło ćwierć miljarda deficytu. Na oko niby dużo. Tymczasem to nic nie jest na państwo o 30 miljonach ludności. Niech każdy patrjota da po 10 zł a deficytu niema. Dziwno mi, że pan minister skarbu nie przyszedł na tak prostą myśl. Tylko to tak zawsze bywa: im co jest prostsze, tem jest trudniejsze do wykombinowania.

Ja już parę razy przechodziłem z Chadecji do Sanacji, ale peszył mnie zawsze pan cenzor, który mimoto mnie konfiskował. Nie chciał czy nie umiał pojąć, że ja jestem nowicjuszem na glebie sanacyjnej, że się dopiero uczę obracać na niej, i że należy mi się pewna wyrozumiałość. Jeżeli np. wczoraj jeszcze widziałem w panu Kostku-Biernackim..., to trudno, abym już na drugi dzień po nawróceniu się widział w nim polskiego Gandhiego, który tylko dobrocią i cierpliwością pragnie w ludzi wpoić światło prawdziwej wiary.

Dziś siedzę już mocniej w sanacyjnem siodle, i gdyby mnie teraz egzaminował kto z katechizmu politycznego na wzór śp. Władysława Bełzy, to „Schlag auf Schlag“ dawałbym takie ultrapatrjotyczne odpowiedzi:

— Kto ty jesteś?
Bebe mały.
— Jaki znak twój?
— Guzik biały.
— Piosnka twoja?
— Pije Kuba...
— Twój ideał?
— Teka gruba.
— Co cię krzepi?
— Aquavita.
— Dokąd zdążasz?
— Do koryta.
— Gdzie twe słońce?
— W Belwederze.
— Gdzie twe gwiazdy?
— Na kołnierzu.
— Coś studjował?
— Oślą łąkę.
— Co masz w głowie?
— Samogonkę.

St. B.

2677

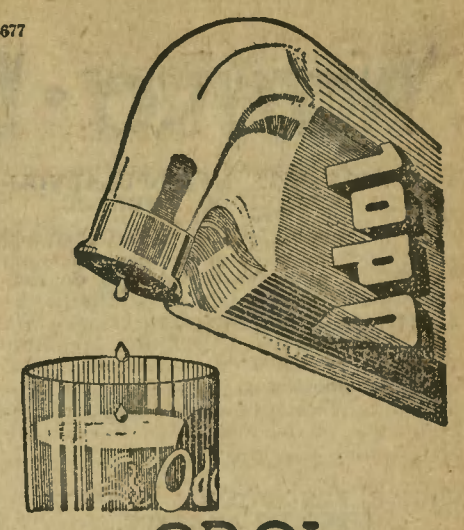

ODOL
zawiera nadzwyczajnie skuteczny antyseptyk, którego działanie trwa jeszcze kilka godzin po płókaniu.
Dlatego ODOL jest polecany przez znawców jako najlepszy środek do pielęgnowania jamy ustnej.

Zemsta chicagoskiego świata podziemi.

„Gangsterzy“ chcieli zabić burmistrza Czermaka.

(j) Policja amerykańska podaje w specjalnym komunikacie o zamachu na prez. Roosevelta, że zamachowiec Joe Zangara oświadczył podczas przesłuchania, iż czuł nieprzezwyciężoną nienawiść do wszelkiej władzy panującej. Nie mógł należycie mierzyć, gdyż stał na chwiejącej się ławce. Mimo tego strzelił. Nie wie, ile strzałów oddał. Osobiście nie czuje do Roosevelta żadnej nienawiści.

Jako podejrzanego o wspólnictwo w zamachu aresztowano również Włocha A. Valentiego. Valenti mieszkał w jednym pokoju z Zangarą. Podczas rewizji znaleziono w jego kieszeniach wycinki z gazet zapowiadających przybycie Roosevelta do Miami oraz opisujących zamach.

W całej Ameryce panuje wielkie oburzenie i zdenerwowanie. **W siedzibie prezydenta St. Zjednoczonych „Białym Domu“ zarządzono szereg środków ostrożności. Przed drzwiami pokoju Hoovera ustawiono straż.**

Opinja publiczna w Chicago posądza „gangsterów“ (przemytników alkoholu) o spowodowanie zamachu. Władze śledcze przychylają się częściowo do tej opinji, że **chicagoscy „gangsterzy“ chcieli zabić burmistrza m. Chicago Czermaka, który ostro zwalcza przemytnictwo alkoholu.**

Szef policji chicagoskiej kazał policji na Florydzie aresztować 18 gangsterów, którzy mieszkają w okolicy Miami.

Hitler a... Wagner.

Londyn, 14 lutego. Pod takim nagłówkiem czytamy w najpoczytniejszem londyńskiem piśmie wieczorowem „The Evening Standard“ następujące cierpkie a trafne uwagi o nowym kanclerzu Rzeszy niemieckiej:

„Jakkolwiek Herr Hitler podobno namiętnie lubi i popiera śpiewy chórowe swoich zwolenników, — to jednakowoż nie łatwo można go zaliczyć do znawców i wielbicieli opery. Ulubionem jego zatrudnieniem w wolnych chwilach jest jazda samochodem lub przyglądanie się wyścigom samochodów...

Wydaje się nam, że obecność jego w Lipsku i Weimarze z okazji uroczystościowych obchodów na cześć Wagnera miała raczej charakter złożenia hołdu pani Wagner, która jest starą przyjaciółką nowego kanclerza Niemiec.

Prawdopodobnie Herr Hitler użył bardzo owej jazdy samochodem z Lipska do Weimaru... Jazdą tą rozkoszował się niewątpliwie tem więcej, iż tym razem strzegące go dwa pieski jego, Herr von Papen i Herr Hugenberg, pozostały w domu, a towarzyszami wycieczki jego byli dawniejsi jego satelici: dr. Frick i kapitan Göring...

Gdyby obchód na cześć Wagnera odbył się był w Berlinie, to zapewne uczestnicy uroczystości mieliby sposobność ujrzenia pana kanclerza Rzeszy Niemieckiej w nastroju takim, w jakim karykaturzysta niemiecki, Fritz, przedstawia go sobie w poniższym szkicu...

Czytelnicy nasi przyznać muszą, iż karykatura ta doskonale odtwarza dominujące pozycje, jakie w niemieckim triumwiracie zajmują von Papen i Hugenberg“...

Przytoczyłem dosłownie powyższe uwagi najpoczytniejszego pisma londyńskiego, gdyż dadzą one Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ doskonałe wyobrażenie o nastroju angielskiej opinji publicznej w stosunku do obecnego „władcy“ państwa niemieckiego, tego państwa ładu, porządku i bojaźni bożej...

Nomad.

Tragedja zrujnowanej miljonerki.

Odziedziczone po mężu miljony straciła. — Groziła jej eksmisja

Okropną śmiercią samobójczą zginęła w Paryżu 85-letnia staruszka, niejaka Champignac, wdowa po byłym mandatarjuszu Hal paryskich.

Pani Champignac, która otrzymała **w spadku po mężu 4 miljony franków,** żyła samotnie w luksusowem mieszkaniu, składającem się z 11 pokoi. W ostatnim czasie Champignac wpadła w nędzę, ponieważ roztrwoniła cały wielki majątek i nie mogła zapłacić czynszu. Zarządca kamienicy zagroził ostatnio wdowie eksmisją.

Przed kilku dniami przechodnie zauważyli płomienie, dobywające się z mieszkania staruszki. Wezwano straż pożarną, która ugasiła ogień. Na kanapie w jednym z 11 pokojów znaleziono **zwęglone zwłoki staruszki,** która oblała siebie naftą i podpaliła.

Po uchwaleniu budżetu.

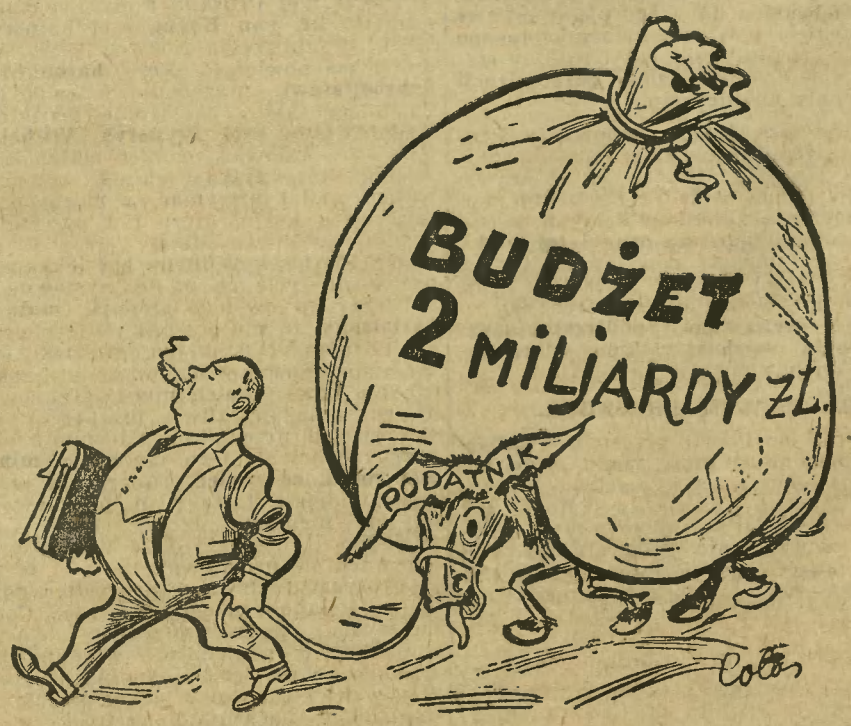

Pan minister skarbu wraca ze sejmu jako triumfator.

TYLKO SPOKOJNIE...

Mayer przychodzi do składu żelaza i prosi o wiadro. Wreszcie po długim namyśle wybrał wiadro dosyć dużych rozmiarów, zapłacił i poprosił, aby mu wiadro szybko posłano do domu, bo — u niego się pali.

•Nauka•Literatura•Sztuka•

SIENKIEWICZ JEST NAJPOPULARNIEJSZYM AUTOREM W AMERYCE.

Jeden z tygodników ogłosił interesującą statystykę dotyczącą najbardziej popularnych autorów w Ameryce od 1895 do czasów ostatnich. Zestawienie to wykazuje, że od 38 lat najpopularniejszą książką na półkach księgarskich i bibljotek publicznych jest „Quo vadis" Sienkiewicza.

Następne miejsca zajmują powieści Pearl Buck, Sinclaira Lewisa, Blasco Ibaneza, Gertrude Atherton, Roberta Keable i Hutchinsona.

TOURNÉE KONCERTOWE PADEREWSKIEGO PO AMERYCE.

W New Haven w stanie Connecticut odbył się pierwszy koncert Paderewskiego po powrocie do Ameryki. W Nowym Jorku wielki muzyk wystąpił tylko raz jeden. Bilety na ten koncert były rozprzedane już na dwa tygodnie przed koncertem.

POLSKIE ZJAZDY OŚWIATOWE W BRAZYLJI.

W Kurytybie odbył się walny zjazd — Związku Towarzystw Oświatowych Polskich w Brazylji, stojących na gruncie katolickim. W Ponta Grossa zaś odbył się zjazd członków Tow. „Kultura", który m. in. postanowił wydawać własny organ p. tyt. „Kultura".

Zrzeszenie Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylji urządziło walny roczny zjazd w Kurytybie. Wszystkie trzy zjazdy nakazały swym zarządom współpracę z Centralnym Związkiem Polaków w Brazylji.

WIELKI MIĘDZYNARODOWY KONKURS LITERACKI.

Instytucja paryska L'Academie d'Education et d'Entr'aide Sociales ogłosiła międzynarodowy konkurs na powieść o ideologji antybolszewickiej.

Pierwsza nagroda wynosi 50.000 franków, druga 20.000 fr., trzecia 10.000 fr.

Wynik konkursu ogłoszony zostanie w końcu stycznia 1935 r.

Rękopisy nadsyłać należy do sekretarjatu generalnego Akademji na nazwisko naczelnego sekretarza p. Belle, 31, rue de Bellechasse w Paryżu, najpóźniej do 1 lipca 1934 r. w czterech egzemplarzach, pisanych na maszynie. Prace konkursowe w innych językach niż francuskim, niemieckim, angielskim, hiszpańskim lub włoskim winny być zaopatrzone w odpowiednie streszczenie, napisane w jednym z powyższych języków, a odtwarzające treść książki i jej ideologję.

Bliższe informacje otrzymać można w Akademji 21, rue d'Assas, Paris (VI).

JAK W ŚREDNIOWIECZU...

Artyści warszawscy będą sprzedawali swoje obrazy nie za gotówkę, lecz za towary.

Polskie Tow. Artystyczne, najstarsze i największe stowarzyszenie artystyczne w Polsce, powzięło myśl udostępnienia nawet w tych ciężkich czasach możności nabywania dzieł sztuki przez poszczególne organizacje lub też osoby pojedyńcze.

W tym celu proponuje wymianę towarów w poszczególnych gałęziach produkcji przemysłowej i handlu za dzieła malarskie, rzeźby oraz przedmioty sztuki stosowanej. To samo tyczy się wymiany produkcji artystycznej na produkcję umysłową przedstawicieli różnych wolnych zawodów jak n. p. lekarzy, dentystów, budowniczych i t. p.

Towarzystwo bezinteresownie ułatwia nabywanie dzieł sztuki bezpośrednio od artystów lub wynajmowanie takowych przez lokale publiczne lub osoby prywatne, po odpowiedniem uzgodnieniu warunków.

NOWA WYPRAWA ADMIRAŁA BYRDA.

Znany podróżnik polarny admirał Byrd w październiku rb. udaje się ponownie z wyprawą naukową do bieguna południowego. Przygotowania do tej wyprawy są już w pełnym toku. Ekspedycja udaje się do bieguna na statku federalnym „Bear". Składać się ona będzie z 40 ludzi. Byrd zabiera z sobą trzysilnikowy samolot Forda i dwa traktory śnieżne.

*

W najbliższym czasie zaś wyrusza wyprawa do bieguna południowego pod wodzą kom. Larsena; opuści ona Kapsztad z flotą wielorybników, udającą się do wód podbiegunowych. Stąd wyprawa uda się dalej na saniach i samolotach.

Szczegóły wyprawy są trzymane w tajemnicy, gdyż wszelkie prawa prasowe zostały sprzedane koncernowi Hearsta za sumę 5.000 dolarów.

Szaljapin skończył 60 lat.

Słynny śpiewak rosyjski Szaljapin dożył właśnie 60-go roku życia. Jest on dziś najlepszym wykonawcą operowych partyj klasyczno-dramatycznych. Na rycinie widzimy go w roli Don Kiszota.

Koszta natchnienia.

Gdy ktoś zamawia u szewca buciki,
Suknię u krawca, u stolarza nosze,
Nigdy nie wspomni słowa o darmosze,
Ale wykłada na stół swe srebrniki.

Inaczej bywa z Apollina dziatwą:
Tu honorarjum — to niemiły temat,
Co chwila proszą: napisz pan poemat,
Panu przychodzi to przecież tak łatwo!

Łatwo czy trudno — to sprawy nie zmienia,
Za złote słowa trzeba płacić złotem,
Czemuż kochani nie myślicie o tem,
Że i poezja ma koszta natchnienia?

Że gdy się niema na stole kielicha
I papierosa coby nigdy nie gasł,
Niema ochoty do wyścigu Pegaz,
Tylko jak szkapa dorożkarska zdycha.

Henryk Zbierzchowski.

O MUZEUM MAZURSKIE W SZCZYTNIE.

Na Mazowszu Pruskiem powstała myśl założenia w Szczytnie muzeum mazurskiego, któreby zgromadziło mazurską twórczość kulturalną; owe ozdobne piece w starych chałupach mazurskich, wzorzyste talerze i miski, wyszywanki i hafty, rzeźbione sprzęty domowe, szczyty chałup i t. d. Są to wprawdzie drobiazgi, lecz mówią one nam o polsko-słowiańskiej kulturze mazurskich przodków i o ich silnie rozwiniętym zmyśle piękna.

To też przyklasnąć należy inicjatywie działaczy polskich na Mazurach, że ocalić chcą i przekazać przyszłym pokoleniom ten dorobek mazurskiej kultury ludowej.

(Cenne zbiory etnograficzne mieszczą się w muzeum mazurskiem **w Działdowie;** zasługa to Emilji Sukertowej-Biedrawiny, żony dyrektora seminarjum nauczycielskiego. — Uwaga red.)

„Co myślę o Wagnerze?"

Interesująca ankieta pisma niemieckiego.

Z racji przypadającego 50-lecia zgonu Ryszarda Wagnera, jedno z pism niemieckich zadało sobie trud przeegzaminowania, na chybił-trafił, gromadki ziomków wielkiego muzyka dla zbadania w jakiej formie i zakresie genjusz twórcy przeniknął do ich serc i umysłów. Oto charakterystyczniejsze odpowiedzi:

Stenotypistka: Ach, ten Wagner! Jakiż to doskonały kompozytor! Niestety, pracuję zawsze do siódmej, a jego opery rozpoczynają się tak wcześnie!

Woźny: Wagner... Wagner... Znam go, to ten, co nosi taki wysoki kapelusz. Przyjemnie go słyszeć, bo **najgłośniej grają trąby,** a to mój ulubiony instrument.

Studentka: Myśląc o Wagnerze, widzę przedewszystkiem jego dekadencki kapelusz o szerokich kresach: No, i potężny nos, oczywiście! muzykę jego mniej lubię, bo za głośna. Przypomina mi hałas kłótni domowej, od której zawsze uciekam. Parę lat temu oglądałam na scenie „Zmierzch bogów", z czego zapamiętałam tylko tęczę.

Pani domu: Znam „Latającego Holendra", „Lohengrina" i „Tannhäusera". Ale najładniejszy jest „Lohengrin", trzymający widza w napięciu aż do zamknięcia kurtyny.

Naogół muzyka Wagnera wydaje mi się **zbyt hałaśliwa:** wolę spokojniejsze fragmenty, bardziej przemawiające do serca.

Trudno jednak słuchać Wagnera przez cały wieczór!...

Wreszcie **meloman:** Co mogę rzec o Wagnerze? Stworzył nowy styl operowy i musiał stoczyć ciężką walkę, by się utrzymać na powierzchni.

Jest **coprawda mało zrozumiały,** a niektóre jego utwory są wprost nie do zniesienia. Za to taki chór pielgrzymów z „Tannhäusera" jest muzyką nieziemską. Wolę Wagnera słyszeć, niż oglądać na scenie.

Ślusarz Loeser zdobywa nagrodę literacką

50.000 funtów szterlingów.

Skandaliczna sensacja.

Donosiliśmy już za prasą zagraniczną o sukcesie austrjackiego literata Franciszka Lösera, który niema w ciągu jednej nocy osiągnął europejską sławę. Napisał on powieść p. t. „Erben der Erde" („Spadkobiercy ziemi"), która — jak brzmiała początkowa informacja — została nagrodzona przez londyński „Times" kwotą 50.000 funtów i ma być przełożona kosztem wydawnictwa na 7 języków europejskich.

Wiadomość ta brzmiała tem sensacyjniej, że autor Franciszek Löser, który ukończył w swem rodzinnem mieście w Salzburgu zaledwie 4 klasy normalne i dopiero jako ślusarz we Wiedniu nauczył się ortograficznie pisać, próbował już wszystkich możliwych zawodów. Był poskramiaczem zwierząt, służącym cyrkowym, modelem, agentem wyścigowym itp. Nagle po kilku próbach literackich — napisał powieść. Utwór ten nie znalazł uznania u 42 nakładców, choć — na same przesyłki pocztowe wydał Löser około 600 szylingów, chodząc o głodzie i chłodzie. Dopiero londyński „Times" miał uznać tę powieść za najlepszą z pośród nadesłanych 10.000 powojennych powieści z całej Europy.

Nic więc dziwnego, że tak sensacyjny sukces poety uczynił go nagle bohaterem dnia w całej Europie. Lecz oto

wybuchła bomba.

„Times" ogłasza zaprzeczenie, jakoby wogóle rozpisywał jakikolwiek konkurs na powojenną powieść, a tembardziej nagradzał nieznanego mu zupełnie Franciszka Lösera. Sprawa zaczyna przybierać posmak skandalicznej sensacji literackiej, które w ostatnich czasach wyrastają w Europie, jak grzyby po deszczu. Tu i owdzie pojawiają się najpierw ciche, a potem coraz śmielsze głosy, że Löser jest pospolitym „hochsztaplerem" literackim.

Dopiero sam poeta położył kres wzmagającej się fali zarzutów. Uciszył temperaturę wrzenia prasowego przeciw niemu wyjaśnieniem, które po zbadaniu okazało się zupełnie prawdziwe.

Milczał, gdyż w ten sposób rośnie jego sława, co równa się prawie 50.000 ft. szterl.

JAN SZALLA.

Stosunek władz pruskich do Kościoła Katolickiego

na ziemiach polskich u schyłku XVIII. wieku.

I.

(Na podstawie dokumentów z pruskiego archiwum państwowego *).

PRUSY A KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOGÓLE.

Stosunek państwa pruskiego do Kościoła katolickiego; zarówno do jego głowy, t. j. Ojca świętego jak i do obywateli wyznania rzymsko-katolickiego, **nie odznaczał się nigdy jednolitością.** Monarchowie faworyzowali, rzecz jasna, kościół ewangelicki, którego byli wyznawcami, a do swoich poddanych-katolików odnosili się różnie — **zależnie od humoru i chwilowych potrzeb zewnętrzno- i wewnętrznopolitycznych.**

Jaskrawym przykładem tej chwiejnej polityki było n. p. zatrzymanie przez Fryderyka II jezuitów na Śląsku i na Pomorzu, mimo że król ten stał pod wpływem wolterowskiego „Ecrasez l'Infame", dalej: wyraźne kokietowanie katolików przez Bismarcka, który im zrazu nadskakiwał poto, aby móc obsadzić placówki biskupie ludźmi jemu oddanymi, podczas gdy ten sam Bismarck w kilka zaledwie lat później wsławił się jako autor haniebnego prawa majowego.

Stosunek do katolików-Polaków był jednak naogół zawsze nieżyczliwy, gdyż władze pruskie zdawały sobie doskonale sprawę z tego, że posiadają w przywiązaniu ludu polskiego do wiary ojców oraz w duchowieństwie polskiem **nieprzejednanego wroga.** To też nie trzeba się dziwić, że starały się one dokonać dzieła **germanizacji przez tępienie katolicyzmu.**

W pierwszych latach panowania Prusaków na ziemiach polskich nie uwydatnia się ta tendencja jeszcze tak jaskrawie — niemniej jednak widać w krętackim sposobie wyłączenia katolików-Polaków z pod wpływu papieża **pierwsze oznaki tej walki,** która wkońcu musiała doprowadzić do załamania się całej polityki polskiej Prus. Bezsprzecznie bowiem na ziemiach zaboru pruskiego **czynnikiem podtrzymującym polskość była przedewszystkiem wiara katolicka i duchowieństwo katolickie.**

POD BERŁEM PRUSKIEM...

Drugi rozbiór Polski przysporzył zaborczym Prusakom ogromny szmat ziemi objętości 60 i pół tysiąca kilometrów kwadr., przez co państwo pruskie uzyskało — jak się wyrażają historycy niemieccy — wyśmienite zaokrąglenie (vortreffliche Abrundung) swoich granic wschodnich. Na terenie tych siedmiu byłych województw polskich mieszkało miljon 335 tys. Polaków.

Umowa z dnia 24 października 1795 r., postanawiająca trzeci i ostateczny rozbiór Rzplitej, przyłączyła do państwa pruskiego dalszych 47 tys. kilometrów kwadr. z 7 miljonem mieszkańców, tak, że łącznie (to jest i z ludnością Pomorza ujarzmioną już 25 lat wcześniej) Prusacy mieli wtedy **władzę nad przeszło półtrzecia miljonem Polaków.**

Teren podzielono na dwie części, które otrzymały nazwę **Prus Południowych i Nowych Prus Wschodnich.** (Nazwa ta pojawia się poraz pierwszy na pewnym dokumencie z 15 listopada 1796 r. — do tego czasu mówiono „neuerlich acquirirte Provinzen". Smoleński używa określenia „Prusy nowo-wschodnie", co nie odpowiada niemieckiemu „Neu-Ostpreussen").

Pieczę nad Prusami Południowemi miał minister **hr. von Hoym,** szef kamery śląskiej, administrację Nowych Prus Wschodnich zaś powierzył król **baronowi von Schroetterowi,** prezydentowi rejencji zachodniopruskiej. Na tronie pruskim zasiadał wtedy **król Fryderyk Wilhelm II** (1786—97), człowiek o niewielkich zdolnościach, który tylko jakimś szczęśliwym trafem zdołał utrzymać, a nawet powiększyć teren kraju, który mu pozostawił w spadku zwycięzca Marji Teresy Fryderyk II-gi. Fryderyk Wilhelm był lekkomyślny, prowadził życie aż nadto wystawne — a był przytem do tego stopnia **mało wykształcony,** że nie potrafił pisać poprawnie ani po niemiecku ani po francusku — aby nie wspomnieć już o tem, że nie znał dokładnie nazw swoich miast (Torren zam. Thorn) oraz straszliwie przekręcał nazwiska swoich urzędników. Rozumie się, że przy rządach takiego ignoranta **ministrowie robili, co chcieli.** Coprawda w sprawie nuncjusza Litty n. p. powoływali się oni na nieugiętą decyzję króla — nie wiadomo jednak, czy król wogóle w tych sprawach się orjentował.

Prezydenci Hoym i Schroetter odnosili się do Polaków naogół życzliwie. Coprawda szydzili oni jako przedstawiciele „Herrenvolku" w swoich sprawozdaniach ze stosunkowo niskiego stanu kultury na ziemiach polskich, widać jednak w ich zarządzeniach i sprawozdaniach troskę o dobro kraju **bez specjalnej zawiści do jego mieszkańców.**

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) **Literatura:** „Preussen und die katholische Kirche seit 1640". Nach den Akten des geheimen Staatsarchivs, von **Max Lehmann.** VII Teil: 1793—1797. Lipsk 1894 „Rządy pruskie na ziemiach polskich 1793—1807, nap. **Wład. Smoleński** W-a 1886.

Mrzonki o unji państw europejskich.

Plebiscyt dnia 29. 6. 1934.

W chwili, gdy konferencja rozbrojeniowa poniosła fiasko, gdy Hitler w demagogicznych przemówieniach grozi wojną, a Europa posiada już kilkanaście punktów zapalnych — rozlega się pieśń łabędzia bojownika idei Paneuropy hr. Coudenhove-Kalergi.

W odezwie wydanej przed kilku dniami proponuje w dwudziestą rocznicę wybuchu wojny światowej t. j. 29. 6. 1934 urządzić plebiscyt w sprawie unji państw europejskich. Dzień ten ma być datą urodzin nowej Europy.

„Europa musi wybierać, albo przez kontynuowanie dotychczasowej polityki przygotuje nową wojnę światową, albo przez utworzenie unji państw europejskich raz na zawsze zażegna to niebezpieczeństwo“.

Można śmiało twierdzić, że wynik plebiscytu ogłoszony przez Paneuropejczyków nie będzie miał wpływu na układ polityczny w Europie. (j.)

Rząd Hitlera pod względem wyznaniowym.

Z pośród dwunastu członków gabinetu Hitlera trzech jest katolików (Hitler, Papen i Felz v. Rübenach) i 8 ewangelików. Minister sprawiedliwości Rzeszy, dr. Gürtler, jest katolikiem, ale żyje w małżeństwie mieszanem.

MAGGI ego kostki bulionowe są pierwszorzędnej jakości

MAGGI Sp. z ogr. odp. - Fabryka w Poznaniu 2673

W królestwie chłodu i śmierci

odkryto olbrzymie ilości drogocennego radu.

Wydobywaniem drogocennego metalu kieruje uczeń p. Skłodowskiej.

Jak już donoszono odkryto na skrajnej północy Kanady olbrzymie złoża rudy radjoaktywnej. Bogactwo tych złoży jest tak olbrzymie, że znacznie przewyższa złoża Konga belgijskiego. Korespondenci pism londyńskich w Kanadzie podają szczegółowo, w jaki sposób odkryto rad w stronach słońca polarnego.

38 stopni niżej zera.

W oddaleniu dwóch tygodni podróży z Edmontona, najdalej na północ wysuniętego miasta Kanady znajduje się olbrzymie jezioro Wielkiej Niedźwiedzicy — czwarte z rzędu, co do swych rozmiarów na kuli ziemskiej. Dziewięć miesięcy w roku panuje tu polarny chłód, 38 stopni poniżej zera. Jezioro pokryte grubą warstwą lodu i bez końca trwająca noc oświecona jest jedynie zorzą polarną.

Królestwo chłodu i śmierci nęci oddawna ludzi szukających przygód; w okolicach jeziora Wielkiej Niedźwiedzicy znajdują się jakoby bajeczne bogate złoża złota.

Zamiast złota — rad.

W 1930 r., dwaj odważni podróżnicy, Le Bunne i Charles Saint-Paul udali się do jeziora Wielkiej Niedźwiedzicy, w poszukiwaniu drogocennego metalu. W podróży Saint-Paul oślepł i towarzysz jego był zmuszony odbyć podróż sam.

W początku 1932 r. powrócił, przywożąc ze sobą próbki rudy z rozmaitych miejsc. Ruda ta została zbadana w laboratorjum rządowem, przyczem analiza dała zupełnie nieoczekiwane rezultaty. Złota okazało się bardzo mało, natomiast wykryto rad w ilości dotychczas niespotykanej.

Aeroplanem nad lodową pustynią.

Rząd kanadyjski zobowiązał La Bune'a do zatrzymania sekretu co do całej sprawy. W ciągu krótkiej wiosny urządzono wywiady aeroplanem w okolice jeziora Wielkiej Niedźwiedzicy. Z wysokości 2 kilometrów wyraźnie było widać pod tającym śniegiem szare żyły, zawierające rad; obserwatorzy skrzętnie notowali, kreśląc na mapach, i w ten sposób ułatwiając pracę przyszłej ekspedycji.

Pirat wśród pionierów.

Dla połączenia miasta Wauterweys z ostatnim punktem północnych kolei żelaznych z jeziorem Wielkiej Niedźwiedzicy, trzeba było postawić flotę na wodach łączących te dwa punkty na przestrzeni 4.000 kilometrów.

Trudne to zadanie rząd poruczył kapitanowi Tomaszowi Randalen, właścicielowi i komendantowi okrętu piratkiego „Aym-Ellon“, którego zatopienie w 1929 r. przez amerykańską straż pograniczną narobiło tyle hałasu. Były wódz piratów świetnie wypełnił swe zadanie. W krainę zorzy polarnej zostały dostarczone maszyny, a stamtąd przybyła niedawno do Ottawy pierwsza partja rudy radjoaktywnej.

Tajemnica ucznia p. Skłodowskiej.

Stroną techniczną wydobywania radu z rudy zawiaduje młody uczony kanadyjski, prof. Pochon, który dłuższy czas pracował w Paryżu u pani Curie-Skłodowskiej.

Według prasy angielskiej, prof. Pochon wynalazł nowy sposób dobywania radu z rudy, o wiele praktyczniejszy, niż wszystkie dotychczas stosowane. Oczywiście, ten sposób jest trzymany w ścisłej tajemnicy.

Wstrząsający dramat na morzu.

Rekin połknął młodą dziewczynę i jej brata.

Wstrząsający dramat rozegrał się niedawno na wybrzeżu wytwornej miejscowości kąpielowej Sydney w Australji. Miejscowość ta nawiedzana jest licznie przez rekiny, szczególnie w lecie.

W Sydney jest obecnie lato i rekiny pojawiły się tam znowu, nawet w większej ilości niż w poprzednich latach. Ilekroć rekiny pojawiają się w pobliżu wybrzeży, specjalny dzwon daje kąpiącym się znać o grożącem niebezpieczeństwie.

Przed kilku dniami rozegrał się wstrząsający dramat.

Pewna młoda 18-letnia dziewczyna, wypłynęła daleko na morze. W kwadrans później **zauważono na morzu płynącego rekina.** Natychmiast odezwał się dzwon, dając dziewczynie sygnał, wzywający ją do powrotu. — Ale dziewczyna, którą ogłuszyły fale, nie usłyszała sygnału.

Zrozpaczony jej brat, który stał na brzegu — postanowił ją ratować. Rzucił się więc do wody i popłynął w kierunku siostry.

Widzowie z brzegu widzieli, jak rekin, oddalony od dziewczyny o 20 metrów — **rzucił się w jej stronę.** Widziano również, jak młody człowiek chciał początkowo zawrócić, ale potem zdecydował się płynąć dalej, aby ratować siostrę.

Fale wyrzucane przez rekina, były tak wielkie, że zarówno brat jak i siostra zniknęli z oczu widzów. Naraz spostrzeżono, że rekin wraca na pełne morze.

Sądzono już, że młodzi ludzi są uratowani. Ale **ani brat ani siostra nie wrócili na brzeg. Zniknęli oboje w paszczy rekina.** Byli oni dziećmi osadników, przybyłych z Europy, aby szukać szczęścia w nowej ojczyźnie.

Zjazd prezesów i naczelników, Izb Skarbowych.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). Trzydniowy zjazd prezesów i naczelników Izb Skarbowych zakończył swe obrady. Przedmiotem obrad były referaty poszczególnych prezesów o stanie gospodarczym ich okręgów i związanych z tem perspektyw w dziedzinie podatkowej. Omawiano również politykę egzekucyjną ministerstwa skarbu. Wszyscy uznawali, że wymiary podatkowe winny być zgodne z obowiązującem ustawodawstwem i **sprawiedliwie** oparte na **faktycznym** materjale.

Filip Oppenheim. (52

Życie na sprzedaż

Sensacyjna powieść współczesna.

(Dokończenie).

I stali tak ramię przy ramieniu, w milczeniu pełnem bezsilnej miłości. Dlaczego zechciała przyjść, zapytywał się w duchu i to teraz, gdy bańka mydlana jego bogactw pękła?

— Cieszę się, że cię oglądam, choć sam nie wiem, dlaczego. Nie zawahałaś się porzucić mnie na pastwę losu, skoro tylko ten obrócił się przeciw mnie.

Cofnęła się nieco, jakby napoły rozumiejąc jego słowa.

— Skoro utraciłam pęta, któremi cię trzymałam — rzekła — przecież nie mogłam się spodziewać dalszej władzy nad tobą. Przemyślałam to wszystko i mam wrażenie, że wychyliłam wszystek puhar wstydu i hańby, jaki może przypaść kobiecie w udziale. Była to sprawa podła, niegodziwa — ale jakże podłe i niegodziwe było moje życie od dzieciństwa. To też tęskniłam, tak jest, tęskniłam do czegoś zgoła innego.

— A więc odeszłaś — rzekł wolno — ponieważ nie bez podstawy przypuszczałaś, że jak tylko zniknęły więzy, łączące mnie z tobą przymusowo, ucieknę od ciebie?

— Naturalnie — odparła, a ciemny rumieniec zalał jej policzki. — Co do tego nie mogłam żywić żadnej wątpliwości. Dopiero później zrozumiałam, jak wielkiej dopuściłam się pomyłki. Gdyby rzeczy wzięły inny obrót, nigdybym się nie odważyła przyjść do ciebie, powiedzieć ci tego, co teraz mówię i prosić o wybaczenie. Lecz obecnie rozumiesz mnie już chyba?

— Zdaje się — przyznał.

— Tak jest, zapragnęłam przyjść tu, aby cię przeprosić, lecz również poto, by ci przypomnieć, że jeszcze jesteś młody i że utrata majątku — to nie najstraszniejsze w życiu. Narazie może ci się wydać czemś strasznem, że postradałeś bogactwo, że znowu jesteś człowiekiem ubogim. Jednak to wszystko — to tylko drobne szczegóły w porównaniu z bezcennym darem, jakim jest życie same. Wiem, że w moich ustach brzmi to cudacznie; ale w miasteczku plotkuje się na twój temat. Jeden stary mówił mi, że nie zdziwiłby się wcale, gdybyś nagle znikł i gdyby później znaleziono... gdyby znaleziono — powtórzyła z dreszczem — twe ciało w trzęsawisku. Ale ty nie zrobisz nic takiego, prawda?

— Absolutnie wykluczone — odparł wesoło. — A przytem, zupełnym znowuż żebrakiem nie jestem.

— Przegrałeś proces, nieprawdaż? — zapytała pospiesznie. — Przynajmniej w miasteczku tak twierdzą i słyszałam, jak pan Sarsby utrzymywał, że jego siostrzenica doszła do posiadania miljona funtów.

— Jeśli nawet zapadła już decyzja, to chyba wczoraj późnym wieczorem.

— Więc dlaczego przyjechałeś tutaj? — rzuciła z podziwem.

Przyciągnął ją trochę bliżej i spojrzał jej głęboko w oczy.

— Myślę, moja droga, że to Opatrzność mnie tu skierowała.

* * *

Szli piaszczystym brzegiem; słońce im świeciło, a piosnka skowronka była dla nich tylko słabem echem innej, cudowniejszej muzyki. Gdy już mieli wracać, dostrzegli na nasypie pędzącego na rowerze chłopaka — chłopaka ze skórzaną torbą. Deane przycisnął jej ramię.

— Odwagi, moja kochana — powiedział. — To jest Merkury, niosący nam rozstrzygnięcie naszego losu. Za kilka chwil dowiesz się, czy masz zostać żoną miljonera, czy też człowieka ciężkiej pracy.

— Gdybyś tylko chciał wierzyć — szepnęła — jak małą przywiązuję do tego wagę.

— Wierzę — odparł poważnie. — Przyjechałem tu głównie, aby uniknąć tej przykrości, by się dowiedzieć przed wszystkimi innymi. Teraz jestem zupełnie spokojny. Są na świecie większe rzeczy, aniżeli Mała Kopalnia Anny.

Wziął od chłopaka depeszę i otworzył ją, jednak głos mu drżał, gdy odczytywał jej treść:

„Narada odbyła się dziś w prywatnem mieszkaniu sędziego. Kompromis ze skarżącym osiągnięty za dwadzieścia tysięcy funtów.“

Deane rzucił monetę chłopakowi, który dosiadł roweru i znikł.

— Widzisz — zwrócił się do Winifredy: — Przyniosłaś mi szczęście.

— Proszę tylko Boga — rzekła, spuszczając oczy — bym i nadal była twojem szczęściem.

* * *

Deane spotkał panią Hefferom w kilka miesięcy później; odrazu oderzyła go zmiana w jej postaci i zachowaniu. Zetknęli się na rogu ulicy i oboje przystanęli.

— Mam nadzieję — rzekł Deane z ugrzecznieniem — że pani czyni przyjemny użytek z moich pieniędzy.

— A ja się spodziewam — roześmiała się — że pan korzystnie obraca kapitałami, które panu wspaniałomyślnie zostawiłam.

— A jakoś to sobie radzę, dziękuję pani. Lecz proszę pamiętać, że mam teraz żonę na utrzymaniu.

— A ja męża. Usiłuję przekształcić Stefana Hefferoma.

— Ufam, że się to pani udaje.

— Naogół tak — oświadczyła z uśmiechem. — Mieszkamy w Streatham i mąż jeździ codziennie do miasta. Kupił udział w pewnym interesie. Narazie miljonerami nie jesteśmy, lecz kto wie, czy kiedyś nie zostaniemi nimi.

— W każdym razie — wtrącił szarmancko — sądząc z pani wyglądu, czuje się pani z pewnością milej niż w Rakney.

— Och, proszę mi nie wspominać o tem miasteczku ani o jego mieszkańcach. Dziękuję Bogu, że chyba nigdy już tam nie wrócę. Stefanowi istotnie powodzi się wcale nieźle; połowa zaś pieniędzy zapisana jest na moje imię. Nie ma pan pojęcia, jak dobroczynnie oddziałało nań ognisko domowe. Nie ma już bodaj ani jednej przywary.

— Mnie również życie małżeńskie służy doskonale — oznajmił Deane. — Czy nie dostrzega pani zmiany w mojej skromnej postaci?

— Nigdy nie wyglądał pan jeszcze tak świetnie — przyznała otwarcie. Ale muszę uciekać. Wstąpię po męża i zaraz pójdziemy na śniadanie.

— A ja w tym samym celu idę po żonę — odparł z uśmiechem. — Życzę obojgu państwu jak najwięcej szczęścia.

Wkrótce rozdzielił ich tłum. Z wesołym uśmiechem na ustach podążył Deane na wyznaczone z żoną spotkanie.

KONIEC.

Wystawa światowa w Chicago

zdumiewa swoim ogromem i wspaniałością.

Światowa wystawa chicagoska powstaje pod hasłem „stulecia postępu", będąc zarazem pomnikiem stulecia miasta Chicago.

Jakkolwiek otwarcie nastąpi 1 czerwca, już dziś można wnioskować o jej

ogromie i wspaniałości.

Siostra słynnego podróżnika Sven Hedin'a, p. Alma Hedin, powróciwszy właśnie ze Stanów Zjednoczonych, podaje na łamach „Neue Freie Presse" swe wrażenia:

Samo Chicago jest dobitnym przykładem szalonego postępu Ameryki. Jeszcze w 1920 roku było brzydkiem miastem prowincjonalnem. Dziś rzeczywistość przerasta najśmielsze przypuszczenia.

Przedewszystkiem wyzyskano położenie

nad jeziorem Michigan,

budując nowe nad niem dzielnice, wspaniale rozplanowane. Dziś już rzadko gdzie spotyka się jednorodzinne pałacyki bogaczów: do największego szyku należy mieszkać pod chmurami w luksusowych 20-piętrowych kamienicach.

Z „city" ciągnie się w stronę jeziora wspaniała Michigan Avenue, zabudowana hotelami i gmachami towarowemi. Przy niej leży „największy budynek marmurowy świata" — The Field Museum of Natural History", skąd na południo-wschód rozciągają się

tereny wystawowe na przestrzeni pół mili angielskiej.

Z każdego punktu roztacza się widok na błękitne wody jeziora, co jest najpiękniejszą naturalną dekoracją wystawy. Sztuczna wyspa połączona jest w trzech miejscach z lądem stałym, kolej napowietrzna prowadzi do niej górą, opierając się na dwu żelaznych przęsłach w kształcie 60-metrowych wież. Już dziś kursują specjalne autobusy wystawowe, które za 10 centów demonstrują wszelkie osobliwości przy pomocy przewodników.

Duże przestrzenie zajmie dział rolniczy i elektryfikacyjny. Dla uprzyjemnienia pobytu publiczności zbudowano liczne sale koncertowe i

wielkie plaże nad jeziorem

z urządzeniami dla sportów wodnych.

W jednej z zatok sztucznej wyspy stoi zakotwiczony na stałe okręt Byrda „City of New-York", na którym dotarła wyprawa do bieguna.

Naukowe zdobycze zgrupują się w hali naukowej (Hail of Science) o pojemności 80.000 osób. Obok wznosi się

„Chiński pawilon" Sven Hedin'a,

dokładna kopja słynnej świątyni cesarza Kien-Sung, mieszczący zbiory uczonego podróżnika.

Na uwagę zasługuje model historycznego Fortu Dearborn, gdzie rok 1812 przyniósł ostateczną klęskę powstańczym próbom Indjan.

Specjalny gmach zademonstruje rozwój środków komunikacyjnych, mieszcząc całe pociągi i ekipy samolotów.

Oryginalnym pomysłem jest nowoczesna

świątynia w kształcie wiszącego mostu,

dająca niezwykłą akustykę przy najlżejszym szmerze.

Dziesiątki broszur, książek, ulotek rozreklamują cuda wystawy chicagoskiej. Już dziś istnieje potężna bibljoteka tych wydawnictw.

2692 Do nabycia we wszystkich aptekach.

Paryski Sherlok Holmes

W jaki sposób Goron został szefem detektywów.

W pierwszych dniach lutego umarł w Paryżu M. Goron, który przez długie lata pełnił obowiązki szefa paryskiego biura bezpieczeństwa.

M. Goron syn zamożnego właściciela dóbr w młodym wieku zdradzał żyłkę awanturnika. Wyjechał do Paragwaju, gdzie chciał za pieniądze ojca założyć francuską kolonję. Projekt nie udał się i Goron wrócił do Europy.

Przyjaciel ojca dep. Faillet radził młodzieńcowi, by wstąpił do policji. Młody Goron czuł jednak wstręt do policji tembardziej, że kilka dni przedtem musiał odsiedzieć 48-godzinny areszt. Karę tą wymierzono mu za dotkliwy dla policji kawał.

M. Goron wraz z 2 kolegami zaprosił pewnego policjanta do restauracji, i tam przedstawiciela władzy tak hojnie częstowali alkoholem, że wkrótce upił się do nieprzytomności. Trzej kawalarze odwieźli policjanta na taczkach do gmachu komendy policji i tam na progu położyli.

Wreszcie Goron dał się namówić i wstąpił do policji. Gorliwe spełnianie obowiązków, energja i zdolności wysunęły go na czoło wszystkich pracowników. W r. 1885 został mianowany szefem biura bezpieczeństwa. W pierwszych francuskich powieściach detektywnych, które ukazały się o wiele wcześniej niż słynne Conan Doyla dzieje Sherlocka Holmesa, M. Goron jest głównym bohaterem. W szczególności Artur Bernet przedstawiał w swych powieściach przygody M. Gorona.

W czasie swej służby Goron ujął i zaprowadził na gilotynę 22 morderców. Przeszło 100 wypadków morderstw tylko dzięki niemu zostało wyjaśnionych.

W szczególności Goron zajął się zwalczaniem anarchistów. W tym celu utworzył specjalną brygadę ajentów, podzieloną na oddziały tak zorganizowane, że poszczególni ajenci nie znali się między sobą. Pewnego dnia Goron przychodzi do biura i otwiera pocztę. M. in. otrzymał wiadomość od pewnego agenta, że odbyła się tajna narada anarchistów, w której wzięło udział 7 anarchistów i ów agent. Na biurku leżało jednak 7 listów od innych agentów, zdających relację o tej samej konferencji. Okazało się, że w tej naradzie nie wziął udziału ani jeden anarchista, natomiast 7 tajnych agentów, którzy uważali się wzajemnie za niebezpiecznych anarchistów.

Po przejściu na emeryturę Goron założył prywatne biuro detektywów, które prowadził z niesłabnącą energją do ostatnich dni.

Walka z ulicznym hałasem.

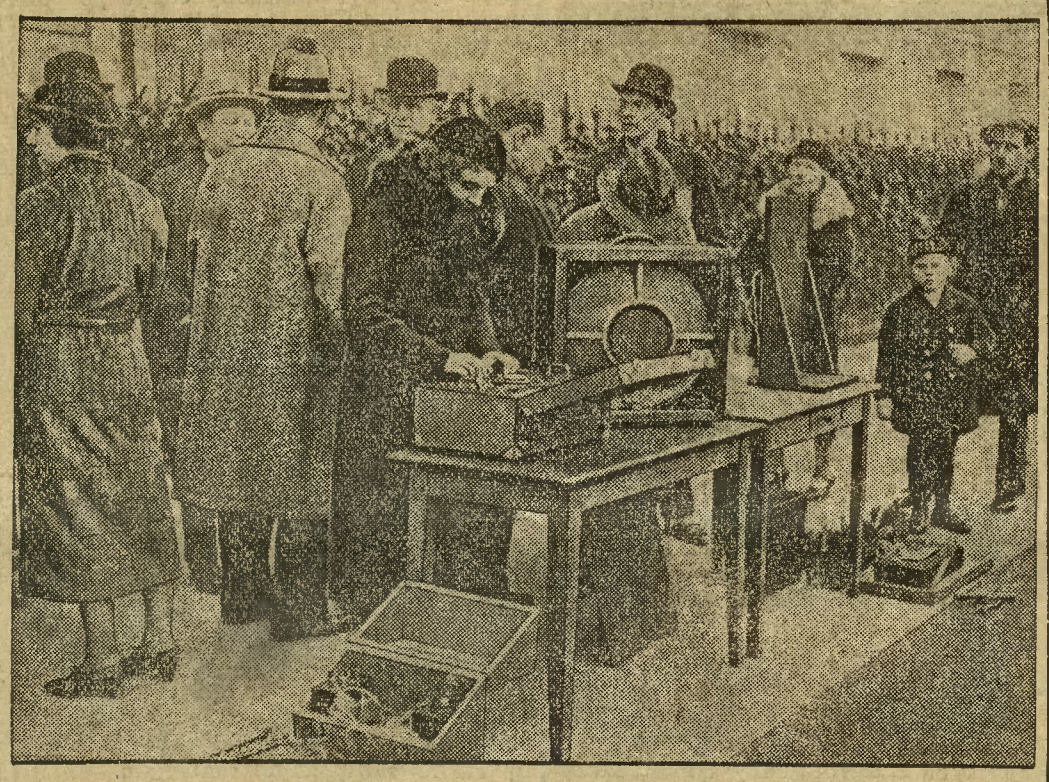

Paryż zabiera się do walki ze swą największą plagą — z hałasem. Na niektórych centralnych punktach Paryża dwie koło siebie idące osoby nie rozumieją się, taki panuje dokoła nich ogłuszający hałas. Wozy, tramwaje, auta, motocykle, nawoływania handlarzy ulicznych uniemożliwiają wszelką rozmowę i działają przytem zabójczo na nerwy mieszkańców.

Temu chce magistrat kres położyć. W jaki sposób — to jeszcze niezupełnie rozwiązane pytanie. Na razie komisja fizykalna „zbiera hałasy" po ulicach zapomocą specjalnych instrumentów. Po ukończeniu tych prac będzie się dopiero wiedziało, kto i co najbardziej hałasuje, a wtedy znajdą się środki na uśmierzenie tych hałasów.

W Monachjum spadł na ulicę samolot.

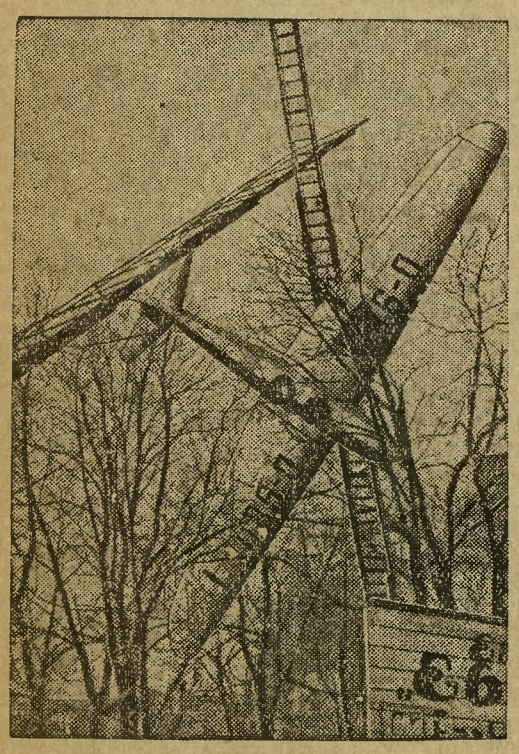

Samolot sportowy spadł na Dachauerstrasse w Monachium. Na szczęście wielkie drzewa powstrzymały siłę uderzenia o ziemię i obaj piloci wyszli z tej niezwykłej katastrofy cało.

Skutki polityki włosko-niemieckiej.

Paryż, 18. 2. (PAT) Pertinax omawia w „Echo de Paris" konsekwencje układu, który ma być dziś podpisany między państwami Małej Ententy. Zdaniem Pertinax'a, **dokument ten jest fenomenem niespotykanym dotychczas w historji.**

Według niego natychmiastowemi konsekwencjami tego układu są:

1) niebezpieczeństwo wiszące nad terytorjum jednego państwa, uważane będzie za niebezpieczeństwo, grożące **również i jego sojusznikom.** W rezultacie stałe groźby ze strony Włoch przyczyniły się do przekształcenia i rozszerzenia sojuszu między państwami Małej Ententy. Oświadczenie Mussoliniego wobec senatora Berengera, incydent ze lwami w Trogirze, afera w Hirtenbergu, dostarczenie samolotów włoskich Węgrom, wszystko to są fakty, które skłoniły ministrów zagranicznych Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji do powzięcia wielkiej decyzji;

2) ponieważ żaden z trzech sygnatarjuszów nie może zawierać paktu bez porozumienia ze swoim sojusznikiem, przeto **wszystkie usiłowania z Rzymu oderwania Rumunji od swoich dwóch sojuszników, są skazane na niepowodzenie;**

3) **wszelka możliwość zawarcia przez Rumunję paktu o nieagresji z Sowietami jest wykluczona, gdyż Praga i Białogród nie zgodzą się na zawarcie takiego paktu.**

Quai d'Orsay może więc, zaznacza Pertinax z zadowoleniem, zaprzestać swoich wysiłków w tym kierunku. W ten sposób państwa Małej Ententy są w stanie pokrywać deficyt francuskiej polityki zagranicznej **do czasu, gdy się sama Francja opamięta.**

—::—

OSZCZĘDNOŚĆ.

W jednem z pism wiedeńskich ukazało się w listopadzie ub. r. ogłoszenie księgarza tej treści: „Kupujcie książki, które chcecie komuś na gwiazdkę podarować, już teraz, aby mieć możność przeczytania ich przedtem za darmo."

Własną matkę poświęcili „złym duchom"

Ofiara szału religijnego wśród rolników amerykańskich.

Nowy York.

W wiosce Tomahawk, położonej w górach Kentucky rozegrała się wstrząsająca tragedja na podłożu szału religijnego. Policja, która przypadkowo tylko dowiedziała się o zbrodni, dokonanej przez rodzinę Milssów natrafiła w stodole na ciało kobiety, okrytej ranami, przykutej łańcuchami do specjalnego ołtarza, zbudowanego przez rolników.

Ojciec, mąż, dwie córki, dwóch synów i wnuk nieszczęśliwej przyciśnięci do muru przyznali się, że otrzymali „boskie zlecenie" poświęcenia życia ludzkiego dla uspokojenia gniewu „złych duchów". Na rodzinnej naradzie postanowiono poświęcić matkę. Całą rodzinę aresztowano. Mieszkańcy wioski Tomahawk wogóle odznaczają się fanatyzmem na tle religijnem. Przed około rokiem ogarnięci szałem zbierali się o różnych godzinach dnia i nocy, na placu wioski, modląc się, śpiewając i płacząc.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Dyżur lekarski pełni z dnia 18 na 19 bm. p. dr. Ganowicz.

Nocny dyżur apteczny pełni do końca bież. tygodnia apteka „Zdrojowa“ przy ul. Solankowej.

Publiczna bibljoteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, zaś w soboty od 17 do 19.

Repertuar kin:
Pałac: „Romans z porucznikiem“.
Stylowy: „Pod fałszywą flagą“.
Żołnierski: „Zdrada“.

Baczność, szachiści! W środę 22 bm. o godzinie 20 w lokalu kawiarni „Słońce“ w Inowrocławiu odbędzie się pogadanka o przepisach gry szachowej międzynarodowego związku szachowego, a następnie konkurs rozwiązywania zadań szachowych o nagrody.

Pożar w seminarjum nauczycielskiem żeńskiem. Podczas lekcji fizyki w sali doświadczalnej seminarjum wybuchł pożar. Ogień objął różne sprzęty. Obecny w sali profesor z uczennicami wszczął natychmiast akcję ratowniczą i zawezwał straż pożarną, która w kilku minutach przybyła na miejsce wypadku i pożar ugasiła. Straty wynoszą 2000 zł.

Związek Uczniów Kupieckich. Z inicjatywy zarządu Zw. Pracowników Kupieckich został zorganizowany Związek Uczniów Kupieckich. Na konstytucyjnem zebraniu zapisało się na członków przeszło 20 uczniów. Przewodniczył p. Olejnik. Do zarządu weszli: Bayer - prezes, Żelazny - zast. prezesa, Matuszak - sekretarz, Bednarek - zast. sekretarza, Budniak - skarbnik, Zabłotny - bibljotekarz, Czajka - zast. bibljotekarza, komisja rewizyjna: Szymański, Banasiński i Grządzielewski. Nowej organizacji, do szeregów której winni wstąpić wszyscy uczniowie kupieccy i biurowi, życzymy jak najlepszego rozwoju.

Młody zwyrodnialec skazany na 2 lata więzienia. 20-letni robotnik Stanisław Moraczyński z Pęchowa stanął przed trybunałem karnym, oskarżony o dokonanie gwałtu na 8-letniej dziewczynce. Rozprawa toczyła się przy zamkniętych drzwiach. Młody zwyrodnialec skazany został na 2 lata więzienia.

Za puszczanie w obieg fałszywych monet skazał sąd grodzki Michała Kaźmierczaka, zam. przy ul. Średniej na 6 miesięcy aresztu, Władysława Zaklepę zaś na tydzień aresztu.

Pochwały godne. Kupiec Leon Jasiński zlikwidował swój skład w Inowrocławiu przy Rynku 4. Naturalnie zjawili się reflektanci żydzi, którzy dawali wysoki czynsz, byleby tylko usadowić się w tak dobrym punkcie. Dowiedział się o tem kupiec chrześcijanin branży bławatniczej Jan Bratek i do tego stopnia dołożył wszelkich starań, że objął ten lokal i urządził w nim pierwszorzędny skład bławatów. Czyn ten zasługuje na pochwałę bodaj że z tego powodu, że znalazł się kupiec polski, który nie pozwolił się wyprzeć przez żydów. Zwracamy uwagę naszych czytelników na dzisiejsze ogłoszenie p. Jana Bratka.

MOGILNO. Nowy zarząd „Halki“: Wł. Ramisch - prezes, Br. Seidler - wiceprezes, J. Cerkaski - sekretarz, Żurkowski - dyrygent, Waleńczak - zastępca dyrygenta, Wesołowski - skarbnik, Wirowski - bibljotekarz, Bańkowski zast. bibljotekarza, sąd honorowy: Wanda Lisiecka i Stanisław Kaus. Na chorążego wybrano Dyonizego Kobierskiego, zastępcą St. Woźnego, podchorążymi Hećkównę i Nowakównę. Komisję rewizyjną tworzą: St. Kaus, Śmiech i M. Wesołowski. Delegatami są C. Dreimówna oraz z urzędu prezes i dyrygent.

Margonin.

Ciekawa gmina. Sołtys i rada gminna Klotyldzina, położonego pod Margoninem, wydzierżawiła gminną szkołę Niemcowi, mimo iż reflektowali na tę dzierżawę Polacy. Zdawałoby się, że organa publiczne w pierwszym rzędzie powinny dawać przykład nieustępowania Niemcom z dziedzin życia gospodarczego. To też fakt powyższy zasługuje na jak najostrzejsze potępienie.

Z życia Straży Pożarnej. Roczne walne zebranie zagaił naczelnik Sita, przewodniczył burmistrz Rzeźnik. Skład nowego zarządu: naczelnik p. J. Sita, podnaczelnik p. St. Komorowski, sekretarz p. I. Matelski, skarbnik p. J. Wesołowski, gospodarz p. W. Zaczyński, zast. p. Galasiński.

Z rady miejskiej. Uchwalono budżet administracyjny na rok 1933-34 w wysokości 36.216,80 zł oraz budżet gazowni miejskiej w wysokości 28.000 zł.

Banda włamywaczy za kratami.

Na terenie miasta Inowrocławia w grudniu grasowała banda włamywaczy, która szerzyła postrach wśród miejscowego obywatelstwa. Dzięki sprawności wydziału śledczego zdołano członków tej bandy: Pawińskiego i Zielińskiego aresztować oraz ujawnić paserów, którzy kradzione rzeczy sprzedawali. Dnia 15 bm. włamywacze stanęli przed sądem, który pod przewodnictwem sędziego Hoffmanna skazał Pawińskiego na rok i 5 miesięcy więzienia, a Zielińskiego na rok więzienia. Paserki z powodu braku dowodów zostały uniewinnione.

Pozatem sąd grodzki rozpatrywał sprawę szajki złodziejskiej złożonej z sześciu osób. Sąd skazał heszta Alojzego Nowowińskiego na miesiąc i 3 tygodnie oraz w drugim wypadku na 4 tygodnie więzienia, Florjana Paczanowskiego na miesiąc, a Krobskiego, Helenę Łukanowską, Helenę Balińską i Kośnikowską każdą na dwa tygodnie aresztu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że swój
SKŁAD BŁAWATÓW
pod firmą
JAN BRATEK
przeniosłem z ul. Kilińskiego 2 **w Inowrocławiu** na
PRZY RYNKU NR. 4
2661
Skład zaopatrzyłem obficie w towary. — Obsługa skora, rzetelna i fachowa.
Polecam się łaskawym względom P. T. Publiczności **Jan Bratek.**

Ze zjazdu Hallerczyków
chorągwi wielkopolskiej.

W Poznaniu odbył się zjazd delegatów Chorągwi Wielkopolskiej Związku Hallerczyków. Zjazd zagaił prezes Rost, przewodniczył prezes placówki Ostrów Adamczak.

Żywą dyskusję prowadzono nad sprawą budowy pomnika w St. Hilaire we Francji, na który to cel zapoczątkowano w ubiegłym roku za zezwoleniem odnośnych władz zbiórkę publiczną. Akcja ta została niestety sparaliżowana przez cofnięcie tegoż zezwolenia przez władze.

Z uwagi na coraz częstsze wypadki śmierci wśród członków, rozpatrywano ewentualną reorganizację kasy pośmiertnej. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję. W rezultacie upoważniono zarząd do dalszych pertraktacyj z Zakładem Ubezpieczeń na życie w Poznaniu.

Do nowego zarządu weszli pp.: prezes Leon Rost, zast. St. Kukułka, drugi zast. W. Kawiecki, sekretarz Kulczyński, skarbnik Derda, ławnicy Lesiński, Hemmerling, Modzelewski, Szyszka, Stanisławski i Ciesielski. Komisja rewizyjna pp.: Rolewski, Kostecki Stopa. Komendantem drużyn błękitnych przy Chorągwi jest nadal p. Dworzański.

Gniezno.

Nie wolno nosić mieczyków Chrobrego! Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę b. członków O. W. P. z Gębic Sadowskiego, braci Rólskich, Malendy i Karowa, którzy zjawili się na zabawie dnia 13 listopada ub. r. z mieczykami Chrobrego. W rozprawie apelacyjnej podsądni zostali skazani na 50 zł grzywny z zamianą na 5 dni aresztu w razie nieściągalności grzywny.

Hodowcy i właściciele psów rasowych. Tow. Ornitologiczne w Poznaniu, które rozszerzyło swą działalność na popieranie hodowli psów rasowych, zamierza urządzić od 30 kwietnia do 7 maja 3-dniowy pokaz i targ psów rasowych. W celu zebrania potrzebnego materjału uprasza się hodowców o zgłoszenie się w terminie do 28. bm. wraz z podaniem, ile i jakie psy pragnęliby wystawić, pod adresem: St. Juszczak, prezes Tow. Ornitologicznego, Poznań ul. Bukowska 17.

—::—

NOWEMIASTO. I w zimie nawiedzają niektórzy łazienki... Już od kilku dni panuje wyłącznie nocami w łazienkach nowomiejskich niezwykły ruch. Otóż niewyśledzeni dotąd złodzieje kradną systematycznie ławki, stojące w nowozałożonym parku przy łazienkach miejskich, położonych uroczo nad Drwęcą, które w porze letniej są ulubionem miejscem wycieczek mieszczan i gości. Komitet upiększenia miasta urządził tam śliczne aleje i zagajniki młodych drzewek, które niebawem chyba zginą razem z ławkami.

DZIAŁDOWO. Ucieczka dwóch więźniów. W nocy zbiegli z więzienia sądu grodzkiego zapomocą przepiłowania krat w oknie dwaj więźniowie, odsiadujący karę więzienia 2 lat. Nazwiska ich są: Franciszek Hauser i Wacław Szczurowski. Jak zbiegowie są obecnie ubrani, nie zdołano ustalić, gdyż prawdopodobnie otrzymali oni pomoc z zewnątrz.

LIDZBARK. Pod kołami pociągu. Józef Chyliński ze Starego Zielunia, jadąc z Brodnicy do domu jednokonną furmanką naładowaną pasami transmisyjnemi, został najechany przez pociąg pospieszny na torze w Gutowie. Ch. zginął na miejscu, wóz został zdruzgotany; jedynie koń zdołał się uratować.

PRUSZCZ. Nowy zarząd S. M. P.: Szankowski - prezes, Domek - wiceprezes, Malanowski - sekretarz, Gajda - zastępca sekretarza, Szwankowski - skarbnik, Depka - naczelnik, Szankowski Jan - zast. naczelnika, Szankowski Antoni - gospodarz. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Jasiński Franciszek, Koźlinka i Malanowski Włodzimierz; poczet sztandarowy pp.: Piotrowski, Malanowski i Domek.

REDA. Akademja papieska. Staraniem ks. Tuszyńskiego odbyła się akademja, poprzedzona uroczystem nabożeństwem. Pochodem udano się na pięknie przybraną salę p. Szury, gdzie akademję zagaił ks. Tuszyński. Chór męski zaśpiewał pięknie, a trzech członków S. M. P. wypowiedziało piękne wiersze. Następnie ks. Tuszyński wygłosił referat o prześladowaniu chrześcijan w Meksyku, a chór odśpiewał motetę. Zaznaczyć wypada, że obecnych było także wielu gości zamiejscowych, nawet z Bydgoszczy.

JABŁONOWO. Trup na torze kolejowym. Na torze kolejowym w pobliżu stacji kolejowej Jabłonowo znalazł robotnik kolejowy p. Grabowski z Jabłonowa trupa z roztrzaskaną czaszką. Niebawem przybyło sporo ciekawych, którzy w zwłokach rozpoznali kupca Marcelego Polkowskiego z Wąbrzeźna. Jak się okazuje, Polkowski przybył w przeddzień wypadku do swych znajomych, gdzie się porządnie wstawił. W poczekalni na dworcu napisał potem list pożegnalny, którego niestety nie udało się odczytać. Powodu samobójstwa nie zdołano narazie ustalić.

NOWE N. W. Z rady miejskiej. Ostatnie posiedzenie rady miejskiej dokonało wyboru prezydjum w dotychczasowym składzie na rok bieżący. Zalecanej obniżki opłat za siłę i światło nie przeprowadzono, a to wskutek nieobniżenia cen prądu przez dostawcę — elektrownię. Wniosek o dokonanie zmian w godle — herbie m. Nowego został odrzucony ze względu na to, że herb miasta Nowego istnieje właśnie 700 lat.

Czeszewo.

Nowe Tow. Włościanek powstało tu staraniem ks. prob. Piszczygłowy. Zarząd tworzą pp.: Ozdowska z Czerlina - prezeska, Piechowiakowa z Morakowa - zastępczyni, Sawicka - sekretarka, Szulczewska - skarbniczka.

Nowy zarząd Młodych Polek: Zielińska - prezeska, Jelińska - sekretarka, Adamska - skarbniczka, H. Stachowiakówna - naczelniczka.

Jak to było na zabawie w Egertowie?
Hymn polski rozwścieklił podchmielonych hakatystów.

Egertowo, powiat kartuski. W sprawie bójki na zabawie niemieckiej w dalszem dochodzeniu ujawniono szczegóły, wśród których bójka ta miała miejsce. Powodem zaczepki gości niemieckich była okoliczność, że nie chciano wpuścić na zabawę gości narodowości polskiej, którzy przybyli ubrani w długich butach. Ponieważ w takich strojach wpuszczano jednak gości narodowości niemieckiej, oburzyło to pozostałych gości Polaków, którzy opuścili gremjalnie salę taneczną i wycofali się do lokalu restauracyjnego, śpiewając tam polskie narodowe pieśni. W odpowiedzi na to goście narodowości niemieckiej śpiewali prowokacyjnie niemieckie pieśni. Około północy 5-ciu młodych Polaków zaśpiewało „Jeszcze Polska nie zginęła“, wchodząc jednocześnie na salę. Wówczas ktoś z gości narodowości niemieckiej rzucił w kierunku śpiewających butelkę, uderzając nią Bernarda Węsiorę w głowę. Wypadek ten spowodował najpierw obustronną ostrą wymianę słów, a następnie bójkę, która doprowadziła do rozwiązania zabawy.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku począwszy apteka Radziecka, ul. Szeroka.

Repertuar kin:
Lux: „Piekło upadłej kobiety“
Mars: „Romeo i Julja“.
Światowid: „Flip i Flap w niewoli małżeńskiej“.
Palace: „Purpurowa gondola“.
Corso: „Maradu“.

TEATR POLSKI.

W sobotę o godz. 20 „Podróż poślubna pana dyrektora“ komedja w 3 aktach J. A. Hertza. Legitymacje zniżkowe 33%.

W niedzielę o godz. 16 „Żonaty kawaler“. O godz. 20 „Podróż poślubna pana dyrektora“.

Zawody narciarskie w Toruniu odbędą się w niedzielę o godz. 14. Zbiórka zawodników przy ostatnim przystanku tramwajowym przy szosie chełmińskiej o godz. 13,45.

Zawody bokserskie pomiędzy Astorją z Bydgoszczy i Gryfem z Torunia odbędą się w przyszłą niedzielę o godz. 19 w sali „Strzelnicy“.

Znowu zamach samobójczy. W ub. czwartek wieczorem zauważono za seminarjum żeńskiem w lasku szamocącą się Stefanję Słowińską z Torunia, mężatkę, lat 24, która zamierzała pozbawić się życia przez spożycie lizolu. Niedoszłą samobójczynię w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala. Przyczyny zamachu narazie nie zdołano ustalić.

—:-:—

Chełmża.

Walne zebranie Zrzeszenia Bezrobotnych Pracowników Umysłowych zagaił prezes Szymański, powołując na marszałka p. Rynkowskiego, do pióra p. Kałamarskiego. Prezesem wybrano ponownie p. Szymańskiego, wiceprezesem p. Rynkowskiego. Dalej weszli do zarządu pp. Kałamarski, Lewandowski, Kukielski i Okoński. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Modrzyński, Okoński i Filarski.

Czyżby Chełmżę pominięto? Po przeprowadzonym ostatnim powszechnym spisie ludności w Polsce rozeszły się lotem błyskawicy wieści o wręczeniu komisarzom spisowym dyplomów i medali za ofiarną i bezinteresowną pracę Obecnie dowiadujemy się, że w innych miastach nagrody te zostały już wszystkim komisarzom wręczone, tylko o Chełmży zapomniano...

Groźny pożar. W Dziemionach w zagrodzie rolnika Richmana spłonęła doszczętnie stodoła drewniana, szopy z narzędziami i stóg słomy.

Rodzina Policyjna powiatu toruńskiego wydaje dzieciom bezrobotnych około 200 bochenków chleba miesięcznie oraz dożywia pewną ilość dzieci. Akcja ta jest przykładem godnym naśladowania i zasługuje na pełne uznanie.

Diecezja gdańska.

W Gdańsku zmarł 10. bm. śp. ks. Brunon Lemke, proboszcz parafji św. Wojciecha, pod Gdańskiem, dawniejszy proboszcz prągowski. R. i p.!

Grudziądz.

Z galerji naszych bliźnich.

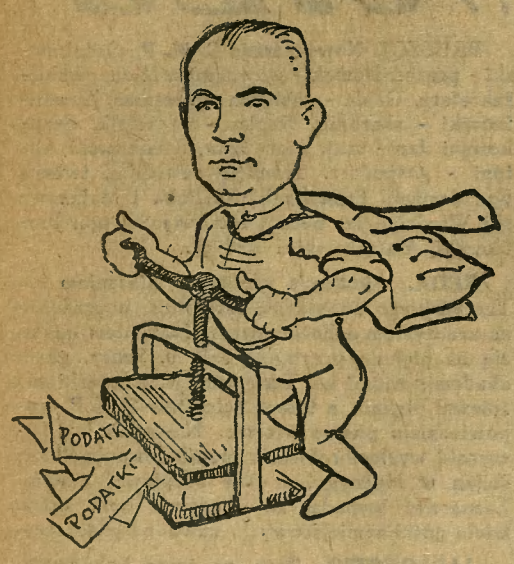

I to rodowity Pomorzanin z Ziemi Chełmińskiej. Dzielny pracownik na niwie narodowej, a szczególnie owocnie działał na obczyźnie; w Berlinie organizował kadrę obrońców ukochanej Ojczyzny. To też na zew tej Ojczyzny nie dba o siebie, pozostawia żonę i rodzinę na łasce Opatrzności, a sam spieszy na powstanie, aby wraz z innymi prawymi synami Polski odbić Wielkopolskę i wyrwać ją ze szponów wroga, Prusaka. Następnie wraca na swe ukochane Pomorze i tutaj intensywnie działa w różnych organizacjach, a szczególnie w sokolstwie, które go wyróżniło, dając wysokie odznaczenie i wybitne stanowiska.

Charakter tego obywatela bez zmazy i skazy jest taki: cichy, spokojny, sprawiedliwy i każdemu życzliwy. Chciałby, aby wszyscy Polacy w zgodnej harmonji obok siebie żyli i pracowali, mając na oku dobro Państwa. W Sokole chciałby widzieć wszystkich tak zjednoczonych, jak gdyby to była jedna kochająca się rodzina, któraby tylko jedynie służyła Ojczyźnie. To też chętnie podajemy niniejszą sympatyczną karykaturę.

Apteka dyżurna: „Pod Lwem", ul. Pańska 19, telefon 40.

Repertuar kin:

Apollo wyświetla nieśmiertelne dzieło Stanisława Moniuszki — „Halkę". W roli głównej Ladis Kiepura.

Gryf: „Ja w dzień — ty w nocy".

Orzeł: „Los Gentlemana". W roli głównej Anita Page.

SUCHA, pow. świecki. Nowy zarząd inwalidów wojennych: L. Nitka - przewodniczący, A. Jędryczka - zastępca, A. Nitka - sekretarz, M. Chmara - zastępca, P. Karwasz - skarbnik, W. Koźlinka - zastępca. Komisja rewizyjna: Lewandowski, Liebrecht, Piasek, Rompalski i Stróż.

Chełmno.

Wprost nie do wiary. Koło Teatralno-Muzyczne w Chełmnie angażuje podobno do swoich imprez zamiejscowych muzyków nie-Polaków pomimo że w mieście znajdują się, a nawet są członkami Koła bezrobotni muzycy-Polacy.

Osielsko.

Nowy zarząd Wojaków: Klarkowski - prezes, Bereżyński - wiceprezes, Ziółkowski - komendant, Stencel - zast. komendanta, Zawadzki - skarbnik, Cieszyński - sekretarz, Tuleja - referent oświatowy. Poczet sztandarowy: Norkus - chorąży, Grabowski i Zawadzki - podchorążowie, Ziółkowski - zast. chorążego. Komisja rewizyjna: Bylicki, Kraszkiewicz i Norkus. Sąd koleżeński: Bylicki, Norkus i Kraśkiewicz. Na walnem zebraniu obecny był delegat okręgu Kałamaja.

Z Tow. śpiewu św. Cecylji. Walne zebranie zagaił prezes Ziółkowski, przewodniczył p. Klarkowski. Nowy zarząd przedstawia się następująco: prezes p. F. Stencel, wiceprezes p. Klarkowski, sekretarz p. Wichmann, zast. sekretarza p. Wróblewski, skarbnik p. Deliński, gospodarz p. Wyrwicki, zast. gospodarza p. Dąbrowski, blbljotekarz p. Kośmieja, zast. bibljotekarza p. Ziółkowski, rewizorzy kasy pp. Stencer, Kociński i Ziółkowski, radni pp. Ciechulski i Łuczkowska, chorążowie pp. Lulski i Wróblewski, podchorążowie pp. Sowińska, Kraszkiewiczówna, Łuczkowska i Najdulówna.

Tuchola.

Z Kółka Rolniczego. Do zarządu Kółka Rudzki Most wybrani zostali pp.: Praśniewski - prezes, Skrzypczak - zastępca, Chylewski - sekretarz, Augustyński - skarbnik, Kurtyka - bibljotekarz, Pawelski - gospodarz.

Osobiste. Przeniesiony został stąd naczelnik urzędu poczt.-telegraf. p. Orlikowski na takie same stanowisko do Chełmna. Kierownictwo tut. urzędu powierzono asystentowi pocztowemu p. Glińskiemu.

Bony jałmużnicze. Grudziądzki okręg „Caritas" w porozumieniu z tutejszą opieką społeczną wprowadza bony jałmużnicze, które w bloczkach po 25 sztuk po cenie 60 gr, 1,40 zł i 2,70 zł nabywać można w biurze grudziądzkiego okręgu „Caritas", Rynek 6, m. p. Bialik.

Wielka akademja na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 19,30 w Teatrze Miejskim. Wstęp od 10 do 49 groszy.

Zamach samobójczy. Prostytutka Bronisława Józefowiczówna wypiła większą ilość kwasu solnego. Stan jej nie jest niebezpieczny. Powodem targnięcia się na życie były prawdopodobnie zatargi z kochankiem.

Świecie.

Osobiste. Wójtem obwodu Łowinek mianowany został Antoni Szulc z Niem. Łąk, zastępcą Fr. Kruszyński z Lubani Lipin. Sołtysem gminy Morgi został ostatnio Hubert Jaruszewski z tej wsi. Wójtem obwodu Górne Sartowice został Wacław Jeziorański z Wiąga; wójtem obwodu Sulnowo Tadeusz Parczewski z Belna, zastępcą Franciszek Igliński z Sulnówka.

Załamał się most na rzece Mątawie na trakcie gminnym Grupa—Michale. To też aż do chwili pobudowania nowego mostu zostaje droga ta dla ruchu zamknięta.

Walne zebranie Stow. Urzędników Samorządowych zmieniło nazwę stow. na Związek Zaw. Pracowników Samorz. Pow. R. P. koło Świecie. Do nowego zarządu wybrano pp.: Jędrzejewskiego - prezesem, H. Rydzkowskiego zastępcą, Kozłowskiego sekretarzem, Sasa zastępcą, Ciesielskiego - skarbnikiem, Krzyżanowski, Ziółkowski i J. Zakrzewski - ławnicy, Szymański, Stapel, Donarski i Adamski - sąd koleżeński, Fenske, Kotlęga i Zakrzewski - komisja rewizyjna.

Dożywiania biednej dziatwy szkolnej podjął się Komitet Opieki Rodzicielskiej. Ok. 250 biednych dzieci otrzymywać będzie codziennie — przez okres zimy — ciepłe obiady. Z uruchomionej przy szkole kuchni korzystać będzie ok. 150 dzieci, gdy tymczasem około 100 dzieci spożywać będzie obiady w domach zamożniejszych i życzliwych rodzin.

Minister oświaty Rzeszy grozi rozwiązaniem Akademji.

W Niemczech nie istnieje wolność polityczna i osobista.

(j) Każda dyktatura usiłuje wtargnąć we wszystkie dziedziny życia nie tylko państwowego, społecznego, ale nawet instytucje naukowe, jak Akademje i Uniwersytety wtłaczane są w stalowe ramy terroru.

Widzieliśmy to w innych krajach, możemy obecnie obserwować w Niemczech. Minister oświaty dr. Rust zapowiedział na zebraniu studentów narodowo-socjalistycznych **represje wobec akademji Sztuki a nawet jej rozwiązanie, o ile sławny pisarz Henryk Mann i K. Kollwitz nie zostaną usunięci.**

Powodem tego wystąpienia ministra był fakt, że szereg wybitnych inteligentualistów niemieckich podpisało odezwę, w której wskazują na **niebezpieczeństwo zniszczenia w Niemczech wszelkiej wolności osobistej i politycznej i konieczność utworzenia jednolitego frontu robotniczego dla obrony przed tem niebezpieczeństwem.**

Prezydent Akademji Max von Schillings zwołał specjalne posiedzenie w tej sprawie. H. Mann był nieobecny. Jeszcze przed posiedzeniem Schillings skłonił Kollwitza, by dobrowolnie ustąpił z Akademji. Przebieg posiedzenia utrzymano w tajemnicy. Wiadomo tylko, że dr. Wagner zaprotestował przeciwko postępowaniu prezydenta Akademji i ministra oświaty, a ponieważ nie znalazł poparcia, zapowiedział swe wystąpienie z Akademji.

Już po posiedzeniu zjawił się w gmachu Akademji Henryk Mann i **dobrowolnie złożył swe akademickie godności.** Oświadczył prezydentowi, że nigdy nie był członkiem żadnej partji, ani komunistycznej, a odezwę podpisał jako republikanin i uważał że jest do tego uprawnionym. Występuje z Akademji, ponieważ nie chce jej narazić na rozwiązanie.

Prawdopodobnie szereg innych członków Akademji zgłosi swe ustąpienie. Sytuacja wyjaśni się, gdy także zagraniczni członkowie, w szczególności sekcji dla pisarzy będą mieli sposobność wypowiedzieć swą opinję o wymuszonem ustąpieniu prezesa tej sekcji H. Manna i K. Kollwitza.

Afera fałszerska w „Club des Westens".

Nie mieszane, lecz ułożone karty.

(j) **Policja berlińska wpadła na trop niezwykle sensacyjnej afery fałszerskiej w jednym z pierwszorzędnych klubów karcianych.** Stwierdzono, że w „Club des Westens" przy Kurfürstenstr., który trzyletni czynsz za lokal w wysokości 135 000 mk. zapłacił zgóry, pewni panowie zamierzali, a może nawet grali w bakarata fałszywemi kartami.

Nie wiadomo jak daleko posunęły się dochodzenia policji. Faktem jest, że krupier nie chciał otworzyć kasety, w której znajdowały się karty do gry. Gdy wreszcie klucz się znalazł, okazało się, że karty były w pewien ustalony sposób uporządkowane. Oszukiwano graczy według 2 systemów. Krupier miał wspólników, którzy mu w tych oszukańczych manipulacjach pomagali.

Celem dalszych dochodzeń policji jest ustalenie, którzy gracze padli ofiarą „uporządkowanych" kart.

PUDER, MYDŁO, KREM
BEBE SZOFMANA
od lat przeszło 30
w służbie dziecka.
(22730

RUCH WYDAWNICZY.

Pożyteczna książka dla zbożowców

Ostatnio ukazała się na półkach księgarskich książka p. Józefa Wojtyny, radcy Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. t. **„Handel terminowy na giełdach towarowych" ze szczególnem uwzględnieniem handlu zbożowego.**

Pożyteczna i aktualna książka omawia w sposób wyczerpujący a jednocześnie przystępny nader ciekawe zagadnienie, dotyczące **pojęcia tranzakcyj terminowych, genezy handlu terminowego, techniki tranzakcyj terminowych, gospodarczej roli handlu terminowego, warunków sprawnego działania giełdy terminowej i środków zapobiegawczych niezdrowej spekulacji,** a wreszcie ustawodawstwa w zakresie handlu terminowego w szeregu państw kontynentu oraz krajów zamorskich.

Sfery zainteresowane, a w szczególności kupcy zbożowi, przemysłowcy itp. winni we własnym interesie zapoznać się bliżej z pomienioną pracą. Książkę tą można nabyć w bydgoskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Stary Toruń.

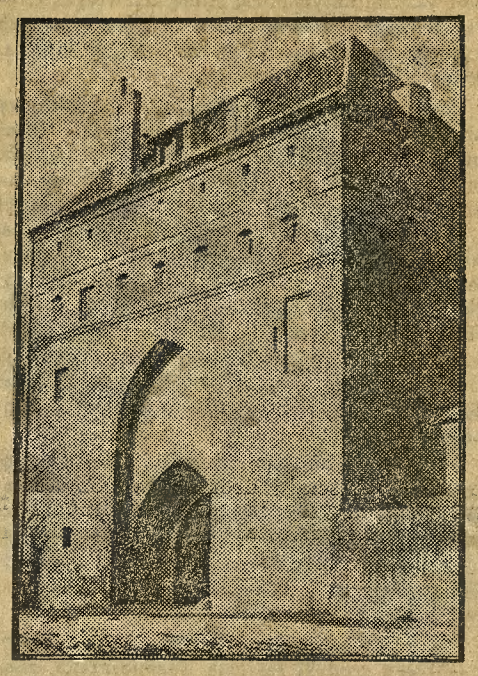

Brama Klasztorna nad Wisłą.

Z kłopotów pani domu.

Oko sąsiadki.

Słusznie upomniały się gospodynie domów, by ich pracę dookoła ogniska domowego nazywały się także **pracami zawodowemi** i by nazwa „pani domu" oznaczała zawód. Słusznie — bo zajęcia pani domu mają niewątpliwie cechy prac zawodowych. Jednego wszakże niema w zawodzie pani domu (prócz stałej pensji oczywiście). Niema **urzędowego wizytatora.** Zato jest dużo **nieurzędowych** „wizytatorów" a raczej wizytatorek. Wprawne **oko sąsiadek** naprzykład na jeden rzut ocenia, czy w danym gospodarstwie króluje pani domu znająca się na rzeczy i dobra pracownica — czy też gospodyni „do niczego". Są bowiem w każdym domu pewne rzeczy, które odrazu **„wpadają w oko"**, podczas kiedy inne przez długi czas mogą zostać w ukryciu wraz z wadami i zaletami swemi. Do takich przedmiotów, wywierających wrażenie na widza zaraz przy wejściu, należą **podłogi.** Dlatego poświęcają mądre gospodynie, dbające o swój honor pani domu, tyle uwagi podłogom. Znam przecież takie, które po odejściu każdego gościa starannie wycierają ślady jego stóp z lśniącej woskowej podłogi. Inne lśniące przedmioty, którym staranne panie domu równie wiele uwagi poświęcają, to **szkło.** Wiadomo, jak lśniące szkło na stole wielce przyczynia się do miłego i uroczystego wyglądu nakrycia i jak przykro pić ze szkianki, na której są widoczne różne niestarte kropelki i inne zaschłe nierówności.

W Kuźnicach (pod Zakopanem) znajduje się wzorowa szkoła gospodarstwa domowego, która głośne dziś zasady **naukowej organizacji gospodarstwa domowego** od wielu już lat cichutko wprowadzała w życie. Warto zapoznać się z metodami wzorowej pracy gospodarskiej, wyniesionemi z Kuźnic. Pożyteczne, a naogół niepraktykowane zasady przy myciu szkła podaje naprzykład jedna z pań nauczycielek owej szkoły. „O ile mamy dwie do trzech szklanek do wymycia — pisze ona — i to nie zatłuszczonych, możemy je spłókać pod bieżącą zimną wodą". O ile jednak jest **więcej** szklanek, przygotowuję do mycia ich dwa naczynia do wody z papy lub drewniane, gdyż miska **emaljowana** lub **metalowa** łatwo rysuje i wyszczerbia szklanki. Do pierwszego naczynia nalewa się gorącej wody, względnie **wywaru z łupin ziemniaczanych.**

Wywar ten przygotowuje się w następujący sposób: Łupiny z ziemniaków trzeba wypłókać, zalać zimną wodą (dwa razy tyle wody co łupin), zagotować i gotować przez dwadzieścia minut conajmniej. Potem ochłodzić go na tyle, żeby rękę móc zanurzyć.

Szklanki myje się następnie nie zmywakiem, ale łupinami. Zamiast wywaru z łupin można do mycia szklanek także używać mydła potasowego.

Do drugiego naczynia wlewa się jeszcze **gorętszej wody,** aniżeli do pierwszego. Woda ta służy do płókania szklanek. Obok stawia się tacę przykrytą czystą ścierką i dwie ścierki do wycierania.

Brudne szklanki stawia się z lewej strony, tacę z prawej.

Myjąc szklanki uważać trzeba, żeby **nie pękały.** W tym celu zanurzamy szklankę **ukośnie,** tak, żeby woda dostawała się do wnętrza i równocześnie ogrzewała szklankę na zewnątrz i na wewnątrz. Po myciu stawiamy szklanki do czystej wody i zostawiamy je w tej gorącej wodzie wyjmując po dwie lub trzy, żeby (prędzej wyjęte) nie ostygły. To ułatwia wycieranie. Wycieramy najpierw jedną ścierką, potem drugą na sucho.

Nigdy nie należy używać do mycia szkła **sody lub mydła, zawierającego sodę.** Soda bowiem rozpuszcza pewne składniki szkła, przez co szkło traci bezpowrotnie swój połysk.

Dużo kłopotu przysparza gospodyniom także czyszczenie **karafek.** Rozmaite są na to sposoby. Jeden z nich polega na tem, żeby wrzucić do karafki kawałki gazety wielkości około 2 cm. kwadratowych. Temi kawałkami napełniamy karafki do połowy, potem nalewamy wody zimnej do pełności i zostawiamy tak na parę godzin. Potem wylewamy trochę wody i wypłókujemy mocno pozostałą wodą z gazetami. Wkońcu płóczemy w zimnej, czystej wodzie.

M. N.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 18 lutego 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Symeona b. m.
Jutro: Konrada W. i Marc.
Wschód słońca: godz. 7,12.
Zachód słońca: godz. 17,16.

Stan pogody.

Duże opady śnieżne w Poznańskiem, na Pomorzu i w Wileńskiem.

Temperatura w całym kraju dość równomierna, od Bydgoszczy do Zakopanego — 2° Celsjusza.

Chwilami porywiste wiatry, skręcające przez zachód ku północnemu zachodowi.

NOCNY DYŻUR APTEK:
Od 13. II. — 19. II.:
Apteka na Bielawach.
Apteka pod Łabędziem.
Apteka Staromiejska.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedzielę i święta:
Dr. Kubczak dnia 19. II. 1933 r., ul. Marszałka Focha 22, tel. 17-42.

———::———

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac polskich współczesnych ilustratorów i karykaturzystów.

———::———

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś premjera bajecznie melodyjnej operetki **„CÓRKA PANI ANGOT".** Czar nieśmiertelnych melodyj tchnących po dzień dzisiejszy świeżością i urokiem wydobywa należycie z partytury Lecocq'a kapelmistrz Hładyłowicz. Reżyserował J. Andrzejewski, część choreograficzna układu baletmistrza Ciesielskiego. Piękna wystawa i stylowe kostjumy, w których ożyją najpiękniejsze kształty i barwy empiry pomysłu F. Krassowskiego.

W niedzielę po południu o godz. 4-ej po cenach zniżonych poraz przedostatni rewelacyjny **„KAPITAN Z KOEPENICK"** z Justianem w roli tytułowej na czele świetnego zespołu.

Wieczorem **„CÓRKA PANI ANGOT"** Lecocq'a. Zniżki 30% są ważne.

Tani poniedziałek wypełni jedno z ostatnich przedstawień głośnego reportażu Zuckmayera **„KAPITAN Z KOEPENICK".**

Przypominamy młodzieży szkolnej, że dziś w sobotę o godz. 4-ej po południu po cenach minimalnych **„PAN DAMAZY"** z dyr. Stomą i Justianem w głównych postaciach. Pozostałe bilety w kasie Teatru.

„NA CZERWONYM WULKANIE" sztuka St. Brandowskiego będzie najbliższą premjerą w dziale dramatu. Codziennie odbywają się próby sytuacyjne z tej sensacyjnej nowości pod wodzą reżyserską M. Bogusławskiego.

———::———

„STARA HEIDELBERG" sztuka w 5 aktach Förstera, graną będzie w „Deutsche Bühne" w niedzielę o godz. 4 po poł. nieodwołalnie po raz ostatni. Wieczorem o 8 „Bracia Masoni".

———::———

— **Ślub.** W ub. niedzielę pobłogosławiony został w kościele św. Trójcy związek małżeński pomiędzy panną Anną Gizdrówną, długoletnią i szanowaną siłą pomocniczą ambulatorjum dentystycznego Kasy Chorych a p. Pawłem Delikiem. Młodej parze „Szczęść Boże!" na nowej drodze życia.

———::———

Na marginesie.

BAJKA.

Pożarli się krokodyl i nosorożec,

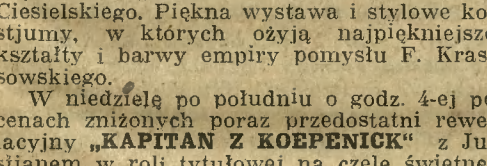

(podobnie jak u nas Japonja i Chiny)
więc Liga Zwierząt miała orzec,
z czyjej to stało się winy,
by potem nad zuchwalca głową
zawiesić karę surową.

Narady toczyły się w zagaju,
kwokę wybrano ochmistrzem,
bo kwoka, gdacząc po każdem jaju,
w autoreklamie była mistrzem.

Śledztwo dało pozytywny wynik
i wyrok jednogłośny zapadł,
że krokodyl jest ten cynik,
który nosorożca napadł.
By te wybryki poskromić hulaszcze
postanowiono zawiązać mu paszczę.

Wyrok był sprawiedliwy wysoce,
a w braku lepszego Marsa,
wykonanie jego polecono kwoce.

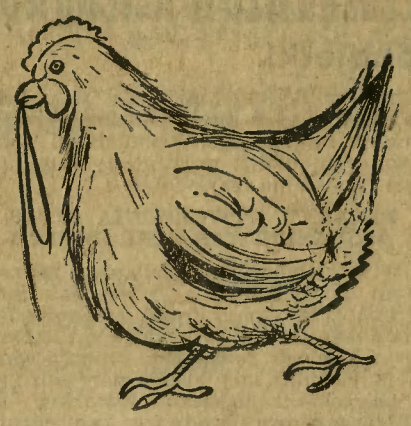

Tu kończy się bajka a zaczyna się farsa.

— **Bal Białego Krzyża.** Dziś bal Białego Krzyża. Bal ten będzie punktem spotkania całej elity towarzyskiej, gdyż bale Białego Krzyża ze względu na wzniosły cel organizacji cieszą się zawsze powodzeniem.

— **Zł 10,—** na obiady dla biednej inteligencji złożył samorząd klasy VIIIa Państw. Gimn. Hum. zamiast wieńca na trumnę matki swego gospodarza śp. Porzyńskiej.

— **Kat. Koło Pań łącznie z Kołem Młodych** urządza w czwartek, dnia 23 bm. w sali Resursy Kupieckiej wieczorek karnawałowy urozmaicony licznemi atrakcjami. Komu zależy na miłej i wesołej zabawie, wybierze się w „Tłusty czwartek" na wieczorek Koła Pań. Kto przez przeoczenie nie otrzymał jeszcze zaproszenia, niechaj się łaskawie zwróci po takowe do firmy A. Nozdrzykowski, art. męskie, Mostowa 5.

— **Nie saneczkować po oziminach!** Majętność Myślęcinek żali się, że z miasta Bydgoszczy przybywają masowo sportowcy saneczkowi i narciarze i uprawiając sport na tamtejszych pagórkach, przechodzą i przejeżdżają saniami zaprzężonemi w konie przez uprawioną rolę, czyniąc wielkie szkody w oziminach. Właściciel majątku prosi usilnie sportowców, by trzymali się wyłącznie dróg, a nie wjeżdżali na oziminy. Rolnicy mają pełne zrozumienie dla sportu narciarskiego i saneczkowego, ale są też i tego zdania, że sport ten nie powinien się odbywać ich kosztem.

— **Polski Zbór Ewangelicko-Augsburski.** W niedzielę 19 bm. o godz. 12 odbędzie się nabożeństwo w kościele przy ul. Poznańskiej — pastor Preiss.

W niedzielę 26 bm. nabożeństwo wypadnie.

— **„Dancing" na rzecz Bibljoteki Francuskiej,** urządzony przez dyrekcję Francuskich Kursów Rządowych, odbędzie się we wtorek, 21 bm. w sali hotelu „Pod Orłem". Dyrektorka kursów, radczyni Podoska, uprasza o łaskawe i jak najliczniejsze przybycie obecnych i byłych uczniów i uczenic, członków i sympatyków zrzeszonych Tow. Polsko-Francuskich, oraz mile widzianych gości. Wesoła zabawa zapewniona. Początek o godz. 9-ej. Datki dowolne. (2464

Rewolucjonistki we futrach.

W Paryżu sensacją wywołało aresztowanie kilku eleganckich pań we futrach, które po ulicach miasta rozlepiały antyrządowe odezwy. Pokazało się, że są to słuchaczki uniwersytetu, które na tej drodze wzywały ludność do niepłacenia podatków, ponieważ są one zbyt wielkie i obciążają podatników ponad ich siły.

Toczy się walka...

Niebywałe zainteresowanie „konkursem dziecka". 7-ka i 8-ka „idą" równo. — Głosy Czytelników.

To, co zaczęło się dziać od dnia 6 bm. począwszy przekroczyło wszelkie przypuszczenia. Poczta dziennie dostarczała po kilkaset rozwiązań na konkurs najpiękniejszego dziecka. Niewiele brakowało, a byłaby poczta zmuszoną dostarczać nam przesyłki przy pomocy motocykla. Termin był krótki, to też niewiele czasu pozostało na zastanowienie się.

W ciągu 6 dni wpłynęło 3 259 rozwiązań.

Kłopot z tem był oczywista nielada, temwięcej, że trzeba było każdego „konkursistę" traktować indywidualnie zależnie od tego ile zajął pierwszych, drugich itd. miejsc a potem jeszcze trzeba było ilość pierwszych pomnożyć przez 10, drugich przez 9 itd. aż nie otrzymało się ostatecznego rezultatu. To też prosimy o chwilkę cierpliwości. Trud obliczeń będzie mogła komisja redakcyjna pokonać już

w ciągu tego tygodnia.

Dotychczasowe wyniki, przeprowadzone w ¾, pozwalają przypuszczać, że

walka o pierwsze miejsce rozegra się między 7 a 8,

przyczem istnieje jeszcze możliwość, że swoje „trzy grosze" doda 12-ka, które niewątpliwie już teraz można zapewnić 3 miejsce. Na skutek ogromnego rozstrzelenia głosów różnice są minimalne i zaledwie jest 5-ciu takich kandydatów, o których możnaby powiedzieć, że zwycięstwo ich ominęło. Tymczasowe obliczenia pozwalają przypuszczać, że

walka o dalsze miejsca rozegra się między 9, 10, 19, 23, 1, 4, 2,

co nie przesądza możliwości niespodzianek. Wracając jeszcze do nadesłanych kuponów, to krzywdę wielką musielibyśmy wyrządzić, gdybyśmy nie wymienili z pośród tej masy listów załączonych do kuponów, ozdobnie wykonanego zgłoszenia p. Fr. Więckowskiego (Bydgoszcz, Bocianowo 37). Jestto rzecz istotnie wartościowa, wykonana z dużem poczuciem kolorytu i niezwykle starannie wypracowana, przyczem kupon nie jest bez szans na nagrodę.

Co nas szczególnie cieszy to fakt, że konkurs ten wywołał oddźwięk we wszystkich prawie częściach Polski. A więc zgłosiły się do konkursu miasta:

Lwów, Katowice, Łódź, Gdynia, Poznań, Lublin, całe Pomorze i Poznańskie ze wszystkiemi możliwemi miasteczkami.

Serdecznie więc dziękujemy za te tak liczne dowody zaufania i przywiązania do naszego pisma, co nie pozostanie bez echa.

Nie bez wpływu na tak ogromne zainteresowanie pozostał też fakt, że

jest to nasz rok jubileuszowy.

Jednym z niezliczonych dowodów jest **list p. M. Pokornieckiego z Katowic,** który między innemi pisze te miłe słowa:

> Czytając „Dziennik" jubileuszowy byłem zachwycony i zadowolony różnorodnością materjału aktualnego. Praca „Dz. Bydg." w okresie 25-letnim była b. wydajna i życzę dalszej najowocniejszej pracy i najpomyślniejszego rozwoju pisma.

P. E. Mazurkówna (pow. ostrowski — Poznańskie) w te odzywa się słowa:

> Nadmieniam uprzejmie, iż od lat 10 abonuję kochanego „Dziennika Bydgoskiego", który nam zawsze prawdę głosi.

P. Jadzia Moryson głosuje na Sońkę Frąckowiakównę (7), które zapewne nagrodę. pierwszą dostanie. „Musi to być ładna dziewczynka i chciałabym ją zobaczyć, ale niestety mieszka za daleko".

Przyczem przypomina nam:
„Może i mnie jakaś książka się dostanie?

P. Marjanna Szymczakowa z Lidzbarka tak pisze:

> Życzę „Dziennikowi" w tym roku jak najlepszego powodzenia i rozwoju, albowiem podług mego uznania redaktorzy jego idą drogą praworządności i pragną dobra wszystkich, a więc całego społeczeństwa.

To pochlebstwo istotnie wprawia nas w zakłopotanie, ale i za te słowa dziękujemy.

Pod koniec jeszcze chwytamy ze sterty listów jeden z bardziej charakterystycznych, w którym p. Wanda Kleinówna z Rudna (pow. Tczew) pisze:

> Przyjemną niespodziankę zgotował nam Kochany „Dziennik" przez swój konkurs na najpiękniejsze dziecko. Już od 10 lat abonujemy stale „Dziennik", ale nigdy jeszcze z taką niecierpliwością nie oczekiwałam nowego numeru. Fotografje dzieci interesowały mnie niezmiernie, wszak one są niejako obrazem przyszłej Polski, one są tą jutrzenką, która świta, gotując Ojczyźnie lepsze jutro. Właśnie dzieci to kwiat małych Polek i Polaków, a ich dziarskie, beztroskie i pogodne miny pozwalają wróżyć im wiele szczęścia w życiu.
>
> Szczęśliwe mamusie, które mogą popisać się takiemi „pupilkami", „cacanami".
>
> Przeto i ja oddaję swój skromny głos, by naszym maluśkim dopomóc do zwycięstwa.

A więc jeszcze chwilkę cierpliwości a przedstawią się na łamach „Dziennika" zwycięskie postacie naszych milusińskich, chmurne, czupurne, czy też wesołe, beztroskie.

O, święty Biurokracy!

Nieszczęzna ustawa o opłatach stemplowych i jej skutki.

(ak). Ile „kwiatków" z łąki biurokratycznej, wyrosłej na ciężkiej glebie ustawy o opłatach stemplowych zdołaliśmy już zerwać? Ile zgryzot, mąk i cierpień zdołała już znieść znękana ludność dzielnic zachodnich Polski z powodu surowego działania tej nieszczęsnej ustawy? Prawdziwy c. k. austrjacki biurokratyzm, tak bardzo znienawidzony w Wielkopolsce i na Pomorzu, nigdzie nie przebija tak wyraziście, jak właśnie we wspomnianej ustawie. Z licznych komentarzy do tej ustawy, tak samo jak i z samej ustawy stemplowej, przeciętny obywatel nie może być mądry, czasami zaś w zakłopotanie wprowadza nawet urzędnika przesiąkniętego do szpiku kości ustawodawstwem galicyjskiem. O, święty Biurokracy! Społeczeństwo wielkopolskie i pomorskie liczyło, że ustąpisz zdrowemu rozsądkowi, tymczasem zupełnie niepotrzebna i dręcząca nas ustawa stemplowa nadal utrzymana jest w mocy i niejasnością swoją stwarza nam moc kłopotów.

Przedewszystkiem zaś niezgodną jest z dzisiejszem tempem życia: odwrotnie, raczej hamuje żywy pęd życia. I tak jak Napoleon tworząc przed stu laty swój kodeks cywilny, nie mógł przewidzieć w nim wynalazku telefonu i wynikających z niego stosunków prawnych, tak samo twórca ustawy stemplowej nie liczył się z racjonalizacją i postępem życia dzisiejszego. Życie prześciga ustawę.

O ciekawym wypadku donoszą nam dostawcy różnych urzędów magistrackich. Za dostawy firmy wystawiały rachunki, które zawsze zaopatrzono w odpowiednie znaczki stemplowe. Od pewnego czasu magistrat bydgoski dla uproszczenia administracji zaprowadził asygnaty o żółtym kolorze, na których dany urząd czyni swe adnotacje a w końcu przy odbiorze pieniędzy dostawca kwituje na tej samej asygnacie. Na zapytanie firm, czy asygnaty te wymagają ostemplowania, w magistracie oświadczono, że pismo to ma charakter wewnętrzny i nie wymaga znaczków stemplowych.

Jak wielkie jednak było zdumienie niektórych dostawców, gdy nagle otrzymali mandaty karne z Urzędu Opłat Stemplowych za niestemplowanie asygnat!

Za powyższą inowację magistratu płacić mają dostawcy niesłusznie wysokie kary. Kto zawinił? Magistrat, dostawcy czy ustawa? Przedewszystkiem niejasność nieszczęsnej ustawy o opłatach stemplowych. Czy św. Biurokracy długo jeszcze ma panować w Polsce? Dostawcom magistrackim z powodu wadliwej interpretacji ustawy stałaby się wielka krzywda.

KINO NOWOŚCI | Dziś 18 lutego premjera najnowszego filmu sezonu pod tytuł. **Szatan zazdrości** w roli główn. Gary Cooper (2777) Akcja tego filmu rozgrywa się na pełnem morzu, trzyma widza w kolosalnem napięciu. Bardzo bogaty nadpr.: Tygodnik Paramontu Pocz. I sean. o 19, w niedz. 15.10

Kronika żałobna.

Ś. P. FRANCISZEK NOWICKI.

W ub. wtorek odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Franciszka Nowickiego, ojca lekarza Szpitala św. Florjana p. dr. Nowickiego i pani Bożeńskiej z ulicy Dworcowej. Kondukt prowadził z domu żałoby na nowy cmentarz przyjaciel zmarłego ks. dziekan Hoppenheidt z Biskupca (na Warmji), w asyście ośmiu księży m. in. ks. prałata i kanonika Bartkowskiego z Pelplina, ks. prof. Lipińskiego z Bzowa, ks. prob. Bartkowskiego z Gniewu, ks. prof. Hanelta i innych. Smutnemu konduktowi towarzyszył tłum osób, m. in. Związek Zegarmistrzów reprezentował p. Henryk Kaszubowski, dawniejszy uczeń zmarłego, pracujący w Biskupcu na Warmji, oraz pp. Skoraczewski i Zapalucha.

Zmarły dzięki swym niezwykłym zaletom charakteru i szlachetności duszy, cieszył się wielkiem poważaniem. Przedewszystkiem zaś był gorącym patrjotą polskim i wiernym synem Kościoła katolickiego. Nie szczędził ofiar na rzecz Kościoła katolickiego i dzięki jego staraniom w wielkiej mierze wybudowano Kościół katolicki w Biskupcu na Warmji, gdzie do dnia dzisiejszego odbywają się nabożeństwa polskie. Przez 40 lat prowadził zakład zegarmistrzowski w Biskupcu, poczem przed 10 laty wrócił do ukochanej Ojczyzny, gdzie w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 35 założył interes.

Odszedł ze świata, licząc lat 71, pozostawiając po sobie żal powszechny. Niech spoczywa w pokoju! Zacnej rodzinie przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia.

Śp. Franciszek Zieliński.

Śp. posterunkowy p. p. Franciszek Zieliński po powrocie z wojny światowej, na której został dwa razy ciężko ranny, poszedł wraz z swymi trzema braćmi na powstanie wielkopolskie. Brał udział w bitwach pod swem rodzinnem miastem Łabiszynem, Szubinem i Rynarzewem. Do Bydgoszczy przybył jako plutonowy w przybocznym plutonie gen. Dowbór-Muśnickiego. Następnie walczył przeciwko bolszewikom pod Warszawą, poczem wstąpił do P. P. w Bydgoszczy. Zmarł 14 bm. w sile wieku, licząc 45 lat. Osierocił żonę i czworo drobnych dziatek. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 16,15 z kostnicy cmentarza parafji Serca Jezusa.

Niech odpoczywa w pokoju.

Ze Związku Księgowych i rzeczoznawców księgowości

na okręg nadnotecki.

Sekretarjat Związku znajduje się w Bydgoszczy przy ul. Mostowej 12 (wejście z ul. Grodzkiej 5) II ptr. Godziny urzędowania codziennie od 10—12 i 17—19. Nowowstępujący koledzy otrzymać mogą formularze wymagane statutowo od kandydatów na członków.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godzinie 15 w Resursie Kupieckej w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 7 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i odczytanie protokółu z zebrania konstytucyjnego.
2. Sprawozdanie zarządu z dotychczasowej działalności.
3. Przyjęcie do wiadomości statutu zarejestrowanego.
4. Uzupełnienie składu **komisji kwalifikacyjnej.**
5. **Referat kol. M. Huzarskiego o „Uproszczonej księgowości".**
6. Dyskusja nad referatem.
7. Wolne wnioski.

Członkowie oraz kandydaci na członków chcący wziąć udział w tem zebraniu winni **najpóźniej do 18 lutego rb.** przesłać do sekretarjatu Związku wypełnione kwestjonarjusze oraz przekazać do Banku Bydgoskiego w Bydgoszczy na rachunek Związku przypadające należności z tytułu wpisowego oraz składek za grudzień i styczeń, poczem niezwłocznie otrzymają legitymacje upoważniające do uczestniczenia w zebraniu.

Według w tych dniach od kompetentnych organów otrzymanych wiadomości znajduje się uzgodniony przez wszystkie miarodajne zrzeszenia zawodowe

PROJEKT UTWORZENIA WOJEWÓDZKICH IZB KSIĘGOWYCH

już w ministerstwie i niebawem będzie tematem obrad Sejmu a nawet, jak mówią, ma być załatwiony drogą „rozporządzenia Pana Prezydenta". We własnym zatem interesie każdego zawodowo pracującego koledzy (koleżanki) loży rychłe zarejestrowanie się na członka naszego Związku, gdzie znajdzie fachową poradę i w swej czynności należyte poparcie.

Związek projektuje utworzenie już w najbliższym czasie własnego

„BIURA POŚREDNICTWA PRACY DLA KSIĘGOWYCH I POMOCNIKÓW KSIĘGOWYCH".

Członkom udziela zarząd Związku wszelkich **porad fachowych bezpłatnie.**

W sekretarjacie Związku wyłożony jest spis wszystkich zorganizowanych samodzielnych księgowych oraz zaprzysiężonych rewizorów ksiąg, którzy gwarantują fachowe wykonanie powierzonych im prac wchodzących w zakres księgowości tak dla celów podatkowych jak i wszelkich innych.

K. Kaczmarek, prezes — **W. Witek,** sekretarz. — **J. Witek,** skarbnik.

Latajcie zamiast jeździć!

Z Warszawy do Lwowa samolotem w nocy.

Dotychczas lataliśmy w dzień. Nocą latać było jakoś koszmarnie. Aeroplan pławi się w ciemnościach, na niebie iskrzą się gwiazdy, na ziemi słabe światełka. Trochę to mało dla tego, kto chce wrażeń z podróży pod obłokami.

Ale to gorączkowe tempo, w jakiem żyjemy, sprawia, że niejednemu szkoda i tych 2 godzin dziennych, których potrzeba, aby np. z Warszawy dostać się do Lwowa Przez te 2 słoneczne godziny ileż to spraw, ile interesów dałoby się załatwić! Licząc się z tem, Lot zaprowadza w najbliższym czasie w Polsce i nocną komunikację. Na początek Warszawa—Lwów i odwrotnie. Tu dodajemy, że w aeroplanie śpi się bajecznie. Warkot motoru i śmigła tak usypia, że niczem weronal lub inny najsilniejszy narkotyk.

Spyta kto: a czy pilot nie zbłądzi po ciemku? nie zaleci do sowietów zamiast do Lwowa? Otóż o to niema obawy. Cała linja Warszawa—Lwów będzie tak reflektorami oświecona, że pilot tylko tej smugi świetlnej trzymać się potrzebuje, aby zalecieć, gdzie należy.

Poco my się nad tem rozpisujemy! Przecie jest tak mało ludzi, którzy mają odwagę swą bezcenną osobę powierzyć samolotowi. Kolej, autobus... to co innego. Wprawdzie z nimi łatwo o katastrofę choćby na gładkiej drodze. Ale na ziemi można się przecież jakoś pozbierać, powiązać do kupy. A tam pod chmurami? Niewiadomo jak to tam jest.

Ci tylko wiedzą, którzy podróżują aeroplanem. To jest rozkosz, to jest uczucie niewysłowionej błogości. Szkoda, że ludzie do samolotu tacy są jeszcze uprzedzeni!

—::—

Z działalności Koła Rodzicielskiego na Wilczaku.

Pod przewodnictwem rektora Kałasa odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Koła Rodzicielskiego przy szkole powsz. żeńskiej im. Karola Marcinkowskiego. Po referacie p. Rysiewskiej wybrano na prezesa p. Kornela Piotrowskiego. Rektor Kałas omówił bolączki szkoły, poczem prezes zachęcał zebranych do ofiarowania mleka i bułek, ponieważ środki wydziału szkolnego nie starczą na dostateczne dożywianie głodnej dziatwy. Następujące osoby przyrzekły ofiarować:

Rektor Kałas 20 litrów mleka, pp. Giełdowa 10, Zakrzewski H. 10, Spychała 10, Stańczyk 10, Duliński 10, Ziemniewicz 10, prezes Piotrowski 20, Polak 10, Grzechowiak 10, Doberstein 10, Krause L. 10, Urban S. 10, Nalaskowski 10 litrów mleka, Odyja R. 30 bułek, Kother Fr. 10 ltr. mleka, Wolińska J. 20 bułek, Kubiak H. 20 bułek, Pułło 10 ltr. mleka, Felska A. 10 ltr. mleka, Żurawska H. 40 bułek, Nowakowska M. 10 ltr. mleka, Balcer K. 20 bułek, Jankowski M. 10 ltr. mleka, Orlińska 10 ltr. mleka, Kuklińska 20 bułek, Tobolska 10 ltr. mleka, Krzyżkowiakowa Kaz. 10 ltr. mleka i 20 bułek, Bąk M. 30 bułek.

Za tak hojne dary należy się wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Zał. przez ek.

— **Nowa cena chleba.** Prezydent m. Bydgoszczy zwraca uwagę na obwieszczenie swoje z dnia 17. II. 1933 r., które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika m. Bydgoszczy i ustala cenę chleba z mąki żytniej 65%-wej na 34 grosze za 1 kg., wobec czego cena za bochenek chleba o wadze 1½ kg. wynosi odtąd 51 groszy.

Cena powyższa obowiązuje od dnia 20 b. m. Winni pobierania lub żądania wyższej ceny oraz nieujawnienia jej na cenniku, zostaną surowo ukarani. Cennik winien być drukowany lub też conajmniej sporządzony wyraźnem pismem atramentem, formatu o wielkości conajmniej pół arkusza papieru, oraz powinien zawierać nazwę firmy i datę sporządzenia cennika.

— **Wycieczka narciarska wzdłuż brzegów Prawisły.** W dniu 19 bm. (niedziela) zwiedzą członkowie Bydgoskiego Klubu Narciarzy silnie ośnierzone faliste tereny od Jasińca do Myślęcinka — Rynkowa. Okolica piękna, geologicznie ciekawa. Wyjazd autobusem o godz. 11 z Placu Kościeleckich, lub ewentl. na rogu ul. Jagiellońskiej i Bernardyńskiej.

— **Tor saneczkowy Budy** przy ul. Nakielskiej znów się ożywił dzięki zaspom śnieżnym, które go okryły. A zdawało się, że to już koniec w tym roku ze saneczkowaniem. Tymczasem łaska Boża sprawiła, że dziatwa znowu ma uciechę. Ale i pana Budy w tem zasługa. Pilnuje on tego toru, naprawia, ulepsza, że codzień coś się tam nowego a dobrego widzi. Rodzice, nie puszczajcie dzieci z saneczkami na ulicę, gdzie tramwaje i auta kalectwem im grożą! Dajcie im parę groszy, niech idą na tor saneczkowy przy Nakielskiej ulicy. Tam im się nic nie stanie!

Flaki (na 6 osób).

Proporcja: 1½ kg. flaków, 2 pęczki włoszczyzny, 1 seler, 2 listki bobkowe, kilka ziarnek angielskich korzeni, 7,5 deka masła, 1 łyżka mąki, pół cytryny ,pół filiżanki kwaśnej śmietany, łyżeczka majeranku i imbieru, 2 łyżki tartej bułki, 4 Maggi'ego kostki buljonowe, sól i pieprz.

Sposób przyrządzenia: Dobrze oczyszczone flaki kilka razy w ciepłej wodzie wypłókać. Zastawić je w dużej ilości wody i gotować przez godzinę. Następnie wyjąć flaki, zalać czystą świeżą wodą, włożyć włoszczyznę, korzenie i gotować przez kilka godzin. Gdy flaki miękkie, wyjąć je z wody wraz z włoszczyzną i pokrajać jak makaron w paseczki.

Oddzielnie przyrządzić rosół z 4 Maggi'ego kostek buljonowych i ugotować w nim seler, pokrojony w paseczki. Z masła i mąki zrobić zaprażkę, dolewając rosół wraz z selerem, dodać soli, pieprzu, soku i cytryny, majeranku, tartego imbieru, trochę kwaśnej śmietany, pokrajane flaki z włoszczyzną i wszystko dobrze wymieszać, odsmakować, niech z pół godziny na uboczu się dusi. Podając na stół, oblać potrawę zrumienionem masłem z tartą bułką. (1251

Z walnego zebrania „Chóru Panien Różańcowych".

W ubiegłą środę odbyło się w szkole im. Henryka Sienkiewicza roczne walne zebranie „Chóru Panien Różańcowych" przy parafji Serca Jezusowego.

Zebranie zagaiła w zastępstwie zmarłej w ubiegłym roku prezeski ś. p. Jankowskiej, przewodnicząca Żywego Różańca p. Suligowska. Po przywitaniu wielebnych księży Gierszewskiego, Zientarskiego i Siebersa oraz delegacji bratnich chórów i towarzystw parafjalnych i po przyjęciu 15 nowych członkiń objął przewodnictwo walnego zebrania ks. Gierszewski.

Sprawozdania składały w zastępstwie prezeska, sekretarka, skarbniczka, bibljotekarka oraz dyrygent p. Jankowski.

Ze sprawozdań dowiedzieliśmy się, że chór liczy 103 czynne członkinie i przez cały rok pilnie pracował wyłącznie nad pieśnią kościelną. Troskliwą opieką otacza chór duchowieństwo parafjalne, a w szczególności ks. kanonik Stepczyński.

W skład nowego zarządu weszły: prezeska — p. Pszczolińska, zast. prez. — p. Nowakówna, sekretarka — p. Folczyńska, zast. sekretarki — p. Dembicka, bibljotekarka — p. Wyrzucka, zast. bibljotekarki — p. Bynerówna Hel., skarbniczka — p. Kowalska, kontrolerka — p. Januszewska, radne pp.: Dudzikówna i Drążkówna.

W wolnych głosach składali życzenia delegacje z towarzystw: „Harmonji", „Św. Wojciecha", „Moniuszko", z chóru kościelnego Szwederowa, Młodych Polek „Zorza" i prezes parafjalnego Tow. Robotników. Osobne, bardzo szczere życzenia pod adresem dyrygenta składał wiel. ks. prof. Zientarski.

—::—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

KORONOWO.

W niedzielę 19 bm. o godz. 2-ej po poł. odbędzie się miesięczne zebranie filji **Chrześcjańskiego Zjednoczenia Zawodowego** w lokalu p. Golnikowej w Koronowie.

Referent przybędzie z Bydgoszczy.

Gdy grypa szaleje!

Głos przestrogi.

Zima srożyła się przez pewien czas w całym kraju. Suche i mroźne powietrze zapobiegało do pewnego stopnia rozwijaniu się chorób zakaźnych. Lecz obecnie istnieje niebezpieczeństwo, że fala grypy, która w mniejszym lub większym stopniu panuje w innych krajach i posuwa się jak się zdaje, z zachodu na wschód, dosięgnie także naszego kraju.

Należy więc już teraz udzielać wskazówek dotyczących postępowania na wypadek ewtl. epidemji grypowej..

Zapobiec można grypie zapomocą dezynfekcji wrót dla zarazków, tak jak usta i gardła pastylkami Panflavin, które niszczą znajdujące się tam bakterje. Jeżeli jednak choroba już zdążyła się rozwinąć, to niema lepszego sposobu na tego podstępnego wroga, jak zażywanie znanych ogólnie pastylek Aspirin, które łagodzą występujące w orszaku grypy bóle głowy i łamanie w kościach i wpływają korzystnie na ogólny przebieg choroby. Radzimy wszystkim, aby w obecnej porze wystrzegali się grypy i mieli zawsze Panflavinę i Aspirinę pod ręką. (1752

Jan Jacek Furdyga donosi:

Genewa, 16 luty.

Szanowna Redakcjo!

Posłałem do Belwederu taki raport:

Ściśle poufne!

Na wniosek niżej podpisanego Liga uchwaliła nieuznawać Mandżurji jako niezależnego państwa i wywalić Japończyków z okupowanych terenów. Bo jak dotychczas to Liga na wszystko zawsze się godziła i do wszystkiego mówiła amen! Ale sprawę Mandżurji postawiliśmy na innej platformie. Żeby i pierony nie dać Japończykom ani piędzi ziemi. Niech widzą te żółte konie, że Liga ma swoje zdanie i faktem dokonanym jej nie zbałamuci.

Teraz chodzi tylko o to, aby Japończyków wylać z Mandżurji. Różne co do tego pojawiły się projekty, ale w rezultacie pokazało się, że wszystkie są do bani. Trzebaby urządzić tam ekspedycję na wielką skalę. Ale do tego potrzebna jest taka forsa, że aż mi włosie na łbie dęba stanęło, gdyśmy zaczęli kalkulować koszta wojenne.

To nie to samo, co iść na most i złoić skórę Witosowi. Najpierw Japonja to spory szmat ziemi, a Japończycy nie zając. Umieją robić, gdy potrzeba, ale umieją też i drugiemu harakiri zrobić.

Ja myślałem, Dziadziu, czyby Tobie nie zdać tej ekspedycji, abyś do dawnej chwały nowej glorji przysporzył i niby drugi Sobieski Mandżurom z odsieczą pospieszył. Jakieś rzeki muszą tam być i możnaby się do chińskich bożków o cud pomodlić. Marsz na Mukden urządzilibyśmy tak, aby nie popaść w kijowskie tarapaty, bo opozycja by nam tego kantem nie puściła, gdybyśmy drugi raz smary dostali. Ostatecznie być generalissimusem całej Ligi Narodów — to też piechty nie chodzi. Grunt, żeby Japończyków wziąć za warkocz i na blamaż się nie narazić.

Co do tego będę jeszcze konferował z różnymi kolegami i może jednak sięgniemy po ten splendor. Szkoda byłoby, gdyby nas ubiegli Hitler albo Mussolini. Bo oni są w tem położeniu, co i my. Woda im się za kark leje, bo to ludzie powoli do rozumu przychodzą i widzą, że dyktator nie jest taki straszny djabeł, jak go malują. A szanse dyktatorów jeszcze bardziej się pogorszyły, dokąd Primo de Riwera, Pangalos, Amanullach i inni plajtnęli.

Nasza sytuacja zdziebko się polepszyła po uchwaleniu przez Sejm budżetu. Jaki on tam jest, taki jest, ale mamy go czarno na białem. Ani chybi, że z wydatkami gruntownie się załatwimy. Ale jak będzie z dochodami — tego chyba ani Ossowiecki nie wie. Papier jest cierpliwy, ale podatnicy już licho co zipią. Nawet ich już na tę kaszę i na te perkale nie stać, do których dwa lata temu tak się ich namawiało. Z kogo tu ściągnąć przeszło dwa miljardy złotych, jeźli połowa narodu na głodne obiady chodzi, a druga połowa kredytem żyje. Możnaby coś pociągnąć ze sanatorów, ale ich jest coraz mniej. A zacznie się ich dusić, to zwieją do opozycji i dopiero pisz o podatki na Berdyczów!

Na razie, Dziadziu, trzymaj wszystko w żelaznej garści i nie popuszczaj, choćby różnym Obwiepolusom od szkalowania trąby spuchnąć miały. Bo póki Ty ten cały kram za łeb dzierżysz, to jeszcze ujdzie. Niechby zaś Twojej ciężkiej ręki brakło, to Panie Boże strzeż, coby się tu działo. Któryś z czeskosłowackich publicystów dobrze o Tobie napisał:

„Marszałek Piłsudski jest jak ten kamień w beczce kiszonej kapusty. Kapusta pod nim fermentuje, ale z beczki wysadzić się nie może".

Kino Kristal
Początek o g. 7 i 9. w niedz. od g. 3,20,
Ceny wstępu od **49 gr.**

Dziś w sobotę premjera
najrozkoszniejszej, najweselszej komedji dźwiękow. z życia kadetów wiedeńskich. Szampański arcyfilm miłosn. awanturek pełen cudownej muzyki, śpiewu, humoru, pikanterji i dowcipu. Reżyserja **Geza v. Bolvary.** Muzyka **Robert Stolz.**

Komenda Serc
Komedja muzyczna w 12 aktach.
W rol. głównych: **Dolly Haas** **Gustaw Fröhlich** **Tibor v. Halmay** **Marcel Wittrisch** **Antoni Pointner** **Harry Hardt.**
Śpiew! Muzyka! Humor! Dowcip! Wystawa!
Nadprogram: **Najnowszy Tygodn. Foxa** Najnow. zdjęcia **z Liljan Harvey**
Dziś w sobotę o godz. 5 po. nieodwołalnie poraz ostatni wielki film morski
Kobieta z Monte Carlo z Lil Dagover
po cenach zniżonych. (2476

Stasia zostaje współpracownicżką „Dziennika Bydgoskiego".

— Panie redaktorze — łapie mnie na schodach Stasia — ja mam do pana prośbę.

— Dla panny Stasi zawsze i wszystko. Pewnie chodzi o bilet do kina?

— Ach, co mi tam! Moje całe życie jest jedno kino. Ale widzi pan, ja pobieram u moich państwa takie małe zasługi, że chciałabym sobie coś dorabiać jeszcze w Dzienniku Bydgoskim.

— Chce panna Stasia w wolnych chwilach redakcję zamiatać?

— Panie redaktorze, czy pan z byka spadł? — oburzyła się Stasia. — Czy to ja do wymiatania śmieci potrzebuję dopiero panowej protekcji! Ja chciałam wstawiać do Dziennika artykuły.

— Panna Stasia.... artykuły?

— Co się pan tak dziwi? Co pan umie, to i ja potrafię.

— Jakie artykuły panna Stasia chce pisać?

— Na początek to takie krótkie, bo do długich niemam jeszcze śmiałości. Wie pan, te artykuły po parę słów tylko. Co to się one nazywają aforyzmy.

— Servus! I panna Stasia myśli, że to tak łatwo aforyzm napisać?

— Właśnie że łatwo. Ja już ich spisałam sobie całą kartkę. Niech pan przeczyta.

To mówiąc Stasia wyjęła z za stanika pomięty i do cna spocony szpargał papieru. Zdjęty ciekawością — czytam:

Aforysmy,
chtóre zwymyślała panna Stanisława Koperczakówna.

Lepszy młody kolporter niż stary redachtor.

*

Chłopa i ryby nie złapie na pusty chaczyk. Musi być na nim forsa albo co innego.

*

Miłość jest jak mleko. Tysz łatwo się skisi.

*

Nie gwizdej na chłopa, bo sam przyleci.

*

Na bezrybiu i staruch ryba.

*

Kto sie dłógo certuje, ta potym rzałuje.

*

Mondra głupiemu zawsze ustempuje.

*

Chłopa bier forsem albo gorsem.

*

Głupiej prendzy do krzcin niż do szlubu.

*

Chłop chtóry dużo gada daje mało mleka.

*

Stary do Fary a młody na gody.

*

Choć mamut a bałamut.

*

Starego trzymaj, młodego sie imaj.

*

Stary piec nie grzeje, choć w nim djabeł pali.

*

Chłop jest jak kanfora: zawsze sie potym ulotni.

*

Raz to nie zawsze.

*

Nie płacz o chłopa, znajdziesz ich kopa.

*

Żyd przecherny — chłop niewierny — nigdy inaczej nie bandzie.

*

Chłopa w pole wywieść a okiem mruknąć — to jedno.

*

Jak jest darmocha, to chłop zaraz sie zakocha.

*

Chłop mówi: kwaśne wiśnie — a panna tymczasem skiśnie.

*

Nie mów chop, aż nie leżysz.

*

Stara baba, stary chłop — stop!

*

To był ostatni aforyzm panny Stasi. Byłem rzetelnie zdumiony. Bo jakkolwiek wszystkie aforyzmy miały jeden i ten sam podkład, to jednak było w nich dużo prawdy i znajomości życia.

Powiedziałem to Stasi, która aż sponsowiała z uciechy.

— A widzi pan — rzekła omdlewającym z rozkoszy głosem — bo ja zawsze i ciągle o tem jednem tylko myślę, a doświadczenie też już mam, więc to razem musiało dać mądry artykuł. A niech pan nie zapomni wsadzić do Dziennika moje nazwisko. Stasia Koperczakówna — będzie pan pamiętał.

Sokół żeński.

W niedzielę dnia 19 bm.:

I.: o godz. 8,45 lekcja ćwiczeń zlotowych w szkole św. Trójcy. Udział bierze naczelniczka i kursistki.

II.: Trening lekkoatletyczny dla zawodniczek w hali 62 p. p. Wlkp. od godz. 9—11.

III.: **Kulig do Myślęcinka, zawody saneczkowe drużyny tamże.**

Zbiórka o godz. 1,30 w sekretarjacie, ul. Dworcowa 5.

*

Zbiórka kursistek w poniedziałek dnia 20-go bm. o godz. 8 w sekretarjacie. Przybycie bezwzględnie konieczne.

Ludzie nerwowi
skarżą się często na brak apetytu; powinni oni otrzymywać pożywienie wzmacniające a przytem lekkostrawne.

OVOMALTINE

łączy te zalety wzmacnia bowiem i odżywia, nie obciążając przytem organizmu.

Próbki i broszury wysyła bezpłatnie
Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER S. A. Kraków

DZIENNIK BYDGOSKI
Przedpłatę na
marzec
należy uiścić przed
25-tym lutego.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

W poniedziałek, 20 bm. odbędzie się w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej roczne walne zebranie. Mecenas **dr. Typrowicz** wygłosi aktualny referat.

Wszyscy członkowie koła Śródmieście powinni **gremjalnie na zebranie przybyć.** Sympatycy mile widziani.

Z walnego zebrania Kurkowego Bractwa Strzeleckiego.

Zebranie zagaił prezes Rybarczyk. Na przewodniczącego wybrano wiceprezydenta dr. Chmielarskiego. W sprawozdaniu swem zaznaczył prezes, że obecna praca w Bractwie idzie jedynie w kierunku utrzymania tego, co przejęto. Brak gotówki w kasie Bractwa jak wśród jego członków uniemożliwia wprost wszelki rozwój. W kilku wypadkach doszło nawet do przymusowego ściągnięcia zaległych składek. Mówca nawoływał do brania większego udziału we wszystkich imprezach, szczególnie zaś w strzelaniach, gdyż utrzymanie strzelnicy jest tak kosztowne, że powinno z niej korzystać kilkaset członków, a nie jak obecnie tylko garstka.

Uchwalono obniżkę miesięcznych składek z 5 na 3 zł, a narazie na jeden rok obniżono wstępne na 25 zł. Dalej uchylono uchwałę nadzwyczajnego walnego zebrania z dnia 20 czerwca 1932 r. w sprawie funduszu zapomogowego na wypadek śmierci z tem, że wypłacanie zasiłków pozostałym rodzinom po zmarłych członkach Bractwa uskutecznia kasa Bractwa. Uchwalono, że kasa w bieżącym roku poza preliminowaną kwotą zł 100 dopłaca dalsze 400 zł na ewentualne wypadki śmierci, a dalsze ewentualne potrzebne pokrycie ściągnąć w drodze składek.

Ustępujących członków zarządu wybrano ponownie.

Rowerzysta najechany przez samochód.

Zamieszkały w Zielonce rolnik Gerhard Ziemke onegdaj jadąc rowerem ulicą Mostową najechany został przez taksówkę. Rowerzysta spadł z roweru na bruk, przyczem odniósł tylko lekkie obrażenia cielesne. Jedynie rower został poważnie uszkodzony, tak że rowerzysta koleją musiał wracać do domu.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 20 LUTEGO.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 15,35: Skrzynka pocztowa. 15,50: Płyty gramofonowe. 16,25: Lekcja języka francuskiego. 16,40: „Kapitał narodowy i kapitał obcy" odczyt. 17,00: Koncert w wyk. Z. Ossendowskiej (skrz.) i J. Zalewskiej (fort.) W przerwie komunikat hydrograficzny. 18,00: Muzyka lekka z „Italji". 19,20: Skrzynka rolnicza. 19,30: Na widnokręgu. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Skrzynka pocztowa techniczna. 20,35: Transmisja z teatru „8,30" operetki Straussa „Kobieta, która wie czego chce". W przerwie wiadomości sportowe. 23,20: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Moskwa (Dośw.). 17,25: „Cyrulik Sewilski" opera Rossiniego. **Monachjum.** 19,00: „Wesele Figara" op. Mozarta. **Wiedeń.** 19,35: „Der Corregidor" opera Hugona Wolfa. **Lipsk.** 20,00: Koncert symfoniczny. **Beograd.** 20,00: Tr. opery z Teatru Narodowego. **Berlin.** 20,20: „Cyrulik z Bagdadu" opera Corneliusa. **Lozanna (Sottens).** 20,30: Koncert symfoniczny pod dyr. Feliksa Weingartnera. **Londyn Reg.** 20,45: Koncert kompozytorski Erica Coatesa. **Paryż.** 21,00: „Le Pré aux Clercs" opera kom. Herolda.

CZARNY BYDGOSZCZANIN PRZED MIKROFONEM.

W poniedziałek 20 bm. o godz. 8,15 wieczorem usłyszymy w radjo (wszystkie rozgłośnie polskie) p. Kolę Ajayi, murzyna z Lagosu w Afryce, który jako esperantysta ujrzał światło dzienne w naszem mieście. Pan Kola Ajayi będzie przemawiał w języku esperanckim i śpiewał piosenki swego gorącego kraju przy akompanjamencie prawdziwego bębna afrykańskiego.

MUZEUM MIEJSKIE.

Wystawa współczesnych ilustratorów i karykaturzystów polskich.

Po zamknięciu wystawy „Plastyki Pomorskiej" dał nam zarząd Muzeum Miejskiego w ramach swego „Działu Bieżącego" (o celach i zadaniach „Działu Bieżącego" pomówimy w przyszłości obszerniej) — ekspozycję współczesnych ilustratorów i karykaturzystów. Wystawa pomyślana interesująco nie oddaje jednak wiernie istotnego stanu tych dwu ważnych działów współczesnej naszej plastyki. Biorą w niej bowiem udział ilustratorzy i karykaturzyści przeważnie drugiej rangi. Napróżno oglądamy się za **Stryjeńską i Sichulskim,** a przecież w dziedzinie dzisiejszej polskiej ilustracji pierwsze bezsprzecznie miejsce zajmuje Zofja Stryjeńska, w dziale zaś karykatur przoduje, również bez dyskusji, Kazimierz Sichulski. W ślad za temi światowej dziś już marki nazwiskami wyliczyć należałoby jeszcze takich asów karykatury jak: **Czermański, Jotes, Topolski, Szpingier, Grus, Głowacki,** takich ilustratorów jak: **Borowski, Kędzierski, Boruciński, Berezowska, Bartłomiejczyk, Wroniecki, Kamiński** i jeszcze szereg innych, po których dopiero wymieniać można: **Szancera, Żmudę, Wasilewskiego, Zarubę i Walentynowicza.**

Dla uniknięcia nieporozumień należy stwierdzić, że n. p. Szancer daje prace odznaczające się i szczerym talentem, i dużą kulturą, — podobnie jak Żmuda, Wasilewski czy Zaruba, — ale — są to talenty znajdujące się dopiero na drogach nieustannego zresztą rozwoju, drogach dość przecież odległych od tak skrystalizowanych już wartości jakie wyobrażają plansze Stryjeńskiej czy Sichulskiego.

Z istoty tego dystansu musimy sobie koniecznie zdawać sprawę, jeżeli chcemy oglądane w Muzeum eksponaty umiejscowić na właściwej płaszczyźnie. Ponadto, nie należy nam zapominać, że tak ilustracja jak karykatura dopiero wówczas przynależą do plastyki, jeżeli odznaczają się elementami plastycznemi, a nie rezygnacją z tychże elementów na rzecz tematu, pomysłu czy dowcipu. Z tego stanowiska oceniając, znacznie wyższy przyznamy walor pracom Szancera niż n. p. rysunkom Walentynowicza. Szancer z całą swobodą operuje linją, to gubi ją w plamie to ją z niej wyzwala, lecz zawsze ambitnie dąży do uzyskania niebanalnych, kompozycyjnie ciekawych rezultatów. Walentynowicz natomiast, zbyt silnie uzależnia się od zadanego tematu i zadanie swe rozwiązuje zawsze tym samym, niecieka wym, nieomal kaligraficznym rysunkiem. Kaligrafja jego nuży nas tembardziej, że zupełnie niesłusznie zajmuje ona nieomal połowę całej wystawy. Wasilewski i Zaruba, w swych aktualnych dla pism rysowanych pracach, często uderzają w nutę wartościową i nieprzemijającą. Odrębność spojrzenia i pełna temperamentu i żywości linja składają się niejednokrotnie na interesującą i estetyczną całość.

Żmuda — nieraz dawał już dowody umiejętności dostrajania się do intencyj autora przy stwarzaniu szaty dla ozdobnej książki. Zdolność to niemała i — dodajmy — nieczęsta. Ilustracje Żmudy do „Korneta Krzysztofa" Rilke'go — jego inicjały, winjety i „końcówki", są wymownym dowodem słuszności wyrażonej o nim opinji.

Dział wystawy wypełniony przez artystów miejscowych prezentuje się bardzo pokaźnie, a to dzięki kartonom **Szmaja.** Prace jego znajdujące się na progranicznu portretu i karykatury, uderzają świeżością i swobodą podejścia przy zupełnie dojrzałej zdolności kompozycji i trafnej harmonizacji kolorystycznej. Niektóre z nich są tak zamknięte plastycznie i skończone, że chciałoby się je zestawić z najszczęśliwszemi pastelami **Stanisława Ignacego Witkiewicza.** Natomiast ilustracje, traktowane szeroko i z rozmachem, przywołują najlepsze wspomnienia „Sichuły" i „Jamy Michalikowej".

Rysunki p. **Polo** zupełnie dobrze wytrzymują porównanie z pracami Wasilewskiego. czy Zaruby. Ilustracje **Głowińskiego,** naiwne i nieporadne, w sposobie traktowania przypominające świetne ilustracje **Molly'ego,** nie są pozbawione szczerych cech talentu, podobnie jak jedyny na wystawie eksponat zbyt wcześnie niestety zgasłego zdolnego rysownika **Jędrzejczaka.**

Spodziewać się należy, że omówiona wystawa cieszyć się będzie dużem zainteresowaniem, zwłaszcza, że z walorami plastycznemi łączy ona elementy humoru i to humoru w najlepszym gatunku.

Marjan Turwid.

Walne zebranie koła b. członków i drużyny harcerskiej.

W dniu 25 stycznia br. w Resursie Kupieckiej odbyło się walne zebranie Koła b. członków I drużyny harcerskiej im. St. Staszica. Po krótkiem zagajeniu przez prezesa Klemińskiego wybrano prezydjum zebrania w osobach pp. Saroszewskiego — komendanta I Hufca jako przewodniczącego oraz Mączkowskiego Pawła jako sekretarza, na ławników wybrano pp. Andrzejewskiego i Preissa.

Po odczytaniu porządku obrad składali swe sprawozdania prezes Kleminski, sekretarz Piotrowski, skarbnik Lewandowski i przewodniczący komisji rewizyjnej p. Mączkowski. Ze względu na nagłą przeszkodę nie przybył na zebranie przewodniczący komisji rewizyjnej, nadsyłając protokół komisji rewizyjnej, który to przewodniczący zebrania podając do wiadomości wniósł o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, co też jednogłośnie nastąpiło.

Do nowego zarządu weszli jako prezes p. Goncerzewicz Roman, wiceprezes Kabaciński Edmund, sekretarz Piotrowski Jerzy, zast. sekretarza Mączkowski Paweł, skarbnik Lewandowski Tadeusz, zast. skarb. Klemiński Leonard, przewodniczący komisji gospodarczo-imprezowej Jabczyński Czesław. Na członków komisji rewizyjnej powołano pp. Jesionowskiego Zygmunta, Maćkiewicza Leonarda.

W wolnych głosach zabierali głos p. Saroszewski — komend. I Hufca, życząc nowemu zarządowi pomyślnych wyników pracy nad rozwojem Koła i I drużyny harcerskiej. Następnie złożył życzenia p. Strzałkowski, prezes byłych siódemkarzy. Prezes dziękując za złożone życzenia zakończył zebranie hasłem „Czuwaj!"

ZŁUDZENIE.

— Policja mnie ściga! Daj mi swoje ubranie, zamienimy się!

HUMOR I SATYRA

„Haukofon", nowy instrument muzyczny.

UKARANA ZAROZUMIAŁOŚĆ.

Jeden z naszych artystów jest bardzo dumny ze swej urody. W pewnem towarzystwie pokazuje najnowszą swoją fotografję i pyta, czekając oczywiście na komplement:

— Prawda, że okropna?

— O — powiada jedna z pań, — na fotografji wcale nie najgorzej.

ZŁOŚLIWOŚĆ.

Jakiś dowcipniś zwraca się do lekarza.

— Pan doktór chyba dobrze zarabia?

— Ale gdzież tam! W dzisiejszych warunkach pacjenci nie regulują naszych rachunków...

— Jakto, spadkobiercy ich też nie?

PERŁA.

Państwo X mają zamiar pójść do teatru. Baron X. daje służącej 20 złotych ze słowami:

— Kup dla nas w przedsprzedaży dwa miejsca w loży po 10 złotych.

— Masz bilety? — pyta baron służącą po jej powrocie.

— Tak — odpowiada służąca — miejsc w loży nie było, ale zato kupiłem 20 biletów na miejsca stojące po 1 zł.

SPOSÓB NA ZAZIĘBIENIE.

— Jak mogłeś się tak zaziębić? Mnie toby się nigdy nie zdarzyło. A wiesz jak ja to robię? Otóż każdego wieczora i ranka nacieram się zimną jak lód wodą, nie jem wiele, natomiast przynajmniej raz na tydzień pijam litr ciepłej wody, po południu gorącą kąpiel nóg i koniecznie godzinka pocenia, możliwie jeszcze solidny masaż a potem od nowa.

— Nie, wybacz, to wolę od czasu do czasu nabawiać się kataru czy kaszlu czy innej grypy!

EGZOTYCZNE NARTY.

Szeik wraca do domu z dalekiej podróży.

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Kto sobie atak wroga lekceważy,
(Rzecz obojętna, czy to cięcie miecza,
Fortel, czy groźba, czyli grot potwarzy)
Kto przed ciosami się nie zabezpiecza,
Nagany godzien; działa lekkomyślnie:
Nie w porę skrucha i opamiętanie,
Gdy koło ucha wraży pocisk świśnie,
Albo obuchem tęgo w łeb dostanie.

Rada na czasie; bo w powietrzu wisi
O skrawek ziemi starcie na pałasze
Z sąsiady, którzy — gdy my będziem cisi —
Nie poprzestaną na pluciu nam w kaszę,
Lecz, nie zważając na Ligi, Wersale,
Gotowi sądzić, że my — to Mandżurja,
Gdzie wolno chciwcom zagrabić zuchwale,
Na co apetyt ma teutońska furja.

Narazie wszakże nie czas na koncerze!
— Bo wiedzieć trzeba, drodzy państwo moi,
Że wielu smoka widzi w tym Hitlerze
I napastliwych słów jak kul się boi.

Ba! — Żeby ozór mógł mieć moc armaty,
Żądze zaś były lotne jako sępy,
Toby nam kanclerz pogruchotał gnaty,
A niewygodny traktat podarł w strzępy.

Ponieważ jednak słowo tylko słowem
I tylko tchórz się przed niem z strachu [trzęsie,
Więc reagować nie trza niczem nowem,
Lecz odpowiedzieć w tymże samym sensie:
— Panie!

W traktacie wielkich mocarstw czytasz
Podpisy, które granic wzniosły rampy.
Jeżelić mało, to wiedz, że „korytarz"
Sami obronim.
Gadaj Pan do lampy! —

SZARADY ZAGADKI

FIGURA MAGICZNA.

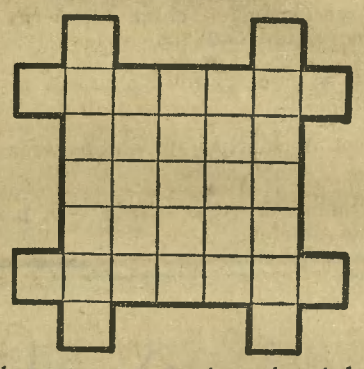

Rzędy poziome znaczeniem odpowiadają rzędom pionowym. Znaczenie wyrazów: 1. nazwisko żyda z powieści Orzeszkowej (postać tytułowa), 2. dokuczliwy owad skrzydlaty, 3. samogłoska grecka, 4. część pociągu kolejowego, 5. rodzaj altany przybudowanej do domu mieszkalnego. (Litery składowe: a a a a a a a d e e e g g k k m m m m n n o o o o r r r r w w w w).

KRZYŻÓWKA.

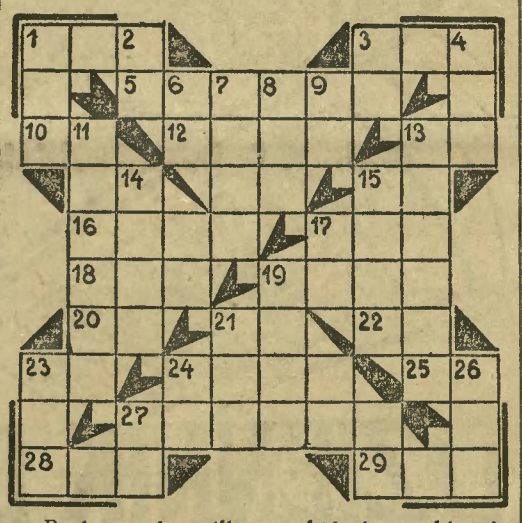

Poziomo: 1. roślina, z której wyrabia się płótno, 3. tonacja, 5. ma zastosowanie w radjo, 10. nuta z gamy włoskiej, 12. przyjaciółka Nerona (znana z „Quo vadis"), 13. brzmienie spółgłoski zębowo-płynnej, 15. karta, 16. rzadkie imię mężczyzny, 17. głos, 18. do czego zmierzamy, 19. po hebrajsku: nauczyciel, 20. dwie samogłoski, 21. zaimek os 3 przyp. l. p. rod. męski, 22. miara powierzchni 23 = 22, 24. starodawny muzyk i śpiewak 25 = 15, 27. instrument kościelny, 28. brzmienie, 29. część twarzy.

Pionowo: 1. zwierzę leśne, 2. przyimek miejsca, 3. inaczej: posiada, 4. ryba, 6 = 2, 7. inaczej: mocno siedzi lub jest umocowane, 8. samogłoska grecka, 9. (wspak) = 13 pionowo, 11. przełożony w wojsku, 13. imię kobiety biblijne, 14. wzniosła myśl, cel, plan, 15. szata liturgiczna, 17. dwie samogłoski, 19. przedmiot długi, w środku pusty, 21. chaldejski kapłan i wróżbita, 23 = 17 poziomo, 24. skrót: bieżącego roku, 26. zaprawa pieczeni i innych potraw.

ROZWIĄZANIE SZARADY:

Lu-ty.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI.

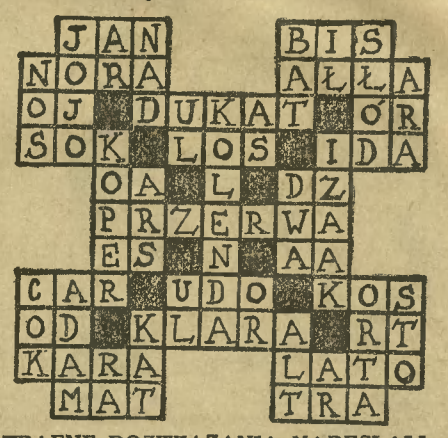

TRAFNE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

Miejscowi: I. Młyńska, M. Wojtynowski, K. Wojtynowska, H. Demel, H. Ruciński, E. Kwiatkowski, W. Gogoliński, S. Ustynowiczówna, J. Kocieniewski, P. Włoszczyński, T. Waśkowska, S. Buzdrowska, E. Piechowiak, S. Widzgowski, D. Rosinke, E. Fryderówna, B. Kozłowski, E. Woźniak, L. Woźniakówna, U. Rosinkówna, L. Susałówna, Fr. Starszewski, B. Wieczorowski, A. Baumgart, J. Susała, B. Aniszewski, K. Tomczak, M. Kaczmarek, S. Szlachetka, S. Najdrowski, E. Bednarek, I. Bednarek, W. Duczyńska, I. Najdrowska, J. Świetlikówna, E. Rafalak, M. Michnowska, M. Cichoniówna, St. Woytkowski, E. Zgurski, M. Pieczewski, T. Nadobnik, Z. Pohl, B. Kallnik, B. Wieczorowski, S. Mosiński, W. Małkowski, F. Bobowski, Z. Kosińska, J. Palakowska, D. Urbanówna, P. Sobczak, G. Bocianówna, B. Nowogórski, Z. Fibich, S. Sztolfówna, M. Rychłowski, M. Sarach, B. Balwiński, A. Konieczka, P. Straszun, M. Pokornicki, S. Pawlakówna, M. Arndt, J. Urban, Fr. Szyperski, Z. Hübszmanówna, E. Günther, L. Jeliński, H. Olejnik, W. Jehkabson, Z. Zuern, H. Orlikowski, E. Giersówna, W. Hajdukówna, L. Bąk, Z. Raczyński, E. Gburek, S. Pokorski, M. Güntherówna, Z. Molarzykówna, T. Trojanowicz, L. Szorcówna, W. Ryszewska, E. Orlikowska, J. Kleindienst, P. Lisiecki, J. Sampławski, J. Szelągiewicz, M. Lisiecka, Cz. Kubczak, T. Pawlak, H. Makuchówna, E. Górski, J. Zieliński, B. Cichowski, E. Dądelewski, Z. Dulski, W. Kryściakówna.

Zamiejscowi: S. Bąkówna - Pruszcz, E. Hermanowska - Toruń, F. Krause - Pelplin, M. Włoch - Szubin, H. Dirksówna - Szubin, P. Witkowski - Śliwice, M. Jasiński - Teresin, B. Kaszewski - Fordon, M. Günter - Klonowo, St. Degórski - Inowrocław, T. Fischbach - Września, J. Winkowska - Rybowo, S. Stypczyński - Gadka, Z. Graetzer - Tryszczyn, M. Kłobuchowska - Zawada, R. Górski - Tryszczyn, A. Byczkowski - Pelplin.

NAGRODY W DRODZE LOSOWANIA OTRZYMALI:

1. E. Woźniak - Bydgoszcz
2. Feliks Krause - Pelplin
3. Marjan Włoch - Szubin.

W SZKOLE.

— Jakie mamy dowody na to, że ziemia nasza jest okrągła?

— Nasze obcasy, panie psorze!

EGZAMIN Z MEDYCYNY.

— Gdyby pan miał pacjenta, chorującego na kamienie żółciowe, coby pan zrobił przed operacją?

— Przedewszystkiem poradziłbym się pana profesora.

— Dobrze, zdałeś pan egzamin.

Było to po premjerze „Kapitana z Koepenick". Pan Antoni siedział w kawiarni jakiś uradowany, i pogwizdywał w takt do grającej orkiestry.

— Panu wesoło, co? — pytam go.

— Jestem dziś jakoś anielsko usposobiony. Ale to dzięki kapitanowi z Koepenick.

— To mnie dziwi. Bo ta tragedja biednego szewca może jako świetna satyra militaryzm pruski rozśmieszyć. Ale żeby wprawiała w anielski humor...

— Na mnie wywarła ona taki właśnie skutek. Ale bo też ten głupi szewc wcale nie budził mego zainteresowania ani współczucia. Tło tej sztuki mnie cieszyło. Rozumie redaktor, tło!

— Wcale pana nie rozumiem. Przecież to tło jest bezbrzeżnie tragiczne. Wynika z niego, że tylko wojskowi są ludźmi i mają prawo do życia, a reszta społeczeństwa jest skazana na wegetację.

— Bardzo słusznie! Kto nie spełnił swego obowiązku wobec ojczyzny, ten powinien być zaliczany do obywatela drugiej klasy.

— Niech pana djabli z taką klasyfikacją! Przecież są ludzie, którzy we wojsku nie służyli, a mimo to oddali ojczyźnie olbrzymie usługi.

— Tak, ale jednak ofiara krwi i życia jest najpiękniejszą.

— Zgoda. Tylko nie każdy miał sposobność do takiej ofiary.

— Redaktorze, o co my się właściwie sprzeczamy? Podobało mi się tło sztuki, to znaczy, że podobał mi się twardy reżim wojskowy cesarskich Niemiec, który nietylko tam i wtedy lecz wszędzie i zawsze jest najzbawienniejszy i najbardziej wskazany. Gdzie jest rygor i posłuch, tam jest bezpieczeństwo. Każda uprzywilejowana kasta w państwie jest gwarancją jego rozwoju, postępu i dobrobytu. Dyktatura — bo Wilhelm był do pewnego stopnia dyktatorem — jest najszczęśliwszą formą państwowości. Jeden myśli a inni stosują się do tego. Jeden rozkazuje a reszta słucha. Bez dyscypliny niema w społeczeństwie spoistości.

— Słusznie. Rodzi się spoistość przeciw tej dyscyplinie.

— Kiedy to redaktor zawsze swoje. Szkoda tylko, że ten kapitalny Justian jako szewc ucieleśniał sprzeciw, bunt, negację praworządności.

— Robił to bajecznie.

— O ileż byłby on wspanialszym jako uosobienie najwyższej władzy. Wyobrażam go sobie w „Kaliguli" Rostworowskiego. Tu dałby Justian kreację godną swego wielkiego talentu. Takie postacie powinien on nam stwarzać, nie pomylonych szewców.

— Panu podoba się każda sztuka, która ma tyrana i despotę za bohatera.

— A redaktor żyjesz tylko opozycją i buntem. Tem się państwo rozsadza, nie buduje. Czy wyrok II instancji w procesie brzeskim, zaostrzający oskarżonym karę, niczego redaktora nie nauczył?

— Owszem, nauczył mnie bardzo dużo.

— A więc właśnie! Taki Witos, Liberman, Barlicki i inni to nie są czynniki konstruktywne, tylko siły burzące. Ujarzmienie ich jest obowiązkiem silnego i świadomego swych celów i dążeń rządu.

— Powtarzasz pan oklepane frazesy z sanacyjnej prasy.

— Redaktorze, to jest mój pacierz, moje credo! A czyż redaktor jako patentowany wichrzyciel nie modli się codzień w duchu: niech to wszystko już raz szlag trafi!?

— Pan stawiasz dogmat przeciw dogmatowi, a to są rzeczy względne.

— Racja. Redaktor jesteś przecie czcicielem Einsteina.

—Ja czcicielem Einsteina? Pan darujesz, ale ja jego teorji względności zrozumieć nie mogę, choćby mi kto w łeb strzelił.

— No, no, niech się redaktor Einsteina tak bardzo nie zapiera. Teoretycznie może go redaktor nie rozumieć, ale zato jego teorję względności stosuje redaktor w praktyce.

— Ja? W jaki sposób?

— Redaktorze, wczoraj szliśmy razem ulicą Jagiellońską. Na chodniku saneczkowali się chłopcy. Czy redaktor ich nie przepędził na jezdnię i nie zagroził im policją? A niedługo potem spotkaliśmy ładną, elegancką panienkę, która chodnikiem ciągła na saneczkach dziecko? Czemuż redaktor i jej nie zagroził policją, tylko namknął się jej włażąc w śnieg po same kolana? Tak, kochany redaktorze. I u pana wyczucie prawa jest bardzo względne. Si duo idem faciunt, non est idem. Gdy dwoje czyni to samo, to nie jest to to samo. W takich wypadkach redaktor stosuje teorję Einsteina.

„Redaktorzy“ żydowscy
przed sądem bydgoskim.

W Bydgoszczy utworzył się **Związek Młodzieży Żydowskiej:** o celach kulturalno oświatowych. Związek ten liczy 60 członków. Związek Młodzieży Żydowskiej dla „oświecenia“ swoich ziomków postanowił wydawać pisemko **„Głos Młodzieży“.** Ogółem wydano cztery numery żydowskiego „Głosu“, lecz bez podania nazwiska redaktora odpowiedzialnego i bez wskazania miejsca zamieszkania nakładcy, co jest przekroczeniem obowiązującej ustawy prasowej.

Przed sądem bydgoskim odpowiadali za to przekroczenie dwaj żydzi: rzekomy redaktor, nauczyciel śpiewu w synagodze bydgoskiej 28-letni **Uszer Kop,** oraz 34-letni kupiec **Abram Szmidt,** odpowiadający jako nakładca

Oskarżeni oświadczyli przed sędzią dla spraw prasowych p. naczelnikiem Pogodą, iż pisemko wydawali **tylko dla celów wewnętrzno-organizacyjnych,** bez zamiaru rozsprzedaży publicznej, a nie będąc zawodowymi redaktorami, nie znali przepisów ustawy prasowej.

Prokurator p. Turasiewicz popierał akt oskarżenia w całej osnowie, zaznaczając, iż **nieznajomość ustaw nie uwalnia od winy i kary.** Prokurator wniósł dla obu oskarżonych po sto złotych grzywny.

Sąd wymierzył młodym „redaktorom“ żydowskim **20 złotych kary porządkowej,** przyczem wziął pod uwagę brak złej woli, niekaralność, jak i nieznajomości przepisów ustawy prasowej, wymierzając najniższą karę jako ostrzeżenie na przyszłość.

Żydowski „Głos Młodzieży“, jak stwierdzono, nie zawierał żadnej treści antypaństwowej. lecz miał cele wyłącznie kulturalno-oświatowe.

Młody śpiewak z bożnicy, jak i kupiec-„wydawca“ postanowili więcej nie zajmować się dziennikarstwem

---

— **W sobotę** dnia 18 lutego 1933 r. **„wielki bal nędzarzy“** w kawiarni „Renaissance“ i w „Barze-Rozmaitości“. Wstęp wolny. Początek o godz. 9-ej wiecz. (2513

— **Duet węgierski LARDI** jest atrakcją programu kabaretowego w bydgoskiem **„Piccadilly“.**

— **Zabawa artystów.** Cech rzeźbiarzy urządza w niedzielę 19 bm. w Resursie Kupieckiej wielką zabawę karnawałową z niespodziankami artystycznemi. Początek o godz. 19. Wstęp zł 1,50 za okazaniem zaproszenia.

Zemsta czy głupi żart?

W nocy z czwartku na piątek około godz. 1 nieznany osobnik wybił szybę w oknie mieszkania parterowego p. Marty Hertich, zamieszkałej przy ul. Rycerskiej 6. Właścicielka mieszkania pogrążona w głębokim śnie na brzęk tłuczonej szyby przebudziła się. Z obawy jednak schowała się pod pierzynę.

Następnie osobnik wdrapał się na parapet i zapalił firany oraz rolosy okienne. Na szczęście pożar nie rozwinął się, a tajemniczy osobnik znikł w ciemnościach nocy. Spalone firany i rolosy przedstawiały wartość stu złotych.

Niewiadomo jeszcze, czy zachodzi tu wypadek zemsty osobistej, czy też jakiś głupi kawał. Dochodzenia są w toku.

— **„Pod Strzechą“** ciekawy program akrobatyczno-plastyczny baletu Bruszew-Bruszewskich. — Patrz ogłoszenie.

— **Kto niedzielę jutrzejszą** chce spędzić wśród rozbawionego towarzystwa, niechaj odwiedzi zabawę karnawałową rzeźbiarzy, odbywającą się w Resursie Kupieckiej. Będzie tam humor i radość. Dekoracja sali pomysłowa, muzyka dobra, wstęp tani.

Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół“

organizuje w gmachu miejskim b. Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Marszałka Focha nr. 3 wspaniałą

WYSTAWĘ ROBÓT RĘCZNYCH.

Otwarcie wystawy nastąpi dnia 5 marca br.

Eksponaty zgłaszać można w sekretarjacie „Sokoła“ Żeńskiego przy ul. Dworcowej nr. 5.

Oj, te hulanki!

Za nakłanianie do kradzieży rok więzienia.

Na ławie oskarżonych zasiadł onegdaj przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy 27-letni biurowy Józef Jendraszek. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż na początku sierpnia ub. roku nakłonił 21-letniego Michała Zarókę do popełnienia kradzieży na szkodę ojca jego Włodzimierza.

Zaróka uległ namowie swego przyjaciela. W nocy wykradł ojcu 2.500 zł. Nazajutrz obaj przyjaciele wybrali się w podróż, „studjując“ życie nocne Poznania, Gniezna i Grudziądza. Pieniążki wnet się rozleciały. Synalek przeprosił ojca i powrócił do domu rodzinnego, gdy znalazł się bez pieniędzy. Ze skruchą zeznał przed ojcem, iż przyjaciel namówił go do kradzieży. Kilkakrotnie już zabrał ojcu mniejsze kwoty pieniężne za namową przyjaciela. Według zeznań „synka“ przyjaciel bił go nawet, jeżeli go nie usłuchał. Ojciec Zaróki rozgoryczony takiem postępowaniem przyjaciela sprawę oddał prokuraturze.

Oskarżony nie przyznał się do winy, oświadczając, że Zaróka bez jego namowy kradł ojcu pieniądze, które poszły na hulanki.

Sąd jednak uznał Jendraszka winnym zarzuconego mu czynu i skazał go na jeden rok więzienia, przyczem połowę kary darowano mu na podstawie amnestji.

Dwie ofiary zimy.

Codziennie niemal wydarzają się ostatnio wypadki poślizgnięcia się i nieszczęśliwe wypadki. W wczorajszy piątek o godz. 8 wieczorem 40-letnia Anna Chmielewska, zamieszkała przy ul. Szubińskiej 31, wychodząc z domu, poślizgnęła się przed domem i upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała sobie prawą rękę. Pogotowie Ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

*

Drugą ofiarą zimy jest 10-letni uczeń Józef Sawadowski, zamieszkały u rodziców przy ul. Stawowej 28. Chłopiec podczas saneczkowania złamał sobie nogę. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe odwiozło go karetką do Lecznicy Powiatowej na Bielawkach.

Złamał nogę.

APEL DO WŁAŚCICIELI DOMÓW.

W ub. czwartek w godzinach wieczornych idący ulicą Chwytowo 18-letni Walter Pokrzykowski poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania prawej nogi Zawezwano karetkę Pogotowia Ratunkowego, która zabrała młodzieńca do Lecznicy Miejskej.

Kilkakrotnie wydarzyły się w ciągu ostatnich dni wypadki poślizgnięcia się osób, przyczem skończyło się na lekkiem potłuczeniu. Wypadki te niech będą przestrogą dla właścicieli domów, ażeby przy obecnej gołoledzi posypywać chodniki piaskiem lub popiołem.

17 miljonów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych.

Według zestawienia statystycznego ogłoszonego dnia 12 bm. liczba bezrobotnych w St. Zjednoczonych wynosi 17 miljonów bezrobotnych.

W związku z tem przewodniczący amerykańskiej federacji pracy W. Green oświadczył: „Bezrobocie osiągnęło największe nasilenie w historji U. S. A. Tylko wprowadzenie 30-godzinnego tygodnia pracy i pomoc dla najbardziej dotkniętych tą klęską Stanów może powstrzymać zbliżającą się katastrofę. W razie wprowadzenia 30-godzinnego tygodnia pracy 6.600.000 bezrobotnych otrzyma zatrudnienie. (j.)

Przy reumatyźmie (2753) i podagrze należy niezwłocznie zastosować tabletki Togal. Togal bowiem zwalcza te niedomagania, wstrzymując nagromadzanie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo jest przyczyną tych cierpień. Spróbujcie i przekonajcie się sami! Do nabycia we wszystkich aptekach. Nr. registru 1364. **Togal**

Propaganda iskrowa w ręku Hitlera

Berlin, 18. 2. Komisaryczny kierownik polityczny radja Krukenberg wydał polecenie do wszystkich stacyj radjowych **aby wypowiedziano pracownikom radja posady z dniem 1 kwietnia rb. Wypowiedzenie obowiązuje we wszystkich stacjach radjowych z wyjątkiem Bawarji.**

Widocznem jest, że Hitler jeszcze przed wyborami, chce być wyłącznym panem radja. **St. Ro.**

Radjostacja nadawcza w Toruniu.

Staraniem Instytutu Bałtyckiego odbyło się wczoraj u starosty powiatowego w Toruniu zebranie, na którem omawiano sprawę oświadczenia ministra poczt i telegrafów Boernera, dotyczącego utworzenia w Toruniu radjostacji nadawczej. Na zebraniu tem uznano sprawę otwarcia radjostacji nadawczej w stolicy Pomorza za pilną i konieczną, a to celem przeciwstawienia się radjostacjom niemieckim, które dają okolicznym radjosłuchaczom wątpliwych wartości słuchowiska, względnie wykorzystuje radjo dla celów propagandy antypolskiej.

Należy oczekiwać, iż realizacja projektu budowy radjostacji w Toruniu wejdzie na właściwe tory jeszcze w roku bieżącym.

Kącik dla pięknych pań.

10 przykazań krawieckich dla domowego użytku.

1) Poznaj samą siebie i własną figurę.
2) Poznaj otoczenie swoje jako te ramy, w których suknia twoja ma działać efektownie.
3) Patrz na model tak, jakim on jest, a nie jakimbyś go chciała mieć.
4) Nie rób kompromisów, a tem bardziej indywidualnych przeobrażeń przy charakterystycznych nowościach.
5) Model i materjał wybieraj możliwie jednocześnie.
6) Największą wagę kładź na prace wstępne.
7) Dobrze sfastrygowane, to już na pół uszyte.
8) Wygląd sukienki najmniej zależy od dobroci materjału, a przedewszystkiem od solidnego i czystego wykończenia.
9) Ciasne sukienki dla korpulentnych pań działają w kierunku większego jeszcze porzeszenia figury.
10) Ważnem jest: przymiarka krótka, a szczegółowa, zbyt częste przymiarki psują dzieło.

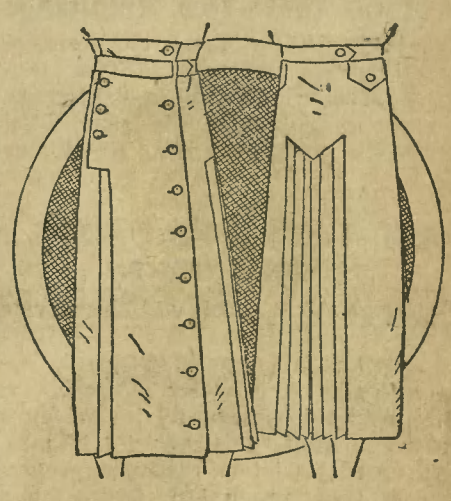

Ubiór gimnastyczny z wełnianego trykotu.

Mundurek ten może być uszyty pojedyńczo względnie z dwóch części. Może on być jednokolorowym względnie też: koszulka w jasnym, a spodeńki w ciemno-niebieskim kolorze.

Dwie nowe spódniczki.

Spódniczki z guzikami stają się ogromnie modne. Oto mamy model tego rodzaju. Część przednia sukienki o nowej, a praktycznej formie stwarza wielkie możliwości przeróbek z sukien i płaszczy.

Drugi rysunek przynosi nam model, nadający się również dla korpulentniejszych pań dzięki temu, że część przednia przedzieloną została fałdami, dającemi możliwości swobodnego poruszenia się.

Szczególnie ważnem jest to, że nowe te sukienki ku dołowi stają się znowu węższe.

Podchorążowie zapraszają!

Są to wprawdzie tylko podchorążowie rezerwy, a nie zawodowi, lecz niemniej mili i sympatyczni. To też nikogo to nie zdziwi, gdy otrzymawszy zaproszenie na zabawę karnawałową (25 bm. w domu Techników), przekona się tamże, że przecież niema to jak podchorążak, bo i to miłe i wesołe, możliwie beztroskie, a więc swobodne, uprzejme, a dookoła dam „chodzące“ (inaczej mówiąc: starające się, by się damy bawiły).

A więc „huczek“ gotowy! Tylko proszę zapamiętać: 25 luty — dom Techników — wstęp bezpłatny za zaproszeniami.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO demonstruje dziś w sobotę i w niedzielę po raz ostatni wspaniałą epopeę opartą na dziejach pełnej tajemnic Rosji z czasów carycy Katarzyny II p. t. **„Księżna Tarakanowa“.** Fenomenalne to arcydzieło, osnute na tle rozgłośnej powieści wielkiego myśliciela, rosyjskiego poety Danilewskiego, daje w rzadkiem ujęciu obraz stosunków, panujących w Rosji podczas panowania Katarzyny. Świetną kreację w tym potężnym filmie dali Edyta Letranne, Olof Fjord i Rudlf Klein-Rogge. Nadprogram rozkoszna komedja z udziałem słynnego aktora filmowego Harry Liedtke'go p. t. **„Kulisy mody“.**

BAŁTYK. Dziś w dalszym ciągu sensacyjny film pt. **„Bohaterski patrol“** z Harry Carrey oraz szampańska komedja o przygodach wojennych „ofermy-łazika“ Harry Semona pt. **„Ochotnik“** czyli mała parada wielkich oferm. Nadzwyczajna zniżka cen: 30, 40 i 49 groszy.

KRISTAL. Po ponurym dramacie morskim ujrzymy dziś obraz pełen pogodnego nastroju, lecz o sensacyjnych przygodach dziewczyny-kadeta pt. **„Komenda serc“.** Istotnie tak było. Brat poszedł na studja do konserwatorjum, a siostra do kadetów, stąd długi szereg zabawnych i pomysłowych epizodów, zdarzeń oraz awanturek miłosnych. Główne role odtwarzają Dolly Haas i Gustaw Fröhlich. Rzecz dzieje się w dawniejszej armji austrjackiej. W dźwiękowcu tym śpiewane są najpopularniejsze piosenki. Całość posiada bogatą oprawę dekoracyjną i cudne tło muzyczne oraz widzimy życie koszarowe kadetów. Nadprogram nowy tygodnik o ciekawych wydarzeniach z życia świata i sportu, m. in. Liljan Harvey przemawia do publiczności. Dziś tylko o 5-ej ostatni raz film morski pt. **„Kobieta z Monte Carlo“** po cenach zniżonych.

MARYSIEŃKA. Dziś i nadal podwójny program, dwa wielkie filmy, dwie sensacje — jedna z życia przemytników alkoholu w Ameryce p. t. **„Gresznica bez winy“** z Jean Crawford i Charle Gable w głównych rolach, a drugi to z bohaterskim Tomem Mix'em, brawurowym jeźdźcą, ulubieńcem publiczności, p. t. **„Życie i złoto“.** Początek o godz. 6,30 i 9, w niedzielę 2,30.

NOWOŚCI. Dziś w sobotę premjera najnowszego filmu sezonu p. t. **„Szatan zazdrości“.** W roli głównej ulubieniec publiczności Gary Cooper i bohaterka filmu Tallulah Bankhead. Akcja tego nader ciekawego filmu rozgrywa się w łodzi podwodnej na pełnem morzu. W nadprogramie najnowszy tygodnik Paramountu.

WOJSKOWE przy ul. Sowińskiego wyświetla dnia 18 i 19 b. m. dramat sensacyjno-salonowy w dwóch serjach p. t. **„W huku eksplozji“.** W roli głównej Harry Peel. Nadprogram pikantna komedja. Początek dnia 18 bm. o godz. 19 i 21. Dnia 19. bm. o godz. 15,

Import angielski
z krajów poza obrębem imperjum brytyjskiego kurczy się i maleje.

Londyn, 17 lutego.

Codopiero wyszło sprawozdanie angielskiego urzędu dla handlu i przemysłp za rok 1932. Dowiadujemy się z niego następujących wymownych cyfr:

W roku 1931 importowała Anglja z Francji różnych wyrobów na ogólną sumę 41.000.000 f. szt., natomiast w roku 1932 import angielski z Francji dosięgnął zaledwie sumy 19.000.000 f. szt., a więc zmniejszył się o 22.000.000 f. szt. w jednym roku!

Z Niemiec w roku 1931 kupiła Anglja towarów za 64.000.000 f. szt., a w roku 1932 tylko za 30.500.000 f. szt., czyli o 33.000.000 f. szt. mniej.

Import angielski ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zmniejszył się z 83.500.000 f. szt. w roku 1931 na 63.000.000 f. szt. w roku 1932, czyli o 20.500.000 f. szt.

Najmniejszy spadek wykazuje eksport Danji do Anglji, albowiem w roku 1931 Anglja sprowadziła z Danji masła, jaj i bekonów za 46.500.000 f. szt., a w roku 1932 za 40.500.000 f. szt., czyli tylko o 6.000.000 f. szt. mniej.

Import z Belgji, który w roku 1931 wynosił 33.000.000 f. szt., zmniejszył się w roku 1932 o połowę, wynosił bowiem tylko 16.500.000 f. szt. **Nomad.**

Cudne loki w ciągu 15 minut bez rurek dzięki użyciu esencji włosowej **„HELA“. Esencja „HELA“** stwarza głębokie, trwałe fale włosów, czyniąc zbyteczną wszelką ondulację. Olbrzymia oszczędność czasu i pieniędzy. „HELA“ działa na porost włosów, a dzięki cudnym lokom odmładza i nadaje pełen uroku powab młodości Cena zł 2.— za flakon, 3 flaszki zł 4.50 (prócz kosztów wysyłki).

Czystą cerę w ciągu 3—4 dni osiągacie dzięki użyciu mego kremu do pielęgnacji twarzy **„ALMA“. Krem „ALMA“** regeneruje skórę twarzy, spełniając rolę i zadania modnych, a drogich instytutów piękności. Usuwa radykalnie pryszcze, wągry, zmarszczki, plamy, piegi, oraz wszelkie nieczystości skóry i oznaki starości. Skóra twarzy i cera osiąga pełną świeżego uroku młodości śnieżną czystość. Cena 2 zł, za 3 słoiki zł 5, (prócz kosztów wysyłki).

Przepiękny biust jędrne łydki, linje ciała o przepięknej prawdziwie kobiecej formie uzyskacie przez użycie **kremu „IDEAL“** już po 1 tygodniowem użyciu. Chude części szyji wypełniają się i osiągają pełną uroku miękką linję. Jak rozliczne listy dziękczynne stwierdzają krem „IDEAL“ nadaje jędrną bujność nawet opadającym biustom starszych pań. Za skutek gwarantujemy, w braku rezultatu zwracamy pieniądze. Cena zł 3.—; za cały pakiet kuracyjny zł 5.— (prócz kosztów wysyłki). (2755

Wysyłka dyskretnie. Kupon rabatowy. Po przesłaniu wycinka niniejszego ogłoszenia w ciągu 3 dni, otrzymacie 25% rabatu. Zamawiajcie jeszcze dzisiaj!

Dr. Nic. Kemeny, Cieszyn, skrytka poczt. 126/W. 2.

Obcy kapitał eksploatuje Polskę.

(Dokończenie.)

Holandji i 2 razy niższe aniżeli w Niemczech.

W tych warunkach robotnik ma dziś jeszcze z swej kieszeni dziesiątki miljonów **podarować** przemysłowcom? Przemysłowcy przez ciągłe obniżanie zarobków dawno już pokryli to wszystko, co wpłacali na tzw. świadczenia socjalne, a nawet pozostały im nadwyżki. W Polsce coraz więcej zaczyna się szerzyć pogląd błędny, jakoby w utrzymaniu ubezpieczeń społecznych zainteresowany był tylko robotnik, a nawet jakoby robotnik robił na tem kolosalny interes. **Przecież organizm robotnika zbudowany jest z daleko bardziej wątłego materjału niż maszyna, a nawet maszyna wymaga remontów.**

Ustawa pogarsza położenie robotnika.

Ustawa miała dać robotnikom pełnię praw, tymczasem spotkał ich **zawód.** Zwiększa ona opłatę na ubezpieczenia, a zmniejsza uprawnienia ubezpieczonych. Robotnik **dopiero po 4 tygodniach pracy ma prawo do zasiłku chorobowego.** Jeśli zachoruje wcześniej musi taić chorobę, by nie stracić zarobku. **Okres korzystania z zasiłku zmniejsza się do 26 tygodni, a sam zasiłek z 60 na 50%.** Ustawa jest sprzeczna ze stanowiskiem, jakie rząd zajmował w odpowiedzi na kwestjonarjusz międzynarodowego biura pracy. Mówca krytykuje następnie dalsze postanowienia ustawy o wysokości rent dla inwalidów pracy, o ubezpieczeniu starczem, renty wdowie i sierote, zaznaczając, że **sierota bez ojca i matki dostanie** zaledwie w najlepszym wypadku **5 zł 50 gr miesięcznie,** wytyka też pozbawienie ubezpieczonych wpływu na instytucje ubezpieczeniowe

Wyrażając obawę, że powstanie nowe przysłowie „gdy cię bieda bije, strzeż się, by cię nie uderzył i minister opieki społecznej“, mówca wypowiada się **przeciw ustawie.**

(Nasz sprawozdawca parlamentarny stwierdza niedwuznacznie, że **posłowie z grupy pracowniczej tzn. robotniczej BB głosowali za krzywdzącą robotnika ustawą scaleniową.** Posłowie ci są **przywódcami sanacyjnego Związku Związków Zawodowych,** którzy na zebraniach swoich protestowali przeciw pogarszaniu ustaw socjalnych, a nawet do pisma naszego przysłali rezolucje, potępiające krzywdzące robotników „reformy“. Wiedzieliśmy zgóry, że protesty te nie pomogą i że przywódcy sanacyjnego ZZZ w sejmie posłusznie głosować będą za ustawą, przeciw. którym ich własny „dół organizacyjny“ protestuje. Jesteśmy ciekawi, jak ZZZ będzie się chciał z tej zakłamanej sytuacji wywinąć. Mamy wrażenie, że przewidywania nasze, zawarte w artykule „Zakulisowe manewry“ sprawdzą się co do joty. — Red. „Dz. Bydg.“)

Związek pracowników gastronomiczn. rozwiązany.

Lokal opieczętowała policja.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.) W siedzibie Związku pracowników przemysłu gastronomicznego Rzeczypospolitej Polkiej, mieszczącej się w Warszawie, policja dokonała nagłej rewizji w związku z wywrotową działalnością członków tego związku. Wobec ujawnienia wielkiego materjału obciążającego, lokal związku opieczętowano, a związek zawieszono w jego czynnościach.

Aresztowani zostali kelnerzy niej. Kozarzewski i Jakubowski. Spodziewać się należy dalszych aresztowań.

Na metody, uprawiane przez związek, policja już oddawna zwracała uwagę, gdyż graniczyły one z bezprawiem i bezprzykładnym terorem, stosowanym wobec właścicieli lokalów.

Banki w Detroit otwarte.

Detroit, 18. 2. (PAT). **Wszystkie banki w Detroit zostały otwarte, z tem jednak zastrzeżeniem, że mogą być wycofywane z banku sumy nie przekraczające 5 procent depozytów. Frekwencja w bankach nieznaczna.** Banki w innych miastach stanu Michigan również zostały otwarte, przyczem w rozmaity sposób ustalono wysokość procentowa wkładów, które mogą być niezwłocznie wycofane.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.) Rada Banku Polskiego uchwaliła 50.000 zł na rzecz niezamożnej młodzieży akademickiej. Fundusz ten wręczono min. Jędrzejewiczowi do podziału wedle jego uznania. Minister postanowił użyć większość zaofiarowanej kwoty na wsparcie dla młodzieży, która nie jest w możności opłacić czesnego.

Pamiątka polskiego zwycięstwa pod Wiedniem.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej uchwalono rezolucję nast. treści: senat wzywa rząd, aby z uwagi na przypadający w roku bież. jubileusz 250-letniej rocznicy odsieczy Wiednia przez Jana Sobieskiego dał wyraz pamięci i hołdu odrodzonej Polski dla bohaterskiego króla przez wybicie odpowiedniej monety pamiątkowej.

Likwidacja Centr. Tow. Rolniczego

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). Komisarzem rządowym Centralnego Tow. Rolniczego został mianowany inspektor ministerstwa p. Sakowicz, którego zadaniem będzie przeprowadzić likwidację C. T. R.

Otwarcie linji Herby—Gdynia nastąpi 1 marca.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). Uroczyste otwarcie linji kolejowej Herby — Gdynia nastąpi dnia 1 marca. Otwarcia dokona minister Butkiewicz. Pozatem w uroczystości tej wezmą udział wiceministrowie Gallot i Czapski i b. min Kühn, przedstawiciele rządu, zaproszeni goście oraz prasa i przedstawiciele Tow. Polsko-Francuskiego.

Związek Miast o nowym „Funduszu Pracy“.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). Zw. Miast rozpatrywał wczoraj sprawę projektu o t. zw. Funduszu Pracy. Uznano, iż dawanie pracy bezrobotnym zamiast zapomóg jest ze wszechmiar słuszne.

Przy wykonaniu swych zadań Fundusz jednak winien się oprzeć na zainteresowanych związkach komunalnych i to zarówno, gdy chodzi o prowadzenie robót publicznych, jak zwłaszcza gdy chodzi o pomoc doraźną.

Zmiana taryfy opłat pocztowych.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). Jedna z agencyj podaje, że w ministerstwie Poczt i Tel. opracowane są projekty wprowadzenia pewnych modyfikacyj w dotychczasowych taryfach pocztowych. Zmiany dotyczyłyby taryfy listów poleconych, próbek towarów oraz t. zw. przesyłek mieszanych. Zmiany obowiązywałyby od 1 kwietnia br.

W Łodzi strajkuje 3000 robotników.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.) W Łodzi wybuchł strajk w 29 fabrykach przemysłu dzianego. Strajk wynikł na tle wysuwanych przez przemysłowców propozycyj, aby obniżyć pracownikom zarobki o 50%. Strajkuje około 3.000 osób.

Do strajku przyłączyli się wszyscy pracownicy przemysłu dzianego, zatrudnieni na prowincji. Przemysłowcy żądają, aby spór rozstrzygnęło ministerstwo opieki społecznej.

Rada Naczelna Chrz. Demokracji

rozważy zewnętrzno- i wewnętrzno-polityczne położenie państwa.

Zjazd rady naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji obradować będzie w dniu 26 bm. w Radomiu.

Zjazd poprzedzi Msza św. w kościele Pobernardyńskim. Obrady rozpoczną się o godz. 10 w lokalu Chrz. Zw. Służby Domowej przy ul. Wysokiej 58.

Senator prezes Korfanty przemawiać będzie na temat sytuacji wewnętrznej kraju. Były premjer prof. Ponikowski mówić będzie na zjeździe o międzynarodowem położeniu Polski. Prócz tego na porządku obrad znajdzie się zagadnienie przebudowy ustroju gospodarczego Polski w myśl zasad chrześcijańsko-społecznych.

Dar Ojca św. dla ofiar katastrofy w okręgu Saary.

Ojciec św. polecił przekazać na ręce biskupa Trewiru 5.000 marek niemieckich, jako dar na rzecz ofiar katastrofy w Neunkirchen.

Sanacja zamyka opozycji usta.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu komisji oświatowej wszyscy posłowie opozycyjni opuścili salę obrad. Stało się to dlatego, że BB. przez swoje ograniczenia dyskusji aż do śmieszności, uniemożliwiło wszelką pracę komisyjną nad projektem ustawy o szkołach akademickich.

Po opuszczeniu posiedzenia przez opozycje klub BB. uchwalił projekt rządowy w całości bez szczegółowej dyskusji. (Tego rodzaju taktyka zakrawa na kpiny z zdrowego rozsądku. — red.).

—::—

Tanie wycieczki z Węgier do Polski i odwrotnie.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). W końcu bież. miesiąca przybędzie do Warszawy wycieczka węgierska, złożona z około 40 turystów. Wycieczka ta korzystać będzie z t. zw. wymiennych tanich pociągów. Ze strony polskiej zorganizowana będzie również na powyższych warunkach wycieczka do Budapesztu.

—::—

Zgon dyrektora teatru Czarnowskiego we Lwowie.

We Lwowie po dłuższej chorobie zmarł w 47 roku życia śp. Ludwik Czarnowski, znany artysta dramatyczny scen poznańskiej, wileńskiej, krakowskiej i lwowskiej oraz długoletni dyrektor teatru lwowskiego. Śp. Ludwik Czarnowski ubiegał się w r. 1932 o teatr bydgoski. Miał wielu przyjaciół w Bydgoszczy. — R. i p.

Fundusz pracy.

Jego organizacja i cele.

Warszawa, 18. 2. (Tel. wł.). Na posiedzeniu komisji pracy sejmu pos. Sowiński (BB) referował projekt swego klubu BBWR. o utworzeniu Funduszu Pracy. Projekt przewiduje z różnych źródeł zdobycie **106.500.000 zł.** Z tego 50% przewidziano na wydatki na materjał, zaś 50% na wydatki robocizny.

Od 1 kwietnia, według projektu, zatrudnionoby początkowo od **30 do 40 tysięcy robotników,** a ogółem projekt przewiduje zatrudnienie w ciągu dalszych okresów około **100 tys. bezrobotnych, przez 6 dni w tygodniu** z płacą **po 3 zł dziennie.**

W dyskusji posłowie opozycyjni podnieśli, iż Fundusz Pracy nie rozwiąże w żadnym razie problemu bezrobocia.

Wszystkie władze Funduszu są **mianowane** przez rząd, w szczególności przez Prezesa Rady Ministrów. A zatem od decydowania **będą usunięte czynniki społeczne,** a przedewszystkiem — samorządy miejskie, gminne i powiatowe, aczkowiek są **najbardziej w tem zainteresowane i pociągnięte do wysokich świadczeń** na ten cel.

Poddano również ostrej krytyce **system opodatkowania** całego społeczeństwa w wysokości 1% od zarobku. Pociągani będą do płacenia **robotnicy, którzy pracują 1 do 3 dni w tygodniu, inwalidzi, wdowy, sieroty, emeryci i renciści.** I oni będą również płacić ze swych głodowych zaopatrzeń.

Jeżeli chodzi o opłaty od cukru, żarówek itd. to i w tym wypadku obciążenia spadną na konsumentów. Podatek od zużycia gazu w horendalnej wysokości 5% płaci bezpośrednio konsument Podobnie jest przy podatku od komornego. Natomiast projekt nie przewiduje dodatkowych obciążeń dla ludzi zamożnych i kapitalistów...

Zwrócono również uwagę i na to, że **społeczeństwo nie będzie miało żadnej kontroli nad Funduszem.**

Z życia towarzystw.

K. W. „Gryf“. W niedzielę, dnia 19 bm. kulig. Zbiórka przy dworcu małej kolejki. Wyjazd o godz. 13.

S. M. P. „Wiosna“. W niedzielę 19. bm. zapusty polskie połączone z tańcami.

Bydgoski Klub Wioślarek. W czwartki każdego tygodnia odbywają się treningi wioślarskie w basenie K. W. Frithjof w godz. od 18—19,30.

Kat. Tow. Robotników przy Farze. Zebranie zarządu w poniedziałek 20. bm. o godz. 19 w małej salce Domu Katolickiego.

Baczność, Tow. Terminatorów! Zamiast zebrania w niedzielę 19 bm. odbędzie się kulig. Zbiórka o godz. 13,30 przy ul. Gdańskiej (za torem kolejowym).

Bydgoski okręg Tow. Kobiet Katolickich. Walne zebranie w niedzielę 19. o godz. 10 w Domu Katolickim przy Farze. O godz. 9 msza św. w kościele farnym. Referat na temat „O nowych ustawach stowarzyszenia“ wygłosi ks. dyr. Marlewski.

Komitet odłączenia kapliczki na Czyżkówku od parafji św. Trójcy. Zebranie w niedzielę 19. bm. po sumie w lokalu p. Glapy. Kompleł konieczny.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak — Okole. W sobotę 25. bm. u Kleinerta zabawa karnawałowa. Zaproszenia u p. Wylegały, ul. Grunwaldzka, Giełda ul. Malborska róg Ułańska, Andrzejewski ul. Jasna, Błaszak ul. Jasna.

Klub sportowo-atletyczny „Siła“. Dziś w sobotę 18 bm. trening sekcji atletycznej w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego 6. Początek o godz. 20. Przybycie konieczne.

Kulig Koła b. Członków I. Druż. Harc. Rozkosze i urok zimy poznają wszyscy ci, którzy wezmą udział w wspaniałym, pełnym urozmaiceń kuligu, organizowanym przez Koło b. Członków I. Druż. Harc. w niedzielę 19 bm. o godz. 14. Punkt zborny mały dworzec na Okolu.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. Egzaminy na pomocników ogrodniczych odbędą się w Inowrocławiu 28 marca o godz. 10 w sali Król. Jadwigi. Uczniowie przystępujący do egzaminu zechcą do 1 marca br. nadesłać do Wlkp. Izby Rolniczej w Poznaniu świadectwo z odbytej praktyki oraz własnoręcznie napisany życiorys, poświadczony przez kierownika zakładu oraz przez miejscowe Tow. Ogrodnicze. W życiorysie uczeń musi podać, z jakich przedmiotów egzamin składać zamierza.

Bank Polski płacił w dniu 18 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88—8,89
funty szterlingów	30,43
franki szwajcarskie	172,02
franki francuskie	34,96
marki niemieckie	210,50
guldeny gdańskie	172,82
liry włoskie	45,37
floreny holenderskie	357,60

Szczególne znaki?

Dosłowny odpis paszportu — Szczególne znaki: Żadne?

Wystawiający paszport urzędnik policyjny, uśmiechając się, nie wspomina o widocznej na fotografji łysinie. Rzadki porost włosów jest niestety rzeczą codzienną. Mężczyzna 38-letni wygląda ku swemu zmartwieniu z powodu łysiny zbyt „poważnie“. Należy zawczasu ratować włosy i zastanowić się w jaki sposób powstaje łysina? Posiadając jeszcze bujną fryzurę, spostrzega się łupież i za silne wydzielanie się tłuszczu. Co się czyni w takim wypadku? Myje się często głowę, a przeważnie zwykłem mydłem. Ale mimo to łupież występuje coraz silniej, a włosy wskutek nadmiernego wydzielania się tłuszczu, stają się coraz bardziej kruche i łamliwe. Oprócz tego odczuwa się swędzenie skóry. Lecz to nie wszystko. Przy czesaniu zostaje na grzebieniu coraz więcej włosów. Z zadowoleniem usuwa się chwilowe swędzenie głowy perfumowanym spirytusem. Prawdziwa jednak troska o włosy pojawie się dopiero wtedy, gdy podrażnione cebulki włosowe w coraz szybszem tempie powodują wypadanie włosów: Wzmożone wypadanie włosów. I teraz dopiero zaczyna się zastosowywać różne doświadczenia. Próbuje się tego i owego środka, doznając nieraz iluzoryczną poprawę.

W rzeczywistości cebulki włosowe wykonują nadal swoje zadanie i jak dotychczas, tak i teraz wytwarzają włosy. Ale stwardniały naskórek głowy — jakby rola przywaloua kamieniami — przeszkadza porostowi włosów. Przeszkoda ta staje się coraz większą, której cebulki nie są już w stanie pokonać i przedostaje się tylko jeszcze rzadki, cienki, słaby włos. Z czasem cebulki tracą całkowicie swą siłę i zapadają niejako w stan uśpienia. Innemi słowy: Ukazuje się łysina.

Posiadając jeszcze gęste, bujne włosy, nie zechce nikt z pewnością czytać tych słów dla braku zainteresowania. Niestety! Prawdziwie skutecznych rad i środków do pielęgnowania włosów szuka się dopiero wtedy, gdy katastrofa z włosami już nastąpiła.

We własnym przeto interesie powinien każdy już zawczasu zapoznać się jedynem rozwiąaniem problemu porostu włosów przez kurację Neo-Silvikrinem, a temsamem znajduje się na drodze do zachowania zdrowego uwłosienia, względnie do odzyskania z powrotem utraconych włosów. Skoro lekarze i praktycy jednogłośnie stwierdzili wielką wartość tego preparatu, dzięki jego zadziwiającym wynikom a zwłaszcza gdy jeden z profesorów uniwersytetu wspomina o „rozstrzygającej wartości“ kuracji Neo-Silvikrinem, to z pewnością nikt nie omieszka zasięgnąć od nas bezpłatnych informacyj.

Z kuracją włosów Neo-Silvikrinem łączy się naturalnie i pielęgnacja tychże. Na polu pielęgnacji włosów wypełnia dotkliwą lukę Neo-Silvikrin-Fluid (woda do włosów) oraz Neo-Silvikrin-Shampoon do hygienicznego oczyszczenia naskórka głowy i włosów. Bezpłatna przesyłka zawiera również próbkę Neo-Silvikrin-Shampoon'u.

Twierdzić może każdy — my udowodniamy! (2692

Kupon przesyłki bezpłatnej.

Wysłać w kopercie zaopatrzonej w znaczek pocztowy do:
Silvikrin, Gdańsk 318, Böttchergasse 23-27

Proszę mi przesłać bezpłatnie i franko:
1. Próbkę Neo Silvikrin-Shampoonu
2. Książkę „Wypadanie i regeneracja włosów“
3 Doniesienia o skuteczności Silvikrin.

Nazwisko.....
Miejscowość .....
ulica i l. domu .....

DZIAŁ SPORTOWY

POPOWICZOWA i IWASIEWICZ MISTRZAMI POLSKI W JEŹDZIE FIGUR.

Katowice. W Bielsku miały się odbyć w czwartek mistrzostwa Polski w jeździe figurowej pań i panów. Wobec nieodpowiednich warunków lodowych zawody zostały w ostatniej chwili przeniesione do Katowic. Zainteresowanie publiczności zawodami było minimalne.

W jeździe pań startowały cztery zawodniczki. Pierwsze miejsce zajęła Popowiczowa (Śląskie Tow. Łyżwiarskie), zdobywając 109,08 pkt., 2) Ozorówna (STŁ) 89,06 pkt., 3) Fialówna (Tow. Łyżw. Cieszyn) 83,9 pkt., 4) Bzdokówna (STŁ) 82,2.

Jazda panów zgromadziła dziesięciu zawodników. Zwyciężył dotychczasowy mistrz Polski Iwasiewicz (WTŁ) przed Staniszewskim (WTŁ), 3) Grobert (WTŁ).

MECZ CARNERY Z SHARKEYM ZABRONIONY.

New York. Primo Carnera, który został zaaresztowany po zabiciu na ringu swego przeciwnika Shaafa, został wypuszczony na wolność, ponieważ dochodzenie policyjne nie wykazało winy Carnery.

Natomiast Amerykański Zw. Bokserski wydał zakaz rozegrania zakontraktowanego już meczu pomiędzy Carnerą a mistrzem świata Sharkeyem.

Jednocześnie w Amerykańskim Zw. Bokserskim rozpatrywany jest wniosek, zmierzający w kierunku utworzenia kategorji bokserów wagi superciężkiej, do której zaliczeni byliby bokserzy posiadający wzrost ponad 188 cm. i wagę ponad 205 funtów.

ZAWODY BOKSERSKIE ASTORJA — GRYF W TORUNIU.

W niedzielę, dnia 19 bm. rozegra miejscowa Astorja spotkanie rewanżowe z Gryfem w Toruniu.

Wyjazd zawodników bydgoskich oraz gości o godz. 3 po poł. autobusem z Placu Kościeleckich. Przejazd dla gości 3,50 zł w obie strony.

TURNIEJ SIATKÓWKI DLA PAŃ.

Sokół III urządza turniej siatkówki dla pań. Dotąd wpłynęły zgłoszenia I. K. R., 2 dr. Sokoła Żeńskiego, Sokoła V, K. S. „Polonji“, Sokoła III. Początek turnieju w czwartek w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego o godz. 19, losowanie o godz. 18,30.

MISTRZOSTWA POMORZA W TENISIE STOŁOWYM W BYDGOSZCZY.

Jutro w niedzielę o godz. 9 rano rozpoczną się w salach dyrekcji kolejowej (ul. Dworcowa) mistrzostwa Pomorza w tenisie stołowym pań i panów. Zawody przeprowadza z ramienia Pom. Okr. Zw. Tenisa Stołowego znane z świetnej organizacji ostatnich rozgrywek S. M. P. „Naprzód“. Rozgrywki zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. Udział Gdańska i Torunia zapewniony.

Zgłoszenia przyjmują przy jednoczesnem uiszczeniu wpisowego w wysokości zł 1,50 pp.: Czesław Krzyk, Plac Piastowski 13 i Gerth Bronisław, Sienkiewicza 38. Każdy zawodnik otrzymuje cenny dyplom pamiątkowy, zwycięzcy żetony. Trzech pierwszych bierze udział w mistrzostwach Polski w dniu 26 bm.

Pierwszy dzień narciarskich mistrzostw Polski.

Zakopane. Czternaste międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski rozpoczęły się w nader wspaniałych warunkach. Po tygodniowym opadzie śnieżnym, który stworzył niezwykle korzystne warunki, dziś nad ranem niebo oczyściło się z obłoków. Biegi zgromadziły przy starcie liczną publiczność i liczne zastępy zawodników. 14-e mistrzostwa rozpoczęły się biegiem junjorów, otwartym i do biegu złożonego 8½ km. oraz biegiem sztafetowym 4X8. Wyniki uzyskane w biegu sztafetowym przez poszczególnych zawodników punktowane były równocześnie jako wyniki biegu indywidualnego. Do biegu sztafetowego stanęło 7 sztafet. Trasa biegu od startu na Lipkach pod regle drogą Piotrowskiego na bulwar Słowackiego, stąd na szczyt Kozińca drogą przez Oltę na Bystrę, stąd pod skocznią narciarską i przez Zybczańskie do mety.

Pierwsze miejsce zajęła sztafeta sekcji narciarskiej Wisła w składzie: Sobczak, Adam Giewont, Gut-Szczerba i Jan Bochenek w czasie 3:20,24 sek. Drugie miejsce — Strzelec Zakopane w składzie: Gołębiowski, Kurc, Jan Gut, Szpunar, w czasie 3:26,17 sek. Trzecie miejsce — Sokół Zakopane w składzie: Mieczyński, Billinger, Podstawny, Wawrytko w czasie 3:34,28 sek. Czwarte miejsce — Wisła II, piąte Strzelec II, szóste Wisła Nowy Targ, siódme Makabi.

Wyniki indywidualne są następujące: 1) Gut-Szczerba (Wisła) 48,7 sek., 2) Giewont (Wisła) 48,28½ sek., 3) Gut Jan (Strzelec) 49, 4) Zubek (SNPTT) 49,02, 5) Bochenek (Wisła) 49,08.

*

Zakopane. W czwartek wieczorem przybyła do Zakopanego na międzynarodowe narciarskie mistrzostwa Polski ekipa czeska w składzie: Barton (wicemistrz Europy), Feistauer, Stehlik, Musil, Lukesz, Dolensky. Kierownikiem drużyny jest dr. Brauner. W ciągu nocy spodziewany jest przyjazd ekip jugosłowiańskiej oraz narciarzy czeskiego związku HDW i klubu sportowego z Koszyc.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI K. K. S. „SPARTY“.

W niedzielę, dnia 19 bm. w hali gimnastycznej 62 pp. odbędą się następujące mecze: O godzinie 8,30: 62 pp. — „Kabel Polski“, o godz. 9,15: B. K. S. „Polonja“ — S. M. P. „Naprzód“, o godz. 10: 20 druż. harcerska — K. K. S. „Sparta“.

Na powyższe zawody zaprasza się wszystkich sympatyków koszykówki.

OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM“ Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawia przykrość przyjmowania proszak niech żąda „Kogutków“ w postaci tabletek. (21643

Związek Bankowców jutro w niedzielę 19 bm. kulig w kierunku Rynkowo—Smukała—Opławiec—Bydgoszcz. Zbiórka o godz. 12,30 za torem kolejowym przy ul. Gdańskiej. Odjazd o godz. 13. W Smukale od godz. 4—6 wspólny podwieczorek z dancingiem.

Tow. Terminatorów. Zebranie w niedzielę 9 bm. o godz. 3 po poł. w Domu Czeladzi.

Sokół V. oddział żeński. W niedzielę 19 bm. kulig. Zbiórka o godz. 12 przed lokalem p. Małeckiego.

Cech Stolarski bierze udział w pogrzebie śp. Petrykowskiego. Zbiórka w niedzielę 19 bm. o godz. 3 po po. przed domem żałoby przy ul. Garbary.

Stow. Dzieci Marji przy Zakładzie św. Florjana 19 bm. walne zebranie o godz. 4 po południu.

Tow. Kult.-Ośw. Kobiet im. Król. Jadwigi - filja I. Zebranie 19 bm. o godz. 16 u p. Mellera, Pl. Piastowski.

Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej w Jachcicach. Zebranie 19 bm. o godz. 14,30 w szkole.

Tow. Uczniów Kupieckich. W niedzielę kulig saneczkowy. Zbiórka koło ekspedycji tow. Odjazd punktualnie o godz. 13.

Koło Śpiewu Piekarzy Polskich. Roczne walne zebranie 20 bm. o godz. 16,30 „Pod Lwem“.

Cech Rzeźnicko-Wędliniarski w Bydgoszczy oraz Tow. Czeladzi przy cechu. W niedzielę 19 bm. o godz. 10 msza św. na intencję cechu w kościele św. Trójcy.

S. M. P. „Wolność“. Zebranie plenarne w niedzielę 19 bm. po sumie w ognisku.

Polski Czerwony Krzyż. Zbiórka członkiń drużyn ratowniczych P. C. K. w poniedziałek 20 bm. o godz. 7 w salce P. C. K. przy ul. Jagiellońskiej celem zademonstrowania różnych ćwiczeń sanitarnych. Oprócz członkiń już wyszkolonych zarząd zaprasza ochotniczki.

Komitet Rodzicielski przy państw. gimn. humanist. Walne zebranie 19 bm. o godz. 5 po poł. w auli tegoż zakładu, na którem będzie wygłoszony referat o wychowaniu młodzieży.

Koło Rodzicielskie przy szkole im. E. Estkowskiego na Bielawkach. Nadzwyczajne walne zebranie 19 bm. o godz. 17 w sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej.

S. M. P. „Promyk“. W niedzielę 19 bm. kulig obu oddziałów do Smukały. Zbiórka punktualnie o godz. 11,30 przy małym dworcu. Zgłoszenia przyjmuje się tylko jeszcze dziś w ognisku od godz. 18,30 do 20 za opłatą 35 gr.

Prosimy wyciąć, wypełnić i oddać listonoszowi lub w urzędzie pocztowym.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **marzec 1933 r.** za zł. 3,54 wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

Kwit pocztowy

Zł .....

tytułem przedpłaty za **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **marzec 1933 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

..... dnia ..... 1932.

podpis: .....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **marzec 1933 r.** za zł 3,54 wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

Kwit pocztowy

Zł .....

tytułem przedpłaty za **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **marzec 1933 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia 1932

podpis: .....

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 4. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (29930

POLECENIA

Wypożyczamy
ubrania frakowe i smokingowe. Barbarski i Kurdelski, Dworcowa 14, telefon 1409. 858

Obiady
domowe 3 dania 75 groszy, kolacje 50 gr., śniadania 20 gr. Jadłodajnia Szarotka, Parkowa 3.(25531

Książki handlowe
Kręglewskiego w największym wyborze i najtaniej, żurnale od 5,50 zł poleca Jankowski, papier, Długa 76. (164

Trumny
wszelkiego rodzaju za połowę ceny poleca Franciszek Wiese, Grunwaldzka 52. Okole. (2713

Ślubne
obrączki, biżuterję, rytowanie wykonują, naprawiają szybko, tanio. Zakup złota i srebra. Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 58. 2761

Nasiona
dla odsprzedawców specjalne warunki Denderski Długa 8. (2744

Nasiona
pierwszorzędnej jakości, wysoka siła kiełkowania, poleca Denderski, Kwiaciarnia Skład nasion, Bydgoszcz, Długa 8. Żądajcie cenników. (2743

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyścielane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Dywany (2685
kilimy reperuję, specjalność wschodnie. Zgłoszenia Drzymała, Kwiatowa 1.

Lustra
wykonuje tanio oraz odnawia uszkodzone lustra Fa. Paweł Havemann, szlifiernia szkła, ul. Sniadeckich 34, tel. 1357. (2669

Wykonuję
reperacje, polerowanie wszelkich mebli, które po wykonaniu mają wygląd jak nowe, po niskich cenach. Hetmańska 18/3. (F1621

SPRZEDAŻE

Nieruchomość
przemysłowa Bydgoszcz Toruńska 63, na sprzedaż. Bliższe wiad. u p. Szczepańskiego, ulica Mennica nr. 6. (1416

Dom
nowy cały wolny, sprzedam. Koronowska 92.(2717

Domek (2722
mórg ziemi bez długu na sprzedaż. Ugory 68, m. 4.

Dom (1609
z restauracją i piekarnią na sprzedaż, dochód ca. 6000 zł, wpłatę 15 000 zł. Adres wskaże Dz. Bydg.

Inowrocław.
Domy, kamienice, gospodarstwa sprzedaje, zamienia Gozimirski, Mikołaja nr. 30. 2670

Sprzedam
dom w śródmieściu Bydgoszczy z składami czynsz roczny 18.000, cena 120.000 wpłaty 60.000. Wiadomość Dzien. Bydg. 2750

Domek
na sprzedaż, ul. Łąkowa, Czyżkówko. (2601

Plac
budowlany z ogrodem, centrum miasta sprzedam korzystnie. Informacje telefon 1674. 1603

Plac
budowlany, 2 pokoje, kuchnię sprzedam tanio. Małek, Gdańska 100. (2728

Skład
fryzjerski dobrze prosperujący, 38 lat ten sam właściciel, korzystnie na sprzedaż. Wiadomość udziela Jana Kazimierza 5, skład fryzjerski. (1366

Kolonjalka (2598
towar, urządzenie, magiel tanio z powodu objęcia posady. Adres Dziennik.

Skład
fryzjerski tanio sprzedam. Adres w Dzien. (2715

Za
15.000 sprzedam z urządzeniem skład galanteryjno-skórzany. Bydgoszcz, Dworcowa 2. 1592

Sklep
spożywczo - kolonjalny, koncesję na sprzedaż detaliczną tytoniu i wina, dobre położenie Torunia, z powodu choroby zaraz sprzedam. Oferty „Dziennik Bydgoski" Toruń pod „Sklep". (2664

W mieście
powiatowem na Pomorzu z powodu choroby właściciela zaraz na sprzedaż specjalny skład kawy, cukrów i towarów kolonjalnych dobrze zaprowadzony, położony przy Rynku. Zupełnie nowoczesne urządzenie. Zgł. Dzien. Bydg. pod „Mewa". (2696

Sprzedam
tanio dobrze prosperujący skład kolonjalny z mieszkaniem. Adres wskaże Dziennik. (2745

Dobra
okazja. Ogród w śródmieściu Inowrocławia, 4 morgi magd., nadający się na place budowlane, 250 drzew 15-letnich owocowych, 110 drzewek młodych owocowych, 700 krzewów agrestu, 400 krzewów malin, w dobrej kulturze sprzedam zaraz za gotówkę bardzo korzystnie. Oferty pod „Dobry interes" Dziennik Bydgoski Inowrocław. 2660

Mało
używany fortepian na sprzedaż. Zgł. Kukkuk, Bydgoszcz, Grunwaldzka 157. (2641

Dolary
złote sprzedam. Zgłoszenia filja „Ameryka". (2719

Wozy
robocze, wywrotki, szyny kolejkowe, półszorki wyjazdowe, dzwonki do sań na sprzedaż. Wiadomość: Długa 57, m. 6. (2731

Samochód (2732
osobowy jak nowy natychmiast korzystnie sprzedam. Długa 57, m. 6.

Składowe
urządzenie sprzedam tanio. Bydgoszcz, Mostowa 5, papier. 2608

Wóz
rzeźnicki do bydła na sprzedaż. Osada 2. (2735

Gabinet
męski, pokój stołowy i kuchnię w całości lub częściowo b. tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Zgłoszenia: Zamojskiego 6, m. 7 od 14 do 16-tej. (1607

Narzędzia
ślusarskie sprzedam za bezcen. Rasiński, Warszawska 19. (1612

Do sprzedaży
siewniki do zboża „Isarja", motory 1½, 3 i 6 K. M., tarki do koniczyny „Abus", śrutowniki „Saxonia", sieczkarki, żniwiarki i kosiarki, opielacze po bardzo zniżonych cenach. Of. do Dz. Bydg. pod „T. 6". (1938

Planina
także używane. Majewski, fabryka pianin, Kraszewskiego 10, obok Grunwaldzkiej, tel. 2060. (1555

Jajka
wylęgowe kur Leghornów białych tanio. Wende, Koronowo, Wilsona 56. (1365

200 beczek
żelaznych ocynkowanych 500 ltr. w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Jan Dąbkowski, Lubawa (Pomorze), Rynek 18. (2261

Adler
maszynę do pisania w dobrym stanie sprzedam. Dworcowa 67/9, part. (F1617

Pianino
krzyżowe mało używane korzystnie na sprzedaż. Wiadomość filja Dziennika. 1611

KUPNA

Kupię
dom z interesem najchętniej kolonjalkę lub restaurację w większej miejscowości, przy wpłacie 20—25 tysięcy zł. Zgłosz. z dokładnem opisem i podaniem ceny do Dzien. Bydg. pod „Handlowiec". (2695

Dźwigary
o profilu od 10 do 36 kupimy za gotówkę. Zgł. z podaniem profilu, długości i ilości oraz ceny do Dziennika Bydg. pod „Dźwigary". (2733

Frezarkę
do drzewa kupię. Hoffmann, Podgórna 7. (2595

Łóżko
białe żelazne 90×190, szafę do rzeczy, leżankę kupię. Of. „Szafa" filja. (1587

Wóz
3 calowy kupię. Żwirki i Wigury 12 przy Szubińskiej. (2712

Kupię
wóz roboczy na jednego konia. Inowrocławska 6, Szwederowo. (2740

Poszukujemy
kupna małego samochodu osobowego (Ford lub inny) używany, lecz w dobrym stanie. Oferty pod „O. F." (2617

Kupię
używany aparat do limoniady. Bielicka 34, Kaczorowski. (2736

Rower
używany kupię. Of. Dz. Bydg. pod „Rower. (2748

Wózek (1550
dziecięcy krzesełkowy kupię. Adres Dziennik.

Projekcyjny
aparat kupię. Prengel, Magdzińskiego 1. (2467

LEKCJE

Tanio
udzielam najlepszych lekcyj francuskiego, polskiego, niemieckiego, rachunków. Tłomaczę pisma. Marja Fraenkel, nauczycielka dyplomowana, Sienkiewicza 36, pierwsze piętro. (2729

Kto
wyuczy gotowania za małą opłatą. Zgłoszenia „Panna". (2746

POSADY WOLNE

Starszy
czeladnik rzeźnicki, który jest w stanie prowadzić większy warsztat, oraz młodszy obeznany w sprzedaży mięsa mogą się zaraz lub później zgłosić. Oswald Reimer, rzeźnictwo, Toruń, Prosta 3. (2657

Energicznych
i wymownych przedstawicieli poszukuje dla prowincji wielka fabryka — spółka akcyjna. Fachowość niepotrzebna. Pierwszeństwo mają emeryci. Stały dochód i przyszłość zapewnione. Oferty sub. „Codzienna potrzeba" do biura Fuchsa, Łódź D, Piotrkowska 50. (1808

Modelka
wysoka, pełna figura potrzebna. Zgłoszenia z fotografją Dziennik Bydg. filja „495". 1601

Człowiek
wymowny, posiadający małą kaucję do rozwożenia wyrobów piekarsko-cukierniczych potrzebny. Oferty „30" Dziennik. (2741

Domokrążni
możliwie władający językiem polskim i niemieckim do sprzedaży ważnych artykułów rolniczych potrzebni. Adresy z podaniem obwodów pod „M. 2022 do administracji „Deutsche Rundschau", Bydgoszcz. (2672

Osoba (2666
umiejąca gotować, posiadająca cośkolwiek gotówki, poszukiwana. Zgłoszenia pod „Gospodyni" do „Dziennika" Grudziądz.

Baczność.
Krojczy lub krojczyni na damskie płaszcze miarowe konfekcyjne oraz dobre krawczynie potrzebni. Oferty pod „F. S." do Dzien. Bydg. (2643

Posadę
stałą otrzyma biuralistka, posiadająca 1.000 złotych. Zgłoszenia do „Dziennika" Grudziądz pod „Zabezpieczenie kapitału". (2665

Poszukuję
2 uczni ogrodniczych zaraz, lub od 1. III. synowie uczciwych rodziców nie niżej 17 lat, mogą się zgłosić. Roman Romiński, zakłady ogrodnicze i skład kwiatów, Kościerzyna (Pomorze). (2705

Uczni
ślusarskich, tokarskich poszukuję. Bocianowo 49, mieszk. 12. (1620

Uczeń
może się zaraz zgłosić. Św. Trójcy 28, mistrz fryzjerski. 2739

Gospodyni
30 — 45 lat samodzielna, znająca dobrą kuchnię, pieczenie, wekowanie, robienie wędlin, hodowlę drobiu i t. p. potrzebna Oferty z odpisami świadectw, wysokości pensji pod „G. 45" do administracji. (2749

POSADY POSZUKUJĄ

Buchalterję
obejmę tanio. Łaskawe oferty pod „Buchalterja" do administracji. (2520

Kelnera
potrzebujesz? zadzwoń Bydgoszcz 1163. (1122

Orkiestra
Kłobuckiego 1 marca wolna. Krakowska 9, Bydgoszcz. (2758

Murarz
szuka portjerstwa. Of. Dz. Bydg. „Murarz". (2737

Księgowy
biuralista, młody z kilkoletnią praktyką, znawca podatkowy, poszukuje zajęcia. Oferty pod „K. 101" do filji Dzien. Bydg. (1583

Gospodyni
kucharka samodzielna, starsza, skromna przyjmie posadę od 1. 3. lub 15. 3. najchętniej na majątek. Kołbasiewicz, Bydgoszcz, ul. Unji Lubelskiej 1a, m. 11. (2466

Kto
z litościwych panów dopomoże inteligentnej blondynce w ciężkiem położeniu, przyjmie za gospodynię. Oferty „Dziennik Bydgoski" — Toruń „Wdzięczna". (2663

DZIERŻAWY

Samochód
półciężarowy w dzierżawę lub wspólnika poszukuję. Oferty pod „Samochód" Dzien. Bydg. (2734

Poszukuję
dzierżawy młyna wodnego, za złożeniem kaucji. Of. z warunkami dzierżawy przesłać Dz. Bydg. Toruń „Młyn". (2544

Dwa
składy do wynajęcia z mieszkaniem, rzeźnicki i bławatny. Jan Duszyński, Jabłonowo, Pomorze. 2611

Skład
z czteropokojowem mieszkaniem oraz siedmiopokojowe mieszkanie Dworcowa 47, jedno jak drugie komfortowe do wynajęcia natychmiast. Wiadomość gospodarz, Ścieżka 1 (Okole). (2537

Skład
kolonjalny w mieście powiatowym, z powodu choroby do wydzierżawienia. Of. filja Dzien. Bydg. „105". (1526

Gospodarstwo
około 25 mórg łąki roli 35 mórg stawów zarybionych, dobre budynki nadające się dla emeryta i t. p. wydzierżawi Tański, Prądy, p. Bydgoszcz. (2650

Restauracja
do wynajęcia. Adres wskaże Dzien. Bydg. (1608

Skład
rzeźnicki z kompletnem urządzeniem lub bez zaraz na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Zgł. przyjmuje administr. Dzien. Bydg. pod „Rz. S.". (2706

Skład (2642
handlowy z urządzeniem i 3 pokojowem mieszkaniem, nadający się na każdą branżę do wynajęcia. Grunwaldzka 78.

Biuro (2730
2 ubikacje z urządzeniem, telefon, stajnia, w śródmieściu zaraz wydzierżawi gospodarz, Podwale 14.

Ubikacje
warsztatowe do wynajęcia Garbary 17. (2724

Wiatrak
holender od 1. IV. korzystnie do wydzierżawienia Dzierżawa podług ugody. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „H. W." 2671

Skład
mieszkaniem, warsztatem, osobno 2 pokoje kuchnia poleca Ozóg, Dworcowa nr. 60. (1614

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie (2645
2—3 pokojowe poszukuje urzędnik etatowy, Gdańska, okolica Chocimskiej, toru kolejowego. Oferty „Stały 3" Dzien. Bydg.

1 względnie 2
pokoje z kuchnią poszukuje urzędnik państwowy, zaraz. Warunki według umowy. Oferty pod „Zaraz M. K." Dziennik filja. 1613

Mieszkania
1—3 pokojowego poszukują bezdzietni poważni. Of. Dziennik Bydgoski pod „Bezdzietni". (2708

Czteropokojowego
mieszkania z komfortem poszukuje wyższy urzędnik od 1 marca lub kwietnia. Of. pod „Łazienka" do Dz. Bydg. (2762

2—4 pokojowego
mieszkania szukam. „Czynsz zgóry" Dziennik Bydg. (2649

MIESZKANIA WOLNE

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Toruńska 178. 1602

Pokój
kuchnię wynajmę. Ks. Skorupki 80. (2721

Mieszkanie
trzypokojowe zaraz do wynajęcia. Dąbrowskiego 27. (2738

5 pokoi
łazienka odremontowane, parter zaraz wydzierżawi gospodarz. Wiad. Sienkiewicza 13 — 10. Warunki: Chwytowo 6—14. (2757

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia. Ozóg, Dworcowa 60. (1615

Mieszkanie (1622
6—8 pokojowe do wynajęcia. Konarskiego 9, I.

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
możliwie u samotnej osoby poszukuje poważny przyjezdny pan. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Przyjezdny". (2707

Pokoiku (2725
zupełnie oddzielnego, poszukuję. Oferty z podaniem ceny do administr. Dzien. pod „Przyjezdna".

Pokoju
umeblowanego poszukuje urzędnik. Of. pod „W. P." do filji. (2752

POKOJE WOLNE

Pokój (2140
dobrze umeblowany, światło elektr., osobne wejście, bez pościeli, wynajmę. Gdańska 69, m. 16.

Pokój
umeblowany. Chodkiewicza 4. 1604

Pokoj
umeblowany, osobny, frontowy, pierwsze piętro, światło elektryczne. Ugory 12, gospodarz. (2726

2 pokoiki
umeblowane z wygodami z osobn. wejściem wolne. Zgł. 11—12. Gdańska 86, mieszk. 2. (2714

Pokoik
umeblowany. Marcinkowskiego 9—14. 1616

Pokój
próżny, gaz i elektr. Zduny 19, m. 2. (1606

2 umeblowane
pokoje niekrępujące do wynajęcia. Konarskiego 9 I ptr. (1623

RÓŻNE

Wiosenne
i letnie żurnale mód oraz zeszyty miesięczne już nadeszły z Paryża, Wiednia Warszawy, Berlina. Księgarnia Bydgoska, N. Gieryn, Plac Teatralny. (2376

Bufet
na rachunek z kaucją do 1500 zł poszukuję. Zgł. Dzien. Bydg. Inowrocław „15". (2560

Karty
czyszczę, talja 50 gr. Of. Dzien. „Karty". (2694

Samochody (2751
ciężarowe wynajmuje. Nowodworska 48, telefon 21-99.

Szukam
wspólnika(czki) do wybudowania domku. Oferty do Dz. Bydg. pod „Wdówka 8 tys.". 2637

Sierota
szuka opieki zacnego pana. Oferty Dzien. „Przyjaciel". 2720

Panna
35 lat posiada meble, obeznana w handlu i w życiu i zna gotowanie, szuka pana lub panią, którzy posiadają mieszkanie. Of. do Dz. Bydg. pod „Oszczędna". (2759

POŻYCZKI

500 zł
pożyczki poszukuję na krótki czas. Dobra gwarancja. Oferty pod „Dobry procent" Dzien. Bydgoski. 2718

Udział (2662
7.000 zł. Hacege na otrzymanie pożyczki amortyzacyjnej na 50.000 odstąpię z powodu sprzedania realności. Dziennik Bydgoski, Toruń „Udział".

MATRYMONJALNE

Jegomościa
starszego, dobrze sytuowanego zapozna celem ożenku osoba sytuowana, konserwatystka, miłej prezencji. Of. „J. 40" Dziennik". (2716

Największy
wybór zamożnych, zdecydowanych pań, panów poleca „Dyskrecja", Poznań Mottego 5. (2684

Dwie
przystojne inteligentne panienki lat 26 i 27, posiadające zł. 25.000,— gotówki, pragną nawiązać korespondencję z kulturalnemi panami na wyższem stanowisku. Oferty „Dziennik Bydgoski" Grudziądz pod „50". (2667

Inteligentna
panna posiada sklep handlowy, zapozna pana fachowca, oficera rezerwy lub emeryt. lat 38-44. Dz. Bydg. pod „Karnawał". 2693

Dla
mej siostry lat 28, inteligentnej, sympatycznej i gospodarnej, pochodz. z kiedyś zamożnej rodziny ziemiańskiej, posiadającej obecnie tylko wyprawę i 2 tys. zł poszukuje odpowiedniej partji. Zgłoszenia możliwie z fotografją proszę filja Dzien. Bydg. pod „Ziemianka". (1695

Inteligentnego
pana, dobrze sytuowanego pozna niebiedna przystojna szatynka. Cel okaże przyszłość. Łaskawe of. pod „Radość życia" filja Dzien. (1593

Kawaler
muzykalny, lat 31, z egzystencją szuka znajomości pań celem ożenku. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Muzykalny". 2659

Panna
lat 23, posiada mieszkanie 2 pokojowe z koml. urządzeniem i 1.500 zł pozna pana do lat 31, urzędnicy mają pierwszeństwo. Łask. zgłoszenia z fot. Dz. Bydg. pod „Bydgoszcz". (2760

Rozwódka
zapozna pana najchętniej kolejarza lub pocztowca. Of. Dz. Bydg. pod „Dyskrecja". (2742

Kawaler
lat 35, dobrego usposobienia, posiadający 3.500 zł gotówki pragnie zapoznać pannę dobrego charakteru która posiada skład kolonjalny lub cokolwiek gotówki. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „Honor 100". 2763

POLECENIA

Łyżwy (2571
sanki, narty, smary, hokey, zamki błyskawiczne. Dom Sportowy Długa 25.

Estetyczną
powabną linję daje tylko dobrze skrojony, dopasowany gorset, pas leczniczy, biustonosz. Anna Bitdorfowa, Pomorska 22. (F1618

Długa 27.
Skład spożywczo-delikatesowy, poleca znane ze swej dobroci kiszone ogórki i kwaszoną kapustę W. Turkowski. (2791

Akumulatory
ładuje najtaniej fachowo firma koncesjonowana. Jackowskiego 18. (2478

Masarz
kosmetyczny, wyszczuplający, Naświetlanie. Cedib Słowackiego 1. (2512

2 fotografje
legitymacyjne 1 duża 1,50 wykonuje „Wiol", Marsz. Focha 16. (2445

Długa 27.
Skład spożywczo-delikatesowy poleca codziennie świeże artykuły spożywcze dziennej potrzeby. W Turkowski. 2790

2 fotografje
legitymacyjne i portrecik 1,75 wykonuje „Wiol" Marszałka Focha 16. (2796

Ślubne (2803
obrączki, biżuterje, zegary reparacje tanio. Skoraczewski, Dworcowa 36.

Komis
przyjmujemy do sprzedaży dobrą porcelanę, kryształy futra, meble stylowe itd. „Stała Okazja", Gdańska nr. 10. (2802

Fotografja
pocztówkowa 1 zł wykonuje „Wiol" Marszałka Focha 16. (2797

Długa 27.
skład spożywczo-delikatesowy poleca sery, wędliny i konserwy. W. Turkowski. 2792

Chemiczne
czyszczenie, reperacje garderoby, poleca każdemu najtańszy, długoletni zakład „Ekonomja" Dra Emila Warmińskiego 10, IIp(F1629

Akumulatory
reperacja i ładowanie najtaniej. Dworcowa 94, telefon 1520. (F1626

Najtaniej
meble różne rzeczy sprzeda Komis, Długa 78. (2802

Wózki
dziecięce najnowsze fasony, zimą ceny zniżone. Długa 5. (2785

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
52 morgi pszennej, koło Mogilna od niemca. Cena 17.000 zł. Jan Płorzyński. Mogilno, Wolności 6 (2794

Sprzedam
korzystnie domek z dużym ogrodem. Adres w Dzien Bydg. (1633

Okazyjna
sprzedaż domów, will, majątków ziemskich poleca. Westfalewski, Dworcowa 6, tel. 698. (1649

Dom
gospodarstwo lub młyn wodny kupię za gotówkę Szczegółowe oferty wraz z podaniem ceny kupna do agentury Dzien. Bydg. Tczew pod „S. 2 0". (2769

Dom (2778
nowy, dochód roczny 3500, cena 23.000, wpłata podług ugody. Dymarkowski, Grudziądz, Chełmińska 65.

Domek
z ogrodem na sprzedaż cały wolny. Wiadomość Chrobrego 17, m. 6. (2764

Leżankę
tanio sprzedam. Poznańska 11, piętro. (2789

Zamienię (2774
dom w Grudziądzu wartości 25.000 zł na skład z towarem za 15.000 branża obojętna. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „15.000".

Parcele
budowlane ulica Jary Wilczak tanio korzystne s łaty. Wiadomość Kołłątaja 10, m. 3. 1958

Zakład
fotograficzny dobrze prosperujący tanio sprzedamy. Bydgoszcz „Emeryt" Mostowa 3. (2799

Skład
kolonjalny i delikatesów w centrum miasta sprzedam. Adres wskaże filja Dziennika. (1645

Bufet
kredens, jadalkę sprzedam. Podgórna 1, podwórze. (2783

Sypialkę
kuchnię sprzedam okazyjnie. Grudziądzka 23, podwórze, stolarnia. (246

Młockarnia
(Ruston Prokton) 60 cali, kocieł Cegielski, wszystkie przyrządy w dobrym stanie. (Bukownik Favorit Zimmermann) oddabardzo tanio Topoliński, Plac Poznański 4. (2469

Sypialkę
eleg. dębową sprzedam. Mazowiecka 5, podwórze lewo. (F1619

Bufet
kredens, pierwszorzędne wykonanie, nowoczesny model tanio. Kaszubska 9 m. 1. (2468

Żrebną
klacz (siwek) zamieni na wałacha Pocztarnia, ulica Grodzka (2770

Pianino
koncertowe pierwszorzędnej zagranicznej marki za bezcen. Gdańska 71, m. 3. (2481

Gramofon
tanio sprzedam. Bocianowo 51, m. 7. 1669

Gramofon
tanio. Wróblewska, Plac Piastowski 4. 2807

Urządzenie
kolonjalki tanio sprzedam. Adres Dziennik. (2510

2 maszyny
do szycia, jedna do grubych i twardych robót. Długa 22, m. 5. (1662

Motocykl
lekki korzystnie sprzedam. Zgłoszenia do filji Dzien. pod „Lekki". (2800

Kanapa
2 fotele na sprzedaż. Grunwaldzka 19, m. 2. (2780

Bufet (2503
biblioteka, duże lustro, kanapa do spania na sprzedaż. Św. Trójcy 28, m. 3.

Stylowy
pokój męski, renais.) bogato rzeźbiony na sprzedaż. Wachowicz, rzeźbiarz Pomorska 15. (2506

Sypialkę
nową sprzedam tanio. Gołębia 43, m. 3. (2492

KUPNA

Konia (1638
kupię. Warszawska 11 - 1.

Wydrzymaczkę
kupię. Śląska 6, m. 9. (2493

Kupię
Dziennik Ustaw rocznik 1932. Zgł. Gdańska 54, II p. (1655

LEKCJE

Angielskiego (1634
udzielam początkującym. Wyjątkowe warunki dla młodzieży szkolnej. Fordońska 6. u właśc. domu.

Kursy
kroju, szycia udzielam. Misiewiczówna, Sienkiewicza 15. (2799

POSADY WOLNE

Szofer-rzeźnik
natychmiast potrzebny. Zgłoszenia kierować Otto Nehring, Chojnice. (2783

Poszukuję (2810
zaraz 3 ekspedjentów, 1 ekspedjentkę, 1 dekoratora (ekspedjent) z branży bławatów. Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane, mogące się wykazać dobremi referencjami. Również przyjmie się 2 uczni z lepszej rodziny. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i fotografją do Dzien. Bydg. pod „Pierwszorzędny"

Inteligentny
stołowy dobrze reprezentujący się z większą kaucją potrzebny do pierwszorzędnego kabaretu — dancingu Zgł. piśmienne z fotografją do Dz. Bydg. pod „Kabaret". (2815

Dziewczę
zgrabne, czyste, do lat 20 znające cerowanie i cośkolwiek szycia, do prac domowych jako przychodnia potrzebne. Zgł. pod „Posłuszna". (2784

Gospodyni
samodzielna kaucja 3-500 zł potrzebna zaraz na wieś Zgłosz. z fotografją i podaniem pensji filja Dzien Bydg „Kawaler 27". (F1624

Służąca (1650
potrzebna zaraz. Kawiarnia „Europa" Gdańska 10.

Potrzebna
od 1. III. służąca z dobrem gotowaniem i do wszelkich prac domowych Adres w Dzienniku Bydg. Dworcowa. (1639

Kucharki
restauracyjne z kuchnią warszawską od 1. 3. Zgł. Kwiatowa 6, m. 3. (2704

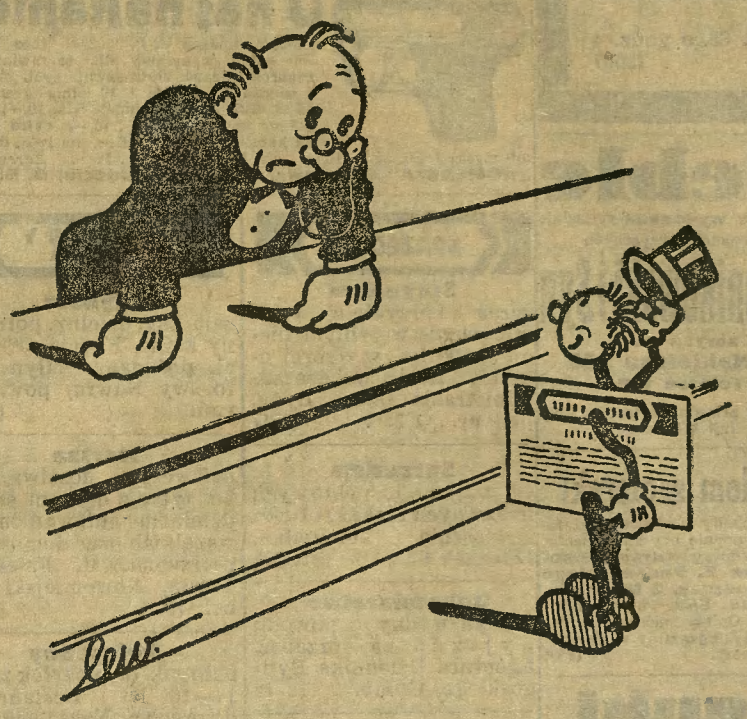

Serwus! - Szaraczek! -

— — — Ja drobny inserat
Przychodzę per pedes — wiem żeś Pan mi nierad —
Lecz by wilk był syty, a też owca cała,
Proszę, by Twa firma ogłoszenie dała —
Choćby tylko drobne, gdy nie stać na większe
A ja Ci w „Dzienniku" inserat upiększę,
Że klientów pełno będzie w interesie,
I pieniędzy kupę inserat przyniesie! —
Mówią: szewc nie-człowiek — bo on ma „kopyta",
Ale gorszy kupiec, który się nie ohwyta
Reklamy w gazetach — każdy go też gani,
Mówiąc za Furdygą: wsadzić go do bani!

Panowie
chcący sobie zapewnić dobry i natychmiastowy zarobek, sprzedażą obligacyj na raty zechcą złożyć adres pod nr. „555". (2485

Podróżujący
na wyroby cukrowe w w miejscu potrzebny. Adres w Dz. Bydg. (1641

Fryzjer
damsko-męski potrzebny. Gdynia 4. Olszewski. (2777

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Hetmańska 8. (1656

Służąca
może się zgłosić do domu i gospodarstwa. Czyżkówko, ul. Mińska 27, Bydgoszcz. (2813

Ekspedjentka
do składu kolonjalnego z językiem niemieckim potrzebna natychmiast. Zgł. Pomorska 21. (1663

Służąca (1660
potrzebna natychmiast, dobre gotowanie, pranie wszelką pracą domową. Wiadomość Kujawska 65

Przyjmuję
na stałą pracę jednego starszego woźnicę do rozwózki węgla po mieście za złożeniem małej kaucji. Matuszynski, Gdańska 121. (F1632

Papiernik
handlowiec wyrobów składowych poszukiwany. Of. filja Dziennika pod „Papier". 1625

POSADY POSZUKUJĄ

300 zł
kaucji złoży inteligentna panienka poszukująca zajęcia. Oferty pod „Inteligentna" Dzien. Bydg. Inowrocław. (2780

Kupiec
branży kolonialnej przyjmie zastępstwo poważnych firm. Łaskawe zgłoszenia „W. P." Dziennik. (2509

Młodsza
biuralistka z praktyką szuka posady na majątku wzgl. w mieście. Adres Dziennik Bydgoski, Inowrocław. (2779

Panienka
z lepszej rodziny poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Łaskawe zgł. filja Dzien. pod "424" (F1668

Panienka
lat 23 z szyciem i haftem poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe oferty pod „Stanisława" do filji Dzien. (2814

DZIERŻAWY

Poszukujemy
składu, mieszkania, warsztatu, placu komorne zgóry. „Wiol" Marsz. Focha 16. 2795

Poszukuję
próżnego składu. Of. do Dziennika „O. M." (2808

Skład (1647
towarów któtkich, mieszk. dwa pokoje, kuchnia, miasto powiat., powód wyjazd, towarem, bez. Oferty pod „Komorne" filja Dz.

Skład
z mieszkaniem nadający się na towary krótkie lub inną branżę wydzierżawię. Podgórna 25. (2805

Skład
pokój i kuchnia nadaje się na drogerję od 1. III 1933 do wynajęcia. Bronisław Schulz, Sniadeckich 55, II 164

Skład (2723
wydzierżawię. Jezuicka 7.

Piekarnia (2776
cukiernia z mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Grudziądz, Mickiewicza 9, restauracja.

MIESZKANIA SZUKA

2 pokoje
z kuchnią poszukuję wprost od gospodarza ewtl. za rocznym czynszem. Oferty „H. S." Dz. Bydg. (2474

Potrzebne (1631
zaraz 3 pokoje, kuchnia, łazienka od gospodarza, śródmieście Pomorska 43, kancelarja komornika.

Skład
i 3 pokoje z kuchnią wydzierżawię tanio w Koronowie. Zgłosz. Agencja Reklamy Prasowej, Dworcowa 54. (2804

Ubikacje
nadające się jako warsztat stolarski do wynajęcia. Wincentego Pola 1, Musiał, II ptr. (2789

Dzierżawa
dom (mieszkanie) z ziemią dla ogrodnika poszukuję. Oferty z ceną Pomorska nr. 42, m 2. 1651

Karczma
w dużej kościelnej wiosce z kol. salą, wymianą mąki itd. od 1. 3. br. do wydzierżawienia, na miejscu wyszynk K. Jonowski, Pokrzydwo, powiat Brodnica (Pomorze). 2793

Skład
mieszkanie wynajmę. Ks. Skorupki 9. (2511

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią ewtl. z łazienką dla 2 lepszych panów poszukuje zaraz. Of. pod „B. J. 60" do Dz. Bydg. (2798

Pokój
kuchnie szukam, czynsz zgóry. „Bezdzietni" filja Dzienuika. (1657

3—4 (1640
pokojowe mieszkanie z wygodami poszukuję. Of. do filji pod „Wynajmę".

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
6 pokojowe na piętrze i dwa pokoje na biuro wynajmę zaraz w Inowrocławiu, Toruńska 8. Oferty Dzien. Bydg. Inowrocław „S. T." (2472

Mieszkanie
2 pokoj., 2 morgi ziemi wydzierżawię. Czeszewski Grodzka 4. (2490

Mieszkanie
dwupokojowe, łazienka i jednopokojowe wolne. Wiad. Cieszkowskiego 20, biuro. (1635

Narzeczonym
którzy wkrótce zamierzają się pośl., oddam 2 pok. i kuchnię, dom nowocz. bud. Of. filja Dz. Bydg. pod „Przedwojenny". (1637

Mieszkanie
duży pokój i kuchnia światło elektryczne, czynsz roczny, taksamo pokój dla dwóch osób lub małżeństwa ewentualnie umeblowany. Wzgórze Dąbrowskiego 6. (2765

Mieszkanie
komfortowe 3—6 pokojowe oraz dobry procent dam wypożyczającemu 10 do 20.000 na pierwszą hipotekę, kamienicy przy Gdańskiej. Of. Dziennik „12.000". 2788

6 pokojowe
mieszkanie nadające się dla lekarza, blisko kościoła, apteki i dworca, niema lekarza w całej dzielnicy od 15. III. 33. Bronisław Schnlz, Sniadeckich 55. II. 1642

Ładne
2 lub pokój. Petersona 12, parter. 1644

Dwa
pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Piękna 20. (2801

Mieszkanie
komfortowe wynajmę. Długa 5. (2786

6 pokoi
kuchnia w centrum do wynajęcia. Wiadomość: Dworcowa 41, I p. (1605

Trzypokojowe
wynajmie Jagiellońska 28. F1654

Czteropokojowe
z komfortem słoneczne, zremontowane wydzierżawię bezdzietnemu Oferty „Słoneczne" filja Dzien. (F1653

POKOJE WOLNE

Pokój
Wróblewska. Plac Piastowski 4. 2806

Pokój (2470
Piotra Skargi 12, m. 4.

Pokój 2475
umebl. tanio. Ułańska 18.

Tani (1610
pokój. Sienkiewicza 9-3.

Pokój
umeblowany dla 1—2 osób Chodkiewicza 14 m 5 (F1627

Duży
pokój umeblowany. Cieszkowskiego 8 — 8. (1636

Umeblowany
pokój z osobnem wejściem dla lepszego pana do wynajęcia. Grodzka 3, I.

Pokoje
do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, m. 6. (1661

Umeblowany (2779
z osobnem wejściem zaraz Gimnazjalna 6, m. 4. (2812

Pokój
niekrępujący. Gdańska 85—4. (1664

POŻYCZKI

Rzeźnikowi
wypożyczającemu 10—20 tys na pierwszą hipotekę kamienicy przy Gdańskiej dam skład, mieszkanie oraz dobry procent. Dziennik „1020". (2787

RÓŻNE

Restauracja
„Jar" Jackowskiego 15. Dziś urządza kiszki na które uprzejmie zaprasza, gospodarz. (2473

Serdeczne
podziękowanie hiromantce, Sienkiewicza 6. Zwyciężyłem. Jurkowski. (1646

Chorzy! (2766
Tysiące chorych na piersi, żołądek, reumatyzm, astmę, wątrobę, hemoroidy, zwapnienie żył, kamienie żółciowe etc. odzyskało zdrowie, pijąc znane zioła według przepisu księdza prałata Kneippa. Sprzedaż w Drogerji Minerwa, Gdańska 17.

Która (2505
z pań pragnie zabezpieczyć byt, lokując 400-500 zł jako spólniczka biura prawnego Adres w Dz.

Za (2796
żadne długi Władysława Bejmy nie odpowiadam. Zofja Bejmowa, Brzoza.

Obwieszczenie.
Poszukuję ucznia zegarmistrzowskiego Ludwika Wąsowicza pochodz. z Pniew (poznańskie), który się legitymuje przez jego brata sfałszowaną i podrobioną książeczką egzaminacyjną jako pomocnik zegarmistrzowski, były I. ulubieniec mojej żony Małgorzaty Krukowskiej obecnie w Tczewie, ul. Dworcowa 21. Wymieniony W. popełnił u mnie różne nieczyste sprawy, kradzieże, oszustwa i sprzeniewierzenia. Ktoby o jego obecnym pobycie wiedział, proszę mi donieść. Wszelkie koszta zwracam. Informacjami i dowodami w tej sprawie mogę każdego czasu służyć. Alfons Krukowski, zegarmistrz, Kartuzy (Pom.) ul. Gdańska nr. 4. (2797

Ostrzegam
Chmielową, żonę krawca, Zduny 23, że za plugawe plotki, pociągam ją do odpowiedzialności sądowo-karnej Lisikiewicz właśc. „Pomorzanki", najtańszej Pr. lni-Chemicznej Bydgoszczy. (F1628

Foxterjer (2491
suka biała z czarnemi łapami zginęła 17 bm. znalazcę uprasza się o oddania za wynagrodzeniem pod adresem 20 Stycznia 5, m. 1, (obok Starostwa).

MATRYMONJALNE

Zamożną
inteligentną, wygląd obojętny, pozna agronom z wyższym wykształceniem. Cel matrymonjalny Zgł. z fotografją Dzien. Bydg. „Przedsiębiorczy 26" (2508

Panna (F1667
lat 28, posiadająca cośkolwiek gotówki, poszukuje pana od lat 30, wdowcy niewykluczeni. Łaskawe zgł. filja Dzien Bydg. pod „28".

Panna
skromna, uczciwa katoliczka lat 29, z wyprawą, niniejszą gotówką poszukuje znajomości z panem rzemieślnikiem lub kolejarzem na posadzie stałej. Zgłoszenia możliwie z fotografją filja Dzien. Bydg. pod „Szczupaka". (F1652

Pani
wyższej inteligencji, dobra niezależna pozna pana tych zalet. Filja „Czterdziestka" (F1659

†

Ś. p.

Eugenja z Krygerów Demitrowowa

żyła lat 26, zmarła dnia 15 lutego 1933 r. w Mostach Wielkich, o czem zawiadamia

Mąż z córką.

2756)

†

Po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach zasnął w Bogu dnia 17 lutego 1933 r. o godz. 5,30 opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, szwagier i wujek ś. p.

Tomasz Jurkiewicz

em. st. sekretarz sądowy

przeżywszy lat 66, o czem donoszą w głębokim smutku pogrążeni

Żona i synowie.

Bydgoszcz, dnia 18. II. 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 20. II. 33. o godz. 4 z kaplicy nowego cmentarza farnego. (2507

†

Dnia 16 bm. o godz. 6 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść i dziadek ś. p.

Piotr Złotowski

przeżywszy lat 85, o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

Volkmanowa i Ośmiałowscy.

Chełmża, Inowrocław. 2781

Pogrzeb odbędzie się w Chełmży w niedzielę 19 bm. o godz. 14,30 z domu żałoby przy ulicy Toruńskiej 27.

Za złożone nam dowody współczucia oraz za oddanie ostatniej przysługi naszemu kochanemu ojcu, wujkowi, dziadzi i teściowi ś. p.

Franciszkowi Nowickiemu

składamy na tej drodze przewielebnemu duchowieństwu i wszystkim uczestnikom serdeczne

Bóg zapłać.

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 18 lutego 1932 r. (2798

LECZĘ CHOROBY PRZESTARZAŁE

skutecznie wyłącznie przyrodą to jest ziołami krajowemi i zagranicznemi — mianowicie płucne, żołądkowe, krwotoki, rany, bóle głowy, reumatyzm, gardłowe, niemoc trawienia, nerwy, oczy, padaczkę. (to jest chorobę św. Wita) astmę i wiele innych jak również kobiece i weneryczne, kołtun, (zwicie włosów). — Praktykuje od lat 30 między innnemi zagranicą (w Rosji, Chinach, Francji Szwajcarii) w Bydgoszczy od lat 12-tu po powrocie z Syberji. Z poważaniem

Antoni Bogacki (1531

Stale zam. w **Bydgoszczy, Marcinkowskiego 11, II. p. m. 6.** Godziny przyjęć: 10—12 przed południem i 3—4 po południu.

Przyjm. równ. w **Inowrocławiu, Kasztelańska 7,** w każdy piątek

Wywołanie. Pani Stanisława Reinkowa (Reinke) wdowa za mieszkała w Józefowie pow. Mogilno, zastąpiona przez adwokata Stefana Rosadę z Mogilna, wystąpiła z wnioskiem o wywołanie listu hipotecznego, dotyczącego hipoteki w kwocie 2.000,— marek wraz z odsetkami, zapisanej w księdze gruntowej nieruchomości Józefowo tom. III. wykaz liczba 61. w dziale III. pod numer. 1. z tytułu pożyczki na rzecz Banku Ludowego Sp. z n. o. w Wągrówcu. Wzywa się zatem nieznanego posiadacza wyżej określonego listu hipotecznego, by w niżej oznaczonym Sądzie zgłosił swe prawa i przedłożył wspomniany list hipoteczny najpóźniej w terminie wywoławczym na dzień **21 kwietnia r. 1933 o godz. 12, pokój nr. 7,** gdyż inaczej tenże list hipoteczny będzie pozbawiony mocy. (2782

Mogilno, dnia 1. czerwca 1932 r. **Sąd Grodzki.**

STOP! U NAS NAJTANIEJ.

Darmo straszak U. P. N. 2341 (bez zezw.) 50 naboi wysyłamy dla zamawiających zegarek z franc. złota szwajc. systemu „Anker" z wiecznem szkłem i 10-letnią gwarancją za zł. 6.45, lepszy gatunek 8.75, 10.—, kryty z 3-ma kopertami 12.—, 15.—, extra płaski na kamieniach 14.—, 16.—, na rękę dam. lub męski 11.50, 14.—, 16.—. Ala 8 dniowy 10.—, 12.— Adresować f-a **Sz. Skrzydłower, Warszawa, Skr. 386. Oddz. 57.** (2754

UWAGA 2687

Do odwiedzania prywatnej klienteli potrzebny pan z szeroką znajomością towarzyską do pierwszorzędnej gdańskiej hurtowni win przy wysokiej prowizji. Oferty pod **„W. L. 726"** do Rudolf Mosse, Gdańsk.

Dla adwokata

Na sprzedaż biuro (egzystuje 20 lat) w Bydgoszczy, blisko Sądu. — Dwa lokale, telefon, znaczna ilość klientów, należytość pp. — Warunki podług ugody. Oferty pod „Biuro" do Dziennika Bydgoskiego. (2727

Restauracja „Pod Strzechą"

Pierwszorzędny program akrobatyczno - plastyczny

Baletu Bruszew-Bruszewskich

który codziennie ściąga tłumy publiczności. (2800

1668

Zł 150.000

poszukuje się na I. hipotekę na nieruchomość wartości 550.000, położoną w śródmieściu Poznania. Oferty „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „53,307".

U nas najtaniej!

Darmo straszak U. P. N. 2341 (bez zezw.) 750 naboi wysyłamy dla zamawiających zegarek z franc. złota szwajc. syst. „Anker" z wiecznem szkłem i 10 letnią gwarancją za zł. 6,25, lepszy gatunek 8,75, 10,—, kryty z 3 ma kopertami 12,—, 15,—, extra płaski na kamieniach 14,—, 16,—, na rękę damski lub męski 11,50. 14,—, 16,—. Ala 8 dniowy 10,—, 12,—. Adresować: **„KOMERCJA" Warszawa, Dzielna 45, Oddział D. B.** (2679

Meble

solidnie wykonane sprzedaje po cenach fabrycznych

E. Bronikowski i Syn

Fabryka mebli

ul. Nakielska 135

Telefon 158. (2223

Końcowy przystanek tramwajowy linji Wilczak.

Dyplom szoferski

na samochody osobowe, ciężarowe i motocykle uzyska ta osoba, która ukończy **Kursy Samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20a, tel. 11-85.** Spec. kursy indywidualne. Opłaty zniżone i na dogodne raty. Egzaminy w Toruniu i Bydgoszczy. (2801

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz (2747

ul. Marszałka Focha 10.

Drzewka

owocowe, alejowe i nasiona. Wielki wybór. Ceny niskie. Cenniki wysyłam darmo. (2541

S. Tomaszewski

Toruń.

Deski stolarskie

wszelkiego rodzaju i suche **szczapy sosnowe** za metr 12,50 oddaje (1630

ulica Wileńska 5

telefon 1480.

Wszechświatowej sławy medjum „Evigny" odgaduje imiona, nazwiska, wyszczególnia najważniejsze fakty życia, określa charakter zdolności, przeznaczenie. **Warszawa, Szyller-Szkolnik,** redaktor pisma „Świt", Żórawia 47. Horoskop przepowiednie znaczne tylko jeden złoty (znaczkami pocztowemi). Napisać rok, miesiąc urodzenia. (2680

Za

podstępne przezemnie wciągnięcie do mego mieszkania oraz za dotkliwe pokaleczenie przez żonę moją i rzuconą obelgę na panią Emilję Kledzik z żalem cofam. Józef Lewandowski. (2819

SPRZEDAŻE

Sprzedam

zaraz korzystnie moją mleczarnię w pełnym biegu 2.500 ltr., w dobrej okolicy. Adres wskaże administracja Dzien. Bydg. pod nr. „O 25". (2817

Sprzedam

40 okien inspektowych używanych i lekki rolwóz. Zgłoszenia kolonjalka, Gdańska 63. (1670

Gospodarstwo

i młyn wodny z powodu wyjazdu na sprzedaż. Agentura Dziennika Bydgoskiego, Golub. (2772

Warszawa

Zakład Gastronomiczny w najlepszym punkcie, istniejący kilkadziesiąt lat zaraz do odstąpienia lub do spółki z rutynowanym fachowcem, posiadającym połowę kapitału. Gwarantowany duży zysk natychmiast. Wiadomość adwokat Roliński, Warszawa, Piękna 50, tel. 8-14-19. (2815

Dom

w Tczewie sprzedam 13.000 dochód 1.500 lub zamienię na gospodarstwo. Oferty do Dzien. Bydg. Tczew pod „10.000". (2768

Kolonialka

dobry punkt natychmiast tanio na sprzedaż. Adres Dzien. Bydgoski. (1666

Skład

kolonjalny dobrze prosperujący na sprzedaż. Plac Piastowski róg Chrobrego. (2809

Salon

empire, mahoń., wytworny sypialny, gramofon, aparat Weck'a sprzeda okazyjnie Zajączkiewicz, Pakość, Cukrownia. (2816

Sypialkę (2486

dębową sprzeda tanio. Stolarnia, Chwytowo 4.

Jadalkę

tanio sprzedam. Kościuszki 4, m. 6. (1658

Rower (2787

na sprzedaż. Ugory 66.

Dobrą

szafę, kanapę, stół, szafkę, umywalkę, patefon szafkowy i wózek sprzedam. Nowy Rynek 6, m. 2. (2488

KUPNA

Kupię

za gotówkę motocykl mało używany 350 do 500 ccm. Zgł. Kałużny, agentura Chojnice. (2770

POSADY WOLNE

Młynarz

samotny, dzielny, potrzebny zaraz. Kaucja 400—500 zł. pożądana. Młyn motorowy Nawra, pow. Toruń. (2771

Starsza

dziewczyna, uczciwa, czysta tylko z dobrem samodzielnem gotowaniem do wszelkich prac domowych potrzebna. M. Falarska, Toruń, Nowomiejski Rynek 10, I. (2775

Potrzebny

chłopak do posyłek zaraz 14—16 lat. Restauracja dworcowa, Nakło nad Notecią. (2767

POSADY POSZUKUJĄ

Absolwentka

Szkoły Handlowej z pierwszorzędną stenografją, buchalterją, pisaniem na maszynie, znajomością języka niemieckiego, posiada dobrą referencję, poszukuje posady i na wieś od 1 marca 1933 r. Oferty do administracji Dzien. Bydg. pod „Sekretarka". 2818

Kowal (2794

maszynista z kursem kucia koni, własnemi narzędziami 8-letnią praktyką szuka posady samotnego. Leon Chudziński, Barcin, ul. Podgórna

DZIERŻAWY

Szukam (2811

dzierżawy lub kupna gościnca we większej wiosce. Agenci wykluczeni. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „2811".

Piekarnia

dobrze prosperująca w pow. mieście do odstąpienia. Oferty pod „3.000" do Dziennika. (2495

Piekarnię

wydzierżawię w dobrem punkcie bez konkurencji, korzystnie od zaraz. Zgł. Bogacki, Toruń, ul. Przedzamcze, przy młynie. (2482

RÓŻNE

Na

poszczególne rejony Wielkopolski i Pomorza oddam wyłączną sprzedaż masowego patentowanego artykułu leczniczego. Stały dochód 300 zł miesięcznie zapewniony. Potrzeba gotówki 500 zł. Zgł. „Nowy Kurjer" Poznań pod „Etna". (2773

NAJODPOWIEDNIEJSZE ZIMOWE OBUWIE!

10.-

Nr. 27-34 Art. 3052-10

Ciepłe dziecięce „baranki" na skórzanej podeszwie z lakową obsadą na filcowej podszewce.

12.-

Art. 1055-10

Ciepłe i wygodne „baranki". Skórzany szpic i pięta. Najcieplejsze obuwie na największe mrozy

14.-

Art. 3057-00

Ciepłe i wygodne męskie buciki na filcowej podszewce. Skórzana podeszew i obsada.

Bata

2536

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski".**

Marnotrawca.

— Nie jesteście wy ten sam mężczyzna, któremu dopiero przed czterema tygodniami 5 groszy dałem?

— Tak jest, łaskawy panie. Lecz proszę zauważyć, że takowe w międzyczasie całkowicie wydałem!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.